SPRAWOZDANIE DYREKTORA

C. K.

GIMNAZYUM ŚW. JACKA

W KRAKOWIE

za rok szkolny 1908.

W KRAKOWIE
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO

W DRUKARNI W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI
1908.

TREŚĆ:

EX ORIENTE LUX!

ŚLADY IZRAELA W ZABYTKACH DAWNEGO WSCHODU.

I.

Oryentalistyka wobec Biblii w ogóle.

Przed 80 jeszcze laty [1]) jedynem prawie źródłem dziejów dawnego Wschodu były księgi Starego Zakonu. Co bowiem poza tem wiedziano od starych żydowskich autorów, jak n. p. od żyda Józefa Flawiusza, piszącego po grecku, lub od tych licznych żydowskich uczonych, z których sentencyi powstało olbrzymie dzieło Talmudu, to wszystko prawie zupełnie polega na samym Starym Testamencie, »komentowanym« przez nich bezpodstawnemi podaniami i domysłami, rabińską mądrością dyktowanymi, które bardzo rzadko tylko można oprzeć na dawniejszych poważnych źródłach. Greccy zaś i rzymscy pisarze żyli w czasach, kiedy to semickie mocarstwa przedniej Azyi dawno już znikły z widowni dziejów, a ich miejsce zajęły narody innego pochodzenia, jak indogermańscy Persowie, a później Grecy. W ostatnich lat dziesiątkach doniosłe pod tym względem zaszły zmiany. Odkąd Grotefend odczytał pierwszy pismo

---

[1]) W r. 1820. Anglik J. C. Rich pierwszy raz wskazał ruiny sławnej stolicy Assyryi, Niniwy. — Por. co do historyi odkryć i wykopalisk na Wschodzie w ogóle: *Hilprecht, H. V.*, Explorations in Bible Lands during the 19th century. Edinburgh 1903, i bardzo instruktywne dzieło p. t.: *Kaulen, Dr. F.*, Assyrien und Babylonien nach den neuesten Entdeckungen.[5] Freib. i. B. 1901.

klinowe, Champollion hieroglify na słynnej kamiennej tablicy z Rosette, a rydel archeologa coraz to nowe cuda wydobywać począł z pogrążonych w kilkudziesięciowiekowym śnie pagórków piasczystych nad brzegami Nilu, lub z mułu międzyrzecza babilońsko-assyryjskiego, czy z pod zieleniejących cichych, ponad powierzchnię ziemi syryjsko-palestyńskiej wystających kurhanów, aż po dni ostatnie, tyle na dawny Wschód padło światła, że obecnie lepiej znamy sposób życia władców starożytnego Wschodu, budujących piramidy i panujących potężnem berłem assyryjskiem nad całą niemal często Azyą przednią, niż życie i kulturę czasów stosunkowo nam blizkich, epoki pierwotnych dziejów greckich czy germańskich. Słowo »ex oriente lux!« dla samego Wschodu sprawdziło się w mierze niespodziewanej.

Ale nie dla samego tylko Wschodu, o ile przez to rozumiemy zwykle egipskie i babilońsko-assyryjskie dzieje poza Biblią, lecz także dla Pisma św. przybyło z tego Wschodu wiele światła, i, last but non least, oryentalistyka staje się świetną apologią Starego Testamentu.

Prawdziwość i boskość ksiąg św. nie zależą od tego, czy wyniki badań archeologicznych a posteriori je stwierdzą. Stary bowiem Testament nie jest, ani nie chce być dziełem historycznem w naszem tego słowa znaczeniu. To historya Objawienia: rozwój »Izraela« pod względem religijnym, to jego temat. On chce wykazać, jak to owa voluntas salvifica Boga czynną była przedewszystkiem w wielkich postaciach bohaterów narodu wybranego, jak to ten naród zażywał szczęścia od Jehowy [1]), jeśli tylko »miał nadzieję w Panu«, a jak źle mu było, ilekroć spodobały mu się obce bogi. Dzieje polityczne i stosunki kulturalne o tyle tylko są tam uwzględnione, o ile tego zachodziła potrzeba dla zrozumienia zdarzeń w dziedzinie religijnej. Nie brakło wprawdzie Izraelitom zainteresowania się polityczną także historyą, skoro sam Stary Testament wspomina o niektórych

---

[1]) »Jehowa«, hebrajska nazwa Boga, obecnie, jako nieforemność, w naukowych kołach nie jest używana; powstała w r. 1518. (Petrus Galatinus), (a może ok. 1420. (J. Wessel); cf. PRE,[3] IX, S. 811 [zu VIII 530]), zamiast prawdziwej, teraz powszechnie w naukowych rozprawach używanej formy »Jahve«; używać jednak będziemy tej »fałszywej« jako bardziej znanej i wygodniejszej.

pomnikach literackich [1]), i powołuje się często na innych świadków tradycyi, jak na nazwy miejscowości (2 Sm 6_8, 3 Rg 9_{13}), monumenty (2 Sm 18_{18}), groby, studnie, kamienie pamiątkowe, świątynie, ołtarze, drzewa, pagórki i t. p., na dawne zwyczaje (Jdc $11_{39\,ss}$ 2 Par 35_{25}), przysłowia (1 Sm 10_{12} 19_{24} 2 Sm 5_8) i pieśni stare (Jos 10_{13} 2 Sm 1_{18}; cf. infra, nota 1); ale te dokumenty literackie, jako mniej ważne dla kwestyi religijnych, i nie wcielone do kanonu, do naszych nie przechowały się czasów.

Zresztą zasadnicze dogmaty naszej wiary, kardynalne jej prawdy, a więc przedewszystkiem istnienie Boga osobowego, bóstwo Chrystusa i założenie przez Niego Kościoła katolickiego, per se absolutnie nic nie mają do czynienia z assyryologią ani z tak gorączkowo niedawno omawianem »Babel - Bibel - Frage«. Wszak osoba Chrystusa i działalność Jego, zwłaszcza cuda, ten najprzedniejszy dowód jego bóstwa (z faktycznością zaś ewangelijnego Chrystusa z góry daną jest »faktyczność« »legis et prophetarum«, czyli Starego Zakonu) tak dobrze jest faktem historycznym, jak nim jest istnienie założonego przezeń i aż do dni naszych żyjącego Kościoła.

Że zaś inspirowane Pismo św. nie jest żadnym podręcznikiem dogmatyki czy etyki, lecz mieści w sobie także teksty czysto historycznej, geograficznej, etnograficznej i literacko-historycznej natury, stąd zachodzi możliwość, a może poniekąd i konieczność konfrontacyi takich tematów biblijnych z pokrewnymi tematami źródeł przez naukę zdobytych i innych pomników. A właśnie dlatego, że Pismo św. nie tylko in rebus fidei et morum, lecz, według soborów trydenckiego i watykań-

---

[1]) Cf. *Kirchl. Handlexikon* (München, 1907) I, 1673. Takimi pomnikami były: według 1 Par 9_1, 2 Par 16_{11} 20_{34} 25_{26} 27_7 28_{26} 32_{32} 35_{27} 36_8 »księga królów Izraela i Judy«, według 3 Rg $14_{29\,ss}$ »księgi królów Judy«; według 3 Rg 14_{19} »księgi królów Izraela«, widocznie annalistyczne dzieła; następnie pisma proroków (nie kanoniczne): 1 Par 29_{29} 2 Par 9_{29} 12_{15} 13_{22} 20_{34} 26_{22}, nazwane 2 Par 33_{19} »historyą proroków« (czyt. ze LXX chozim, nie z MT Hosai). Istnienie cytowanego w Num 21_{14} »liber bellorum Domini« podaje w wątpliwość Hummelauer, a za nim Schlögl (Kirchl. Hand.), jak również istnienie »księgi Sprawiedliwego« z Jos 10_{13} i 2 Sm 1_{18} coll. 3 Rg 8_{13} [LXX, B].

skiego, także in profanis uważane być musi za inspirowane, i co za tem idzie, nie śmie w oryginalnym tekscie zawierać żadnego błędu w rzeczach czysto historycznych, przyrodniczych i t. p. [1]), to wobec dzisiejszych zarzutów, podnoszonych przeciw bezwzględnej in profanis także prawdziwości Pisma św., staje się nieodzownym dla powołanych do obrony boskości Pisma św. obowiązkiem, poważnie zająć się tymi wynikami oryentalistyki, które pozostają w związku z dziedziną studyum biblijnego, a wrogom dostarczają materyału do napaści. Bo nie uchodzi, abyśmy wobec zmienionego stanu rzeczy zasadniczo ignorowali pewniki naukowe assyryologii. Dyscyplina to, co prawda, jeszcze młoda i nic dziwnego, że tu i ówdzie potrzebuje korektury. Przyczynić się jednak do tego, by tych korektur assyryologia miała jak najwięcej, ale nie z dziedziny obcej, lecz sobie właściwej, to zaiste rzecz godniejsza, niż apriorystyczna niechęć, niedowierzanie, obchodzenie zagadnień doprawdy często bardzo trudnych. Taka metoda przyniesie nauce korzyść, a przeciwnik pozna, że się z nim potykamy z równą bronią w ręku.

W takiem tedy pojmowaniu rzeczy dzisiejsza oryentalistyka może być apologią Starego Zakonu. I rzeczywiście, dzięki tym właśnie studyom oryentalnym, racyonalistyczna t. zw. »wyższa« krytyka biblijna, straciła już niejedną ze swych pozycyi i traci ich coraz więcej, a wcale prorokiem być nie trzeba, by pewno przepowiedzieć, że obraz religijnego rozwoju Izraela, który ta krytyka nakreśliła, i wogóle pojęcie, jakie ona sobie o Starym Testamencie utworzyła, muszą być powszechnie uznane za fałszywe [2]).

---

[1]) Z pośród najnowszej niezmiernie bogatej literatury w sprawie obecnie tak żywej »kwestyi biblijnej«, ściślej mówiąc, w sprawie absolutnej bezbłędności Pisma św., w celach zwłaszcza informacyjnych, znakomite jest dziełko p. t. »Der Kampf um die Wahrheit der h. Schrift seit 25 Jahren« X. *L. Fonck'a* S. J. (Innsbruck 1905).

[2]) Może nie ze względu na rezultaty oryentalistyki, zawsze jednak otwarcie, to samo przepowiada jeden ze zwolenników »wyższej« krytyki, *B. Jacob*, Der Pentateuch. Exegetisch-kritische Forschungen. 1905, Vorwort: »Wenn mich nicht alles täuscht, wird sich eine gründliche Revision der Pentateuchkritik als notwendig herausstellen«. A »Pentateuchkritik« to właśnie oś całej sprawy. — Jednym z najbardziej energicznych protestów

Ale i bez względu na ich apologetyczną dla studyum biblijnego wartość, mają wyniki nauk oryentalnych odrębne znaczenie. Jak bowiem wyżej powiedziano, Stary Testament ex professo nie traktuje politycznej historyi i świeckiej kultury tych ziem, na których odgrywały się dzieje Objawienia, a tło fizyczno-geograficzne tych zdarzeń jest rozległe, bo obejmuje całą niemal Azyę przednią — wszak w Babilonii [1]) dzieje te mają swój początek, w Egipcie ważniejsze z nich się odbywają, a w samej już Palestynie, jako na właściwym terenie [2]), dramat ten boski się rozgrywa — i dlatego powstała pewna pod tym względem dość dotkliwa luka, którą miały wypełnić i wypełniają w stopniu wysokim wyniki oryentalistyki.

Naprzód bowiem czytamy w nich o tych samych, co i w Biblii, zdarzeniach [3]), mając w tem środek dokładniejszego poniekąd

---

przeciw tej destrukcyjnej robocie »wyższej krytyki« jest głos assyryologa tej miary, co F. Hommel, podniesiony w r. 1897. w dziełku p. t. »Die altisraelit. Ueberlieferung in inschriftl. Beleuchtung«, München 1897, powtórzony w tegoż uczonego oryentalisty większem dziele »Grundriss der Geographie und Geschichte des alten Orients,²« I. Hälfte, München 1904 (III. Bd. des »Handbuchs der klass. Altertumswissenschaft« von Dr. Iwan von Müller), i w licznych artykułach i broszurach, n. p. »Die altoriental. Denkmäler u. d. AT.« Berlin 1902

[1]) »Ur Chaldaeorum«, ojczyzna Abrahama (Gen $11_{28\,31}$, 15_7), to dzisiejsze El mukajjar na prawym brzegu Eufratu; cf. *Jeremias, A.*, Das AT i. Lichte d. a. Or.², Lpz. 1906, S. 330; *Hommel,* Grundriss etc.²; *Dictionary of the Bible (Hastings)*, IV. s v. — Że zaś i dzieje przed-Abrahamowe w Babilonii się odgrywały, to więcej jak prawdopodobne. Por. kwestyę o położeniu raju; z pośród literatury zob. *Engelkemper,* Die Paradiesesflüsse, Münster 1901; *Delitzsch, F.*, Wo lag das Paradies? Lpz. 1881, i najnowszą rzecz w Theolog. Quartalschr. XC (1908) 2, 169—182: *Riessler*, Wo lag das Paradies?

[2]) Opatrznościowe stanowisko Palestyny w dziejach Objawienia pięknie opisuje *Faulhaber, M.*, Palaestina als Bühne d. bibl. Gesch. (Katechet. Blätter, München, Novbr 1906, S. 298—307) i *Ankel, O.*, Grundzüge der Landesnatur des Westjordanl., Frkf. a M. 1887, S. 1 f.; cf. *Smith., G. A.*, The Historical Geography of the Holy Land., Lond. 1894, passim.

[3]) N. p. wyprawę Sennacherib'a przeciw Ezechiaszowi, królowi Judy, opowiada 4 Rg $18_{13-19.37}$, Is 36 s, 2 Chr 22_{1-22}, i sam Sanherib (705—681) pismem klinowem na t. zw. »pryzmacie Taylor'a«, przechowanym obecnie w British Museum (fotogr. w »Cyrus« *E. Lindl'a*, pag. 78, München 1903; z »Weltgeschichte in Karakterbildern«). Tekst tego arcyciekawego do-

poznania faktów za pomocą spółczesnych źródeł; następnie, co niemniej jest pożądane, zdobycze skrzętnych poszukiwań składają się na obraz nadspodziewanie żywy stosunków kulturalnych, jakie panowały w krajach, sąsiadujących z Palestyną. Stąd wynika, że wykładacz Pisma św. lepiej teraz zrozumie to milieu kulturalne i tło, na którem odgrywały się zdarzenia, w księgach św. opowiedziane [1]).

---

kumentu jest ogłoszony w *Winckler'a H.* »Keilinschriftl. Textbuch zum AT«, 2. Aufl., Lpz., Hinrichs, 1903, i klinowymi znakami z *Rawlinson'a* (The Cuneiform inscriptions etc., London 1861 ss) odbity w *Fr. Delitzsch'a* »Assyrische Lesestücke« [4], Lpz. 1900, pag. 54—68 (odnośny ustęp pag. 57, lin. 34 ss). — Cf. w tej materyi *Nagl, E.*, Die nachdavid. Königsgesch. Israels ethnogr. u. geogr. bel., Wien u. Lpz. 1905, i pracę zakonnicy - Urszulanki *Th. Breme*, Ezechias und Senacherib (Bibl. Studien XI, 5), Freib. i. B. 1906, i recenzyę tejże w *Bibl. Zeitschr.* V (1907), 4, 404—406; cf. VI (1908), 2, 138—155.

[1]) Do wiadomości »laików« dostały się studya te wraz z zasadniczemi kwestyami, jakie się wyłoniły z biegiem czasu przy traktowaniu odnośnych przedmiotów, dopiero niedawno, i to zwłaszcza ze strony assyryologicznej, odkąd mianowicie, z okazyi osławionych berlińskich odczytów *Fr. Delitzsch'a*, płody t. zw. »Babel-Bibel-Literatur« jak po deszczu grzyby wyrastać poczęły. (Pierwszy odczyt odbył się 13. stycznia 1902 w berl. Singakademie »im Beisein Sr. Majestät des Kaisers« i ponownie 1. lutego »auf Allerhöchsten Wunsch im Königl. Schloss zu Berlin«, jak sam Delitzsch stwierdza w »Anmerkungen« do »Babel und Bibel«, erster Vortrag, 5. Ausg. 1905; nastąpiły niedługo potem jeszcze dwa odczyty (12. stycznia 1903; cf. Zweiter Vortrag, Stuttg. 1904, i 27/28. paźdź. 1904; cf. Dritter (Schluss-) Vortrag, Stuttg. 1905; Rückblick und Ausblick, 6. Tsd, Stuttg. 1904). O ostatnim odczycie Delitzsch'a na temat »Babel-Bibel« z r. 1906, wzgl. 1907, por. *Literar. Hdw.* XLV (1907) 21, Sp. 832). — Z pośród prawdziwej powodzi pism, artykułów, fejletonów i t. d., spowodowanych tymi odczytami, przeważnie nieprzychylnych, znaczniejsze są: *Barth*, Babel und israel. Religionswesen; *Döller*, Bibel und Babel oder Babel und Bibel?; *Hommel* (cf. supra 4, 2); *Jeremias*, Im Kampfe um Babel und Bibel; *Keil*, Zur B.- u. B.-Frage; *Kugler*, Babylon und Christentum; *Oettli, Zimmern, König, Knieschke, Budde*; zob. *Bibl. Zeitschr.* 1902 ss. — Spodziewano się wtedy, że »pismo klinowe« wywoła przewrót w zapatrywaniu na wierzenia Izraela, na Stary Testament w ogóle; jednak nadzieje te polegały jedynie na t. zw. »paralelach« zachodzących między Biblią a pismem klinowem. Teraz wzburzone fale już się uspokoiły, i rezultat nie odpowiedział nakładowi pracy i nadziei. Bo, ostatecznie, to, co można uznać za rzeczywisty wynik w sprawie tych »paraleli«, nie jest niczem nowem. Znaczenie tych paralel już Kau-

To też Pius X. nawołując do studyum »oryentaliów«, pisze w »Litterae Apostolicae de ratione studiorum Sacrae Scripturae in Seminariis clericorum servanda«, między innemi: »Atque... ad Testamentum vetus quod attinet, fructum capiens ex iis rebus, quas recentiorum investigatio protulerit, seriem actarum rerum, quasque hebraeus populus cum aliis Orientalibus rationes habuit, edisseret (sc. professor)« [1]).

Pomijając in specie wyniki assyryologii w stosunku do Starego Testamentu, odnoszące się do historyi, a przedewszystkiem do chronologii, do geografii i etnografii biblijnej, jak niemniej stanowiące ważny przyczynek do znajomości pierwotnej kultury w ogóle, mimowoli pytamy się przedewszystkiem, co u ludzi dla Biblii jeszcze nie obojętnych, łatwo jest zrozumiałe, czy te wszystkie zdobycze naukowe nie zawierają bezpośredniej wzmianki o Izraelitach, czy może nie znajduje się między niemi jaka tabliczka gliniana, klinowem pokryta pismem, z imieniem choćby jednej postaci biblijnej, lub jaki kamień pamiątkowy, ze śladem czy to niewoli egipskiej lub assyryjskiej, czy babilońskiej, czy też nawet może z podobizną jednego z królów żydowskich?

Po powyższych uwagach zasadniczych o charakterze apologetycznym oryentalistyki zbyteczną byłoby rzeczą zastanawiać się na tem miejscu nad tem, jakie znaczenie przypisać należałoby odpowiedzi na powyższe pytanie, jakkolwiek ona wypadnie.

By jednak nie pominąć zupełnie choćby tylko ważniejszych punktów, z których najlepiej można poznać znaczenie oryentalistyki dla Starego Testamentu, podajemy je tu sumarycznie. Co do historyi, wspomnieć należy, że ostatnie lata dostarczyły dowodów iż Abraham był współczesny babilońskiemu królowi Hammurabi'emu; obecnie prawie ogólnie zgadzają się co do Abra-

---

len przedstawił jasno w swem dziele, którego tytuł wyżej przytoczyliśmy. Delitszch popełnił błąd pożałowania godny, »wyciągając teologiczne konsekwencye, co do których dziedzina assyryologii kompetentną nie jest«. (*E. Lindl*, Die Bedeutung der Assyriologie f. d. AT etc, Wien 1906: Vorträge und Abhandlgen der Leo-Gesellschaft, Nr. 27).

[1]) *Acta Sanctae Sedis*, vol. XXXIX., fasc. 4. (15. Apr. 1906), pag. 78.

hama na lata 2157—1982 prz. Chr. [1]); miałoby się tedy dla początku dziejów izrael., a więc i dla późniejszej chronologii biblijnej, stały punkt wyjścia. Bo dla całej epoki przed Abrahamem niema dotąd wśród materyału oryentalist. żadnej daty, którąby można zestawić z datą biblijną. Jest wprawdzie assyryjskiem pismem opowiedziany potop, który według tekstu hebr. nastąpić miał 283 lat przed Abrahamem (a więc 2440 przed Chr.), według recenzyi zaś greckiej i samaryt. w r. 3329, względnie 3090 przed Chr., ale niema tam co do tego zdarzenia żadnej daty. — Przedpotopowa chronologia naszych tekstów bibl. również nie znalazła jeszcze oświetlenia. (Tekst hebr. podaje jako rok stworzenia Adama 4096, LXX 5571, samar. 4398). Czy Berosus'a 10 t. zw. pierwszych królów babil. ma się wziąć za bibl. patryarchów przed Abrah., to jeszcze nie wiadomo, choć rzeczową identyczność imion jednych i drugich, jak się zdaje, przyjąć można. (N. p. Berosus'a Alorus = Adam, Alaparus = Set, Amelon = Enos [*Hommel*, Die altorient. Denkm. u. d. AT, Berlin 1903, 26], Ammenon = Kainan, a zwłaszcza Beros. Xisuthros = ass. Ut-Napištim = bibl. Noe). — O ważności korespondencyi z Tell-el-Amarna powiemy niżej. — O Dawidzie lub Salomonie niema dotąd śladu w tych zabytkach. Za to ślady z czasów późniejszych znajdujemy na t. zw. »kamieniu Mesy« (odkrytym 1868. r., obecnie w Luwrze w Paryżu. Jest to najstarszy napis palestyński, znaki są fenickie, język chananejski, czyli narzecze pokrewne z językiem hebrajskim). Tu bowiem czytamy już imię jednego z królów państwa izraelskiego, Omri (874—862), i potwierdzenie tego, co opowiada Biblia w 4 Rg $1_1 3_5$, a na »czarnym obelisku« Salmanassara II. (859—825) znajdujemy uzupełnienie tego, co podaje 3 Rg $16_{29\,ss}$, i w dodatku widzimy jedyny »portret« Jehu, króla państwa izraelskiego (842—815), jak składa hołd Salmanassarowi [2]). [Por. także 4 Rg 15_{19} z pamiętnikami Tiglathpileser'a (*Schrader*, K.-B. II, 30. 50), 4 Rg $15_{19.29}$ z babil. listą królew-

---

[1]) Cf. *P. Dornstetter*, Abraham [Bibl. Studien VII, 1—3] 189 ss.; *E. Lindl*, Cyrus, S. 10 ss.; *Hommel*, Altisr. Überlfrg 124 s; *Miketta, K.*, w Bibl. Zeitschr. III 337 ss.

[2]) Tekst tego napisu zob. w *E. Schrader'a*, Keilinschr. Biblioth. (Berlin, Reuther 1889), Bd. I, S. 172 w tłom. niem.

ską (*Schrader*, K.-B., II, 290) w sprawie »Phul Tiglathpileser« [1]) i 4 Rg 15_{30} z tymiż pamiętnikami (*Schrader*, II, 32. 28), wreszcie 4 Rg 16_{7} z napisem Tiglatp. z Nimrud (*Schrader*, II, 20. 61). Dla exegezy 4 Rg 17_{31}; Is 20_{1} por. *Schrader*, II, 54. 23. 35 Anm.; co do 4 Rg 18_{13-19} vid. supra pag. 5, nota 3, i literaturę tam podaną. Inne »paralele« biblijno-assyr. zob. w *E. Lindl'a*, Die Bedtg der Assyriol. etc, S. 11 s.] — Dla geografii biblijnej, a zwłaszcza dla t. zw. »tablicy narodów« w Gen 10, sporo przybyło cennych z dziedziny assyryologii i egiptologii wskazówek [2]). Większą jednak rolę odegrały z okazyi osławionej kwestyi »Babilonia czy Biblia?« zagadnienia religijne i etyczne, ściślej mówiąc, kwestye natury religijno-historycznej, o ile n. p. podania biblijne o początku świata, o potopie, o ile prawodawstwo mojżeszowe, a nawet monoteizm etyczny Izraela, mogą sobie rościć prawo do swego charakteru jako przedmioty bezpośredniego objawienia Bożego, skoro te rzeczy spotyka się teraz także jako własność duchową Babilonii i Assyryi, i t. p. Co do powyższych kwestyi, podaliśmy literaturę na str. 6. Pole to bowiem zbyt rozległe, by choćby w skróceniu módz podać rezultaty badań naukowych. To jedno tylko zaznaczyć wypada, że w kwestyi monoteizmu, jako też pierwotności, a zwłaszcza wyższości biblijnych, tak zwanych »Urgeschichten« — by tylko te dwa momenty wymienić —, Stary Zakon zwycięzko już teraz z walki wyszedł, a to, »co pozornie jeszcze przeciw Biblii przemawia, z pewnością przy głębszem studyum na jej korzyść się obróci« (*E. Lindl*, l. c. 17) [3]). W końcu oryentalistyka przyczynia

---

1) Cf. *Schoepfer*, *Ae.*, Gesch. d. AT.[4] (1906), S. 341, A. 1.

2) Zagadnienia geograficzno-etnograficzne, jakie nasuwały się ze względu na daty zawarte w 3 i 4 Reg, opracował *Döller*, *J.*, w Theolog. Studien der Leo-Gesellschaft, 9. Bd.: Geographische und ethnographische Studien zum 3. und 4. Buche der Könige. Wien. 1904. Źródła i materyały do geografii biblijnej odnośnie do egiptologii zob. poniżej w rozdź. »Tell-el-Amarna«.

3) Co do monoteizmu por. przedewszystkiem: *Hommel*, Altisrael. Überlfg 74; *J. Nikel*, Der Ursprung des alttl. Gottesglaubens, Münster i. W. 1908 (Bibl. Zeitfragen (Münster), I. Folge, H. 2); *tegoż* Genesis und Keilschriftforschung, Freiburg i. B. 1903.

się w wielkiej mierze do znajomości dawnej wschodniej kultury w ogóle, a tem samem do stwierdzenia faktu — co już dawno przeczuwano — że w pierwszej linii ludzkość Babilonii zawdzięcza niejeden klejnot w skarbcu swej obecnej cywilizacyi. Wskazują na tem miejscu uczeni zwykle na dzieje naszych znaków pisarskich, względnie alfabetu, który, jak się zdaje, kolebkę swą miał w Babilonii, albo na dzieje mowy ludzkiej, i spodziewają się, że jeśli się uda kiedyś odczytać tajemnice języka najstarszego na świecie narodu, Sumeryjczyków, poprzedników semickich (Sumeryjczycy nie byli Semitami) Babilończyków nad brzegami »dwóch wód«, to ludzkość dowie się może, jakim językiem mówił pierwszy na ziemi człowiek. — (Por. w końcu w tej sprawie bardzo instruktywną rozprawę w *The Biblical World*, XXII (1903), II, 116 ff. i *Bezold, C.*, Die babylon.-ass. Keilinschr. u. ihre Bdtg f. AT. Tüb. u. Lpz. 1904).

Że dotąd wymieniono przeważnie tylko assyryologię i jej rezultaty w stosunku do Starego Zakonu, pochodzi to stąd, iż egiptologowie skromniejszymi pozostali, nie chcąc, jak to uczynili assyryologowie, wywołać rewolucyi w zapatrywaniu na Stary Testament. I właśnie dlatego rezultaty egiptologii spotykają się z większem zaufaniem. (Por. *Heyes, H. J.*, Bibel und Aegypten. Abraham und seine Nachkommen in Aegypten. I. Teil. Münster 1904, i ad hoc *Köln. Volksztg, Liter. Beil. v. 17. Nvbr. 1904*).

Po tem sumarycznem zestawieniu momentów, które pozwalają biblişcie powiedzieć »Ex oriente lux!«, przechodzimy do rozpatrywania tych wyników oryentalistyki, które mają lub miały mniej lub więcej bezpośrednią dać odpowiedź na powyższe pytanie. Do szczegółowego rozbioru dat przytoczonych w powyższem sumarycznem zestawieniu nie powrócimy, i odsyłając czytelnika do powyżej przytoczonej literatury, tylko kilka punktów weźmiemy pod bliższą rozwagę.

II.

Genesis XIV.

Palestyna, ten kraj tak mały, że św. Hieronim powiada: »Pudet dicere latitudinem terrae repromissionis, ne ethnicis occasionem blasphemandi dedisse videamur« [1]), a jednak tak wielki w dziejach ludzkości [2]), miała swoje dzieje jeszcze przed przyjściem do niej ojca wszystkich wiernych, Abrahama i potomków jego. Zasłona, która dotąd pokrywała te dzieje, dzięki odkryciom archeologicznym w Babilonii i Egipcie, jak niemniej w Azyi Mniejszej, coraz bardziej się uchyla i, między innemi, odkrywa przed oczyma naszemi tło dziejowe dla zdarzenia opowiedzianego w rozdziale 14. pierwszej księgi Pentateuchu mojżeszowego, rehabilitując wiarogodność tego rozdziału, tyle zniesławioną przez »wyższą krytykę«.

Kto n. p. porówna *C. Hoffmann'a* studyum p. t. »Blicke in die früheste Geschichte des Gelobten Landes« z r. 1870. (Basel), lub rozprawę *J. Schmitthenner'a* »De origine gentis Judaicae«, Wiesbaden 1857 (Gymn.-Progr.), z pracami ostatnich lat na tematy, jak »Canaan before the coming of Israel, before the Conquest«, »das vorisraelitische Canaan«, przekona się o zmianach, jakie zaszły, dzięki oryentalistyce, w tej dziedzinie na korzyść naszych wiadomości historycznych o Palestynie. Z literatury wymienimy tu tylko: *Vincent, H.,* Canaan d'après l'exploration récente, Paris 1907; *Sayce, A. H.,* Patriarchal Palestine, Lond. 1897; *idem*: The Races of the OT, Oxf. 1891; *Cooke, A. W.*, Palestine in geography and in history; *Zimmern,* Palestina um d. J. 1400 v. Chr. (Zeitschr. d. d. Pal.-Ver. XIII (1890) 133 f.); *Jeremias, A.*, Das AT i. Lichte des AO², Lpz. 1906, S. 287 ff.; *Schrader, E.*, Die Keilinschr. u. d. AT., 3. Aufl. bearb. v. Zimmern H. u. Winckler H., Berlin 1903; *Bezold, C.*, Ninive und Babylon², Leipz. 1903 (Heyck's Monographien zur Weltgeschichte, XVIII).

W naszej polskiej Biblii (wyd. X. Arcybisk. Kozłowskiego, Wilno, 1896) odnośny ustęp 14. rozdz. ks. Genes. brzmi tak:

---

[1]) Ep. 129. ad Dard. (w *H. Zschokke*, Historia sacra ant. Test.⁴, p. 153).

[2]) »Der Name Palestina ist in aller Herz und Mund, soweit die Lehre vom Kreuze gepredigt wird, soweit man beim Scheine des siebenarmigen Leuchters den Namen Jehova's preist, soweit die grüne Fahne des Propheten weht«: *Ankel, O.*, Grundzüge der Landesnatur etc., Frkf. a M. 1897, S. 1.

1. »Y stało się w on czas, iż Amraphel, król Sennaar, y Arioch król Pontski y Chodorlahomor król Elamitów, y Thadal król pogański,

2. »wnieśli wojnę przeciw (imiona 5 królów palest.)...

4. »Dwanaście bowiem lat służyli Chodorlahomorowi, a trzynastego roku odstąpili od niego.

5. »A tak czternastego roku przyciągnął Chodorlahomor, y królowie, którzy z nim byli:...

8. »Y wyszli (królowie palest.)... i uszykowali woysko przeciwko im w dolinie leśnéy:

9. »to jest przeciw (wymienieni królowie z w. 1.)...«

Do niewoli Babilończyków dostaje się także Lot, którego Abraham w pościgu za zwycięskimi Babilończykami odbija tymże koło Damaszku, skąd wracając, ma ważne spotkanie z Melchisedekiem, królem Salem.

A więc epizod z dziejów powszechnych XX. wieku prz. Chr. opowiedziany jest w Pentateuchu! Oto potężny władca Elamu, położonego na południe od Babilonii nad zatoką perską, występuje na widowni dziejowej wraz z sprzymierzeńcami Tid'al'em (LXX [Θοργαλ, pierwotnie podobno Tudchul [*Hommel*, Überlfg 142]), królem »gojim« (= narodów), Amrafel'em, królem Sinear'u ($Gn10_{10}11_{2s}$ = kraj, którego stolicą było miasto Babel) i Ariok'em, królem Ellassar. Kedorlagomor jest duszą całej wyprawy (cf v 5 i 4) przeciw Palestynie.

Aż po ostatnie lata było Gen 14 jedynem źródłem dla opowiedzianej tu inwazyi Elamitów. Również nie wiedziano prócz tego nic o dawnych dziejach Elam'u i jego stosunku do Babilonu. To też racyonalistyczna krytyka biblijna prawdziwe wyprawiała harce z tym rozdziałem pierwszej z pięciu ksiąg mojżeszowych, drwiąc sobie w najlepsze na temat »wiarygodności« historycznej Pantateuchu. I naturalnie, bo skoro raz przyjęto jako niewzruszony dogmat, bardzo późne powstanie Pentateuchu, to prawie że musiano z niedowierzaniem spoglądać na rozdział tej treści, co Gen 14. Nie pomogło tak zwanej »Vermittelungskritik« nawet powoływanie się, celem obrony historyczności, na »stare źródła«, z których miał czerpać końcowy redaktor pięcioksiągu, bo to powoływanie się było dowolne; w każdym zaś razie konsekwentniej postąpili ci, którzy, jak *P. v. Bohlen* (Genesis, Königsb. 1835, S. 168), albo wprost odmawiali Gen 14 historyczności, albo z *Knoblem*,

(Genesis, Leipzig 1852, S. 132 ff.) zaliczali to zdarzenie do baśni.

Kilka innych zdań »krytycznych« o Gen 14. — Według Hommel'a (Altisr. Überlfg 160) jakiś znakomity oryentalista uznał nasz rozdział za fantastyczne zestawienie żyjących może w pamięci Żydów, bardzo starych nazwisk, albo też w pewnym celu wynalezionych. Na dnie całego zdarzenia szukaćby należało jako jedynego jądra historycznego jakiejś najwyżej zbójeckiej wyprawy Beduinów arabskich do Palestyny, w którą był podobno wplątany Abraham z Lotem: późniejszy pisarz jakiś, by Abrahama otoczyć także aureolą zwycięstw wojennych, wstawił w to podanie owe imiona babilońskie. Odtąd w obozie liberalnym starozakonnej krytyki stało się modą powtarzanie tego sądu. W r. 1869. *Theodor Nöldeke* (Untersuchungen zur Kritik des AT, Kiel 1869) zapatrywanie to sformułował, a *J. Wellhausen* (Die Composition des Hexateuchs, 2. Druck mit Nachträgen, S. 310) uznał ten werdykt za »unerschütterlich und unumstösslich« [1]), ponieważ »krytyka literacka wykazuje jak najpóźniejszą datę dla Gen 14.« (l. c. S. 312). *Ed. Meyer* (Geschichte des Altertums I, Stuttg. 1884 (§ 136) uważa Gen 14 za »eines der spätesten Stücke des Pantateuchs« i za »vollständig unhistorisch«. *H. Gunkel* (u Jeremias'a l. c. 343/4) przyznaje wprawdzie, że epizod ten ze względu na tło historyczne można uznać za prawdziwy (Gunkel należy do obecnie piszących krytyków), ale zawiera on i dla niego »innerlich Unmögliches«. Niezdecydowany *H. Winckler* (Geschichte Israels II (Lpz. 1895) 26 ff. i »Abraham als Babylonier« (Lpz. 1903) patrzy się na sprawę ze stanowiska swego nieszczęsnego »astralno-mitologicznego« schematu. — *Erbt*, *W.*, (Die Hebräer, Lpz. 1906, S. 61 ff.) broni na swój sposób tradycyi.

Obecnie rzecz przedstawia się tak. Wprawdzie pisma klinowe nie opowiadają tego samego co Gen 14 zdarzenia, ale wykazują, że król Ariok z Elasar jest królem Eri-Aku (*G. Smith*, History of Babilonia, ed. by A. H. Sayce, Lond. 1895) z Larsa (*H. Rawlinson* według Hommel'a, Überlfg 161); następne odkryły elamicką boginię Lagamar (l) (G. Smith) i dwa

---

1) L. c. S. 311: »Dass zur Zeit Abrahams vier Könige vom persischen Meerbusen her eine Razzia bis in die Sinaihalbinsel machen, dass sie bei der Gelegenheit fünf Stadtfürsten, welche im Todten Meere hausen, überfallen und gefangen fortschleppen, dass endlich Abraham mit 318 Knechten den abziehenden Siegern nachsetzt und ihnen den Raub abjagt — das sind einfach Unmöglichkeiten, die dadurch nicht zutrauenswürdiger werden, dass sie in eine untergegangene Welt placirt werden«. Na to odpowiedzieć wypada między innemi, że takie »razzye«, i to bardzo pokaźne, odbywały się z Babilonii do Palestyny bardzo często od dawna, n. p. wyprawa Gudei i starego Sargona: por. *A. Jeremias*, AT. i L. d. AO², pg. 288 f. — Nur nicht die Rechnung ohne den Wirt machen!

stare elamickie imiona królów: Kudur-Mabuk (ojciec Eri-Aku) i Kudur-Nanchundi tak, że przynajmniej »Kedorlagomer« nie jest już jakimś nieprawdopodobnym tworem (kudur = sługa, t. j. bogini Lagamary), lecz czysto elamickiem słowem, a nadto panowanie Elamitów nad Syryą (włącznie z Palestyną) jest pewnikiem historycznym dzięki napisowi Kudur-Mabuka [1]). W równanie Eri-Aku = syn Kudurmabuka, z początku przynajmniej, powątpiewano jeszcze [2]). — Amrafel zaś, to sławny Hammurabi [3]), którego kodeks prawny niedawno przez Dominikanina O. Scheil'a znaleziony i odczytany najstarszą jest dotąd księgą ustaw. Trzeba jeszcze było odnaleźć w zabytkach pisma klinowego Chodorlahomora i »Thadala, króla pogańskiego«, jak go nazywa nasza Biblia, by zwycięstwo było zupełne.

I oto w roku 1886 podała *Revue biblique internationale, publié par l'école pratique d'études bibliques, établie au couvent Dominicain Saint-Étienne de Jérusalem*, senzacyjną na onczas wiadomość, że O. Scheil odkrył tekst, w którym mowa o zwycięstwie Hammurabi'ego nad Chodorlahomorem; w rzeczy samej jest to list Hammurabi'ego do niejakiego Sinidinnam'a: ale, niestety, okazało się, że zamiast Chodorlahomor, należało czytać Inuhsamar [4]). Sprawa jednak jeszcze nie była przegrana, po-

---

[1]) Cf. Hastings, *Dictionary of the Bible*, vol. I. s. v. »Babylonia«, 225 f. i s. v. »Elam« 674a; *Hommel*, l. c. pag. 169 (tekst niem. napisu).

[2]) Por. jednak *Überreiter, M.*, Der altbabyl. Königsname NIT IN(EN)-ZU, seine Lesung und Identifizierung mit Arioch, Gen 14. (Bibl. Studien VI, 6), Freib. i. B. 1901.

[3]) Dowody tożsamości tych dwóch imion zob. u *P. Dornstetter'a*, Abraham, S. 161 ff. — *Diction. of the B.*, nawet jeszcze w eight impression z r. 1906, s. v. Amraphel, (I, 88b) nie może się zdecydować na przyjęcie tej identyfikacyi: »It seems best at present to suspend judgment upon this much disputed identification. The results of Assyriological research in illustration of Gn 14 are still much disputed«. — *Jeremias*, l. c. 346, uważa tę indyfikacyę za pewną.

[4]) Kiedy *L. W. King* (The Letters and Inscriptions of Hammurabi, I, p. XXIX ff.) wykazał fałszywość lekcyi Scheil'a, ten zaraz uznał pomyłkę (w sprawie imion własnych assyryologia może najmniej pewna; por. n. p. dzieje imienia Gilgameš, popularnie przedstawione w mowie księcia Liechtenstein'a na wiecu katol. w Wiedniu przed 2 laty), ale musiał równocześnie prawie stanowczo odeprzeć brzydką insynuacyę, jakoby drogą

nieważ pozostaje jeszcze imię Chodorlahomor, a raczej dyskusya nad niem ze względu na t. zw. zbiory Spartoli'ego w British Museum. Zawierają one między innemi fragmenty [1]) eposu, w którym jest mowa równocześnie o Hammurabi'm (fragmenty pisane w języku sumeryjskim, gdzie Hammurabi nazwany En-nu-da-gal-la), Ariok'u i Thadal'u; chodzi tylko o to, czy czwartą osobistość, nazwaną w oryginale raz Kukukumal, potem Kukukukumal (sumeryjskie!), można uważać za naszego Kedorlagomor'a. Hommel zaraz w roku 1897, na podstawie znajomości języka sumeryjskiego, stanął w obronie tezy, że we wspomnianych fragmentach to tajemnicze słowo należy czytać po semicku Chodorlahomor, i od tej tezy dotąd nie odstąpił, a nawet znalazł dla niej zwolenników. Wszelako pewności nie osiągnięto w tym punkcie dotąd żadnej; pamiętać jednak należy, że to punkt tylko jeden, i że, wobec stopnia dosyć wysokiego jeśli nie pewności, to prawdopodobieństwa, dla reszty spornych punktów stat praesumptio na korzyść tego także jednego. Jakkolwiekby jednak rzecz się miała, to przecież to uderza, że aż trzy z przechowanych w Gen 14 imion z tak dalekiej przeszłości znalazły się na dokumentach babilońskich i to jeszcze obok siebie.

Przypuściwszy w końcu, że przyjęta na razie identyfikacya tych imion okaże się kiedyś błędną, co nie jest rzeczą wykluczoną, bo imiona własne, to crux assyriologorum, to przecież »lux ex oriente« dla naszego Gen 14 nie bardzo będzie przyćmione. To jedno bowiem pozostanie niezbitym pewnikiem, co *A. Jeremias* [2]) ad rem przyznaje: »W 1 Mojż. 14 zawarte są fakta historyczne i wiadomości o osobach historycznych«, albo co pisze *Hommel:* »W szczegółach zawiera wprawdzie Gen. 14 małe dyferencye z tem, co wiemy z napisów, i dodaje do znanych nam już ze starych pomników historyi Hammurabi'ego epizod nowy, który jednak tak wiernie odpowiada ówczesnym politycznym stosunkom, jak gdyby

---

fałszerstwa doszedł był do błędnego odczytania kwestyonowanego słowa. Cf. *Dornstetter*, l. c. 174, Anm. 4.

[1]) Tekst niemiecki zob. w *Hommel*'a Altisrael. Überlfg. 180 f.

[2]) D. AT. v. Lichte d. AO², pag. 347.

umyślnie na nie był przykrojony« [1]), a w końcu: »Autentyczność takiej tradycyi w Piśmie św., jak nasza, jest wprost zabójczą krytyką w modzie będącego systemu zapatrywania się na wiarogodność dawnych tradycyi historycznych Izraela, w szczególności teoryi tej, że przed Dawidem dzieje izraelskie, to tylko noc i mgła. Dlatego Gen 14 będzie kamieniem obrazy także dla tych krytyków, którzyby ani słowa z Pentateuchu nie chcieli przyznać Mojżeszowi« [2]).

Celem poznania wspomnianych powyżej politycznych stosunków w Babilonii, wśród których działy się zdarzenia opowiedziane w Gen 14, odsyłamy czytelników do specyalnych dzieł o historyi Babilonii i Assyryi. Porówna się z pożytkiem prócz »Altisraelit. Überlieferung« Fr. Hommel'a tegoż »Geschichte des alten Morgenlandes« ² (Sammlung Göschen), Lpz. 1898, i »Geschichte Babyloniens und Assyriens« (Onckens Allgem. Gesch. in Einzeldarstellungen, I/2). Berlin 1885. — *Lindl*, Cyrus. — *C. Bezold*, Ninive und Babylon.

III.

Tell - el - Amarna.

1. Generalia.

1. Prawie żadne inne odkrycie w ziemiach dawnego Wschodu nie wzbudziło tyle wdzięcznego entuzyazmu, ile znalezienie t. zw. korespondencyi z Tell - el - Amarna. Bo też i żadne nie ma tak wszechstronnego znaczenia: tak bowiem dla okoliczności zewnętrznych, jak i dla ich treści, dokumenty te powitać należało z taką, jak się to stało, radością; nie jakoby stawiały nas oko w oko z jakiemś zdarzeniem biblijnem, ale dlatego, że te tabliczki gliniane rzucają istne snopy światła na dzieje Egiptu i Azyi zachodniej, szczególnie Palestyny, z czasu ok. r. 1400. prz. Chr. [3]): assyryologia z egiptologią niejako dłoń bratnią so-

---

[1]) L. c. 182: »...den damaligen politischen Verhältnissen wie aus dem Leib geschnitten«. Cf. *Ae. Schoepfer*, Gesch. d. AT⁴, S. 118/9; *E. Lindl*, »Cyrus«, S. 12 f.

[2]) *Hommel*, l. c. 166.

[3]) *W. H. Bennett*, Joshua (Holy Bible, Polychrome edit. — The Sacred Books of the Old and New Testaments, edited by P. Haupt, Leipzig,

bie podały, by nam wyjaśnić ciekawą epokę dawnych dziejów ludzkości.

Otóż jakie 80 klm na południe od Kairo, na wschodnim brzegu Nilu, obok wioski Szech Kandîl, znajduje się nieduża równina, prawie że zupełnie okrągła, otoczona wkoło skałami. Wiedziano już dawno, że tu należy szukać miejsca, w którem znany król egipski Amenophis [1]) (Amenothes lub Amenhotep) IV. wzniósł nowe miasto z wielkim pałacem, by tam w spokoju przed potężną i wpływową kastą kapłańską, zwolenniczką i obronicielką dawnych politeistycznych tradycyi religijnych, przeprowadzić innowacye na korzyść »monoteistycznego« kultu słońca.

O Amenophisie IV. i jego reformie religijnej pisze *S. Wiedemann*, Gesch. v. Altägypten, Calw 1891, S. 98: »Er verliess die Religion des Amon und suchte einen neuen Glauben in Aegypten einzuführen, der sich an die Gestalt des Aten, der Sonnenscheibe, knüpfte. Eine Verehrung des Gestirnes als solches, war das Ideal, das dem Herrscher vorschwebte, nicht etwa die einer dasselbe beseelenden Gottheit, wie die Anhänger des Ra eine solche ausübten, die nicht die Sonne, sondern den in ihr sich offenbarenden, alles ernährenden und erschaffenden Gott anbeteten. Nie wird daher Aten in menschlicher oder tierischer Gestalt abgebildet, sondern stets als eine Strahlen aussendende Sonnenscheibe... In diesem Sinne kann man die Aten-Verehrung als eine von Asien her stammende bezeichnen, und... es sind hier meist semitische Einflüsse massgebend gewesen«. Reforma ta napotkała na silny opór u czcicieli dawnego Râ w Tebach. Amenophis (to jego pierwotne imię z czasów przed reformą zawiera właśnie jeszcze pierwiastek »Amon«) musiał tedy zrezygnować z pierwotnego zamiaru zrobienia z Teb głównej siedziby nowego kultu, a ponieważ na innych miejscach swego państwa byłby się spotkał z tym samym oporem, postanowił założyć nową rezydencyę i wybrał na nią dzisiejszą miejscowość Tell-el-Amarna, wyżej opisaną. Tam też przenieść kazał archiwum państwowe, którego resztkami są właśnie te odnalezione tabliczki. Ponieważ z coraz większym fanatyzmem występował przeciw czci Amona — zamienił nawet swoje dawne imię na Ikh-en-aten (Khu-en-aten, Akh-en-

---

1904, part 6.) pag. 47: »Many of the discoveries in Egypt and Assyria have been barren of any results immediately bearing on the Sacred Scriptures... Even now, indeed, we are probably not brought face to face with the actual characters and events of Hebrew history... But these tablets throw a flood of light on Egypt and Western Asia, and especially on Palestine about 1400 B. C. — The information obtained from *this wonderful discovery* is a joint contribution of Assyriology and Egyptology«.

[1]) Amenophis jest grecką formą egipskiego Amenhotep (= dar Amona).

aten)[1]), a nową rezydencyę nazwał Khut-atn[2]) t. j. widnokrąg słoneczny —, nie wskórał nic, lecz sprawił przeciwnie, że prawie zaraz po jego śmierci zburzono Khut-atn, a cześć Amona przywrócono na nowo w całym kraju. Tej też okoliczności, że Khut-atn padło ofiarą fanatyzmu religijnego, czyli że zburzone zostało nagle, a potem wzgardą okryte i zaniedbane, umyślnie w niepamięć puszczone, zawdzięczać należy stosunkowo bardzo dobry stan ruin tego miasta i regularne ulice, a w skałach otaczających równinę z ruinami, zachowały się liczne napisy na grobowcach zamożnych mieszkańców, z których to napisów wywnioskowano, że to miasto było niegdyś rezydencyą Amenophis'a.

Tę równinę przeszukiwali w r. 1887 fellahowie z poblizkiej wioski el-Amarna z łopatą w ręku, wydobywając z ziemi kamienie wapienne: nagle łopata trafiła na opór, który pochodził od kilku starych skrzyń drewnianych z plombami alabastrowemi. Skrzynie napełnione były twardemi glinianemi tabliczkami, pokrytemi regularnymi znakami, widocznie pismem. Chytry fellah pojął wnet, że »francuscy« dziwacy porządnie za takie rupiecie zapłacą, i nuże rozbijać co większe okazy, na drobniejsze kawałki, by mieć więcej »sztuk« do sprzedania. A były pomiędzy niemi egzemplarze o rozmiarach 0.45×0.26 m. Wandalizm ten naturalnie znaczną wyrządził szkodę, gdyż takie złamanie tabliczek uniemożliwia odczytanie wielu miejsc. Na szczęście wiadomość o tem odkryciu wnet doszła do reprezentantów angielskiego rządu, który przeszkodził dalszej fellahów robocie. W ten sposób zdolano uratować od zniszczenia i rozrzucenia około 300 tabliczek: 60 złożono w egipskiem mu-

---

[1]) t. j. *blask tarczy słonecznej*, czy *duch słońca*. Oprócz tego występuje jeszcze pod imieniem (według *Bennett'a*, Joshua, 48, l. 39, byłoby to »*the throne name of this king*«) *Nefr-khepru-Rê(a)* (t. j. »*noble in his Manifestations is Rê(a)*«, w tłum. Bennett'a), które to imię wraca w listach z Amarna we formie (babilońskiej — Lindl) *Napkhuraria, Nipkhuriria, Naphuria*. Także ojciec tego »króla-heretyka«, Amenophis III., nosił takie »throne-name«: *Neb-ma't-Rê(a)* — czyli »*Ra is the Lord of Truth*« (Bennett) —, w »Amarna«: *Nibmuaria, Nimmuria, Nammuria*.

[2]) Nie Chuen-Aten, jak podaje Rieber w »Kultur«, widocznie mieszając, podobne zresztą bardzo, nazwy miasta i króla (Kultur, IV (1903) 3, 162). — Fanatyzmu tego dopatrują się niektórzy nawet w zachowanym nam »portrecie« tego »króla-heretyka«, znalezionym przez Fl. Petrie, przedstawiającym go zawsze w otoczeniu promieni słonecznej tarczy. Jeremias l. c. 308, umieszcza portret familijny (król z żoną, pieszcząc się z dziećmi); cf. Bibl. World XXVIII (1906) II, 300 ff.

zeum w Bulak, 80 najlepiej zachowanych znajduje się w British Museum, 180 zaś numerów przechowuje muzeum berlińskie [1]).

2. Rozumie się, że uczeni natychmiast gorliwie zajęli się naukową tego odkrycia eksploatacyą. Część znajdującą się w Berlinie i Egipcie (Gizeh-Bulak), opublikowali H. Winckler i Abel, »Der Thontafelfund von el-Amarna«, 1889—90; londyńskie wydał C. Bezold: »The Tell el-Amarna tablets in the British Museum« 1892. Transkrypcyę i tłomaczenie sporządził Winckler w 5. tomie E. Schrader'a Keilinschriftliche Bibliothek, Berlin. Reuther 1889 f. — Nowa edycya zaczyna wychodzić jako praca J. A. Knudtzon'a, w Vorderasiat. Bibliothek, z uwagami tekstualno-krytycznemi i rzeczowemi [2]). Powstała też już pokaźna nad tem odkryciem literatura.

Oto ważniejsze dzieła: *Petrie, W. M. Flinders,* Syria and Egypt from the Tell-el-Amarna lettres. London 1898. — *Breasted, J. H.*, Ancient Records of Egypt: Historical documents from the earliest times to the Persian conquest collected, edited and translated with commentary. 4 voll. Chicago 1906. — *Niebuhr, C.*, Die Amarna-Zeit. Aegypten und Vorderasien um 1400 v. Chr. nach dem Thontafelfunde von El-Amarna. Der Alte Orient I, 2. 1899. — *Klostermann, A.*, Ein diplomatischer Briefwechsel aus dem zweiten Jahrtausend vor Christo. Kiel 1898. — *Trampe, E.*, Syrien vor dem Eindringen der Israeliten. Nach den Thontafeln von Tell-el-am. Berlin 1898; II, 1901. (Wissenschftl. Beilage zum Jahresber. des Lessing-Gymn. zu Berlin). — *Steindorff, D.*, Die Blütezeit des Pharaonenreiches: Band X der Monographien zur Weltgesch. Bielefeld. u. Lpz. Verl. Velhagen u. Klasing. — *Müller, W. M.*, Asien und Europa nach aeg. Denkmälern, Lpz. 1893. — *Winckler, H.*, Geschichte Isr. in Einzeldarst.[2] I (Die Völker Vorderasiens I_1) Lpz. 1903. — *Delattre, A. J.*, Le pays de Chanaan province de l'ancien empire Egyptien (daus la Revue des quéstions historiques. Paris, 1896, juillet). — *Idem*, Les lettres de Tell-el-Amarna et la Bible (dans la Science catholique, VII (1892/3). — *Zimmern, H.*, Palaestina um d. J. 1400 nach neuen Quellen (Zeitschr. des deutsch. Pal.-Ver. XIII (1891) 133—147). — Por. *Lindl*, Cyrus; *Hommel*, Überlfg.

Co wszystkich najbardziej uderzyło, to fakt, że tabliczki te zapisane były nie hieroglifami egipskimi, lecz — znakami

---

[1]) Tak *J. Rieber* w »Kultur«; natomiast *A. Vogel,* Der Fund von Tell-Am. u. d. Bibel, Lpz. 1898 (Veröffentlchgen des Bibelbundes Nr. 4) podaje ogólną liczbę 326 (Berlin 239, 82 w Londynie, 5 w prywatnych zbiorach), i mówi, że do tej zaliczyć należy owych 60 tabliczek w Bulak.

[2]) Cf. Bibl. Zeitschr. VI (1908): Vorderas. Bibl. II, 1—6 (1—520).

klinowymi, i że język na tych tabliczkach użyty, to nie egipski, lecz assyryjsko-babiloński, a więc semicki. Fakt ten odkrył wielką tajemnicę dziejową. Już przedtem z odczytanych hieroglificznych i klinowych dokumentów dowiedziano się o niejednym szczególe z życia kulturalnego tych wysoko stojących w cywilizacyi narodów i o stosunkach, w jakich pozostawał Egipt z Mezopotamią, ale nie wiedziano, w jakiej formie odbywała się wymiana myśli między temi dwoma centrami kulturalnemi. Teraz okazało się jasno, że koło r. 1400, a nawet już wcześniej i, być może, także później język babiloński był nie tylko językiem dyplomatycznym [1]), lecz także wogóle środkiem międzynarodowego porozumiewania się. Stąd wniosek, że cała niemal przednia Azya, nawet w czasie przewagi potęgi egipskiej, znajdować się musiała pod wpływem kultury babilońskiej, czyli że, jako przyczyna tego, niegdyś Babilonia politycznie panowała nad »Syryą«. Temu wnioskowi w pełnej mierze odpowiadają wiadomości z prastarych czasów babilońskich o stosunkach Babilonii z tak zwanym przez Babilończyków »krajem wiatru zachodniego« (mat Martu).

Jedna tylko tabliczka ma pismo hettyjskie, którego dotąd uczeni nie zdołali odczytać [2]). Co do innych, interesujące jest spostrzeżenie, że pozostały na nich ślady mozolnego nabywania

---

[1]) Że babilońska mowa używana była tylko na podstawie prostej konwencyi do celów wyłącznie dyplomatyki (jak n. p. dziś francuszczyzna), twierdził *Fossey* (*Journ. As.* 1904, sept./oct., pag. 302), ale niesłusznie, jak to dziś już wszyscy na to się zgadzają, przynajmniej co do Syryi, gdyż w samym Egipcie mogło być, że tam tylko dyplomacya posługiwała się babilońszczyzną. Że zaś w Syryi babilońskie pismo i język były środkiem wymiany myśli, wśród inteligencyi przynajmniej, o tem świadczy fakt, że w Taannek (dawne Megiddo) znaleziono nawet prywatny list, pisany pismem klinowem i w języku babil. O tem niżej. — Zresztą por. dla zrozumienia tego stanu rzeczy wskazaną już na str. 13. i 14. literaturę do historyi Palestyny przed Izraelitami, zwłaszcza *Sayce*'a »Patriarchal Palestine«.

[2]) Ze względu na ten ciekawy naród otwiera się dla uczonych nowe pole dociekań: mnożą się, co prawda, dokumenty do historyi tego szczepu, ale, o ile się słyszało, tajemniczego ich pisma nikt jeszcze nie odcyfrował: jeszcze niema drugiego Grotefenda. — Por. krótki, ale z bogatą literaturą, art. »Hethiter« w *Kirchl. Handlexikon* I, Sp. 1951 (München, Allg. Verlagsges. 1907).

sobie znajomości tego »kulturalnego« pisma przez egipskich pisarzy. Dostała się mianowicie pomiędzy te wysoce polityczne dokumenty jedna tabliczka treści mitologicznej: widocznie tedy przypadkowo między tamtemi się znalazła. Jak przypuszczają, była to »kartka z elementarza« babilońskiego, na której pisarz egipski uczył się assyryjskiego »abecadła«. Widnieją bowiem na niej jednej czarne i czerwone linie, dzielące rządki tekstu na słowa i zgłoski, chyba nie w innym celu, jak tylko dla ułatwienia czytania, czy może nawet dla samego wprost nauczenia się tegoż. W każdym razie dla Egipcyan czytanie tego pisma musiało być trudne, i było raczej syllabizowaniem; i znów ciekawy szczegól: oto, jakby o tem wiedząc »assyryjscy« autorowie tych listów, z kurtuazyą, uderzającą w tym wypadku, posługują się w nich wobec Egipcyan, by im czytanie ułatwić, prawie wyłącznie znakami zgłosek, a unikają tak licznych u siebie samych używanych, wieloznacznych ideogramów [1]). Sam nawet Farao, pisząc do Kanaan list babiloński, nie może się uchronić od »egiptyzmów«, a królowi Tušratta z Mitanni, jednemu ze współkorespondentów ciężko, jak widać, przypadło wtłaczać swój język ojczysty we formy naukowe babilońskiego pisma słów i zgłosek (Jeremias, l. c. 311). Znaki hieratyczne, w jakie zaopatrzono w Egipcie niektóre numery, odnoszą się do daty podania czyli, jak się dziś wyrażamy, wciągnięcia do dziennika podawczego imienia odsyłającego i t. p.; znaki te (może stampilie?) umieszczano zwykle na wązkim boku tabliczki (na »brzegu«, dla ewidencyi; vid. *Bennet*, the Book of Joshua, p. 49/50).

Pozostałoby jeszcze dla uzupełnienia zewnętrznej charakterystyki tego jedynego zabytku archeologicznego, wspomnieć o ich znaczeniu dla filologii; w tym wszelako względzie musimy czekać na ukończenie pracy wydawniczej Knudtzon'a (cf. supra), który obiecuje tekst od dotyczaso-

---

[1]) Wiedzieć bowiem należy, że pismo klinowe nie zna znaków głosek, lecz tylko zgłosek; oprócz tego ma ideogramy, czyli, jak je definiuje *Delattre* (Revue des quést. histor. LX (1896), 9) »caractères qui n'expriment que les idées et qu'on peut lire dans toutes les langues«. Ma ideogramy zresztą i Egipcyanin, a nawet bez porównania więcej, bo na ca. 1000 eg. hieroglifów (początkowo wyłącznie ideogramy) przypada ca. 400 znaków klinowych. Cf. *Hommel*, Gesch. d. alt. Morgenl.², 12, i *C. Bezold*'a bardzo poglądowy ustęp w »Ninive und Babylon«, S. 10—12.

wego Wincklerowskiego filologicznie poprawniejszy. Tymczasem cf. *Schrader-Winckler*, Keilinschriften u. AT. odnośne partye; *Hommel*, Überliefrg 217 f.; *Vincent*, Canaan, 446, note 2-e.

3. Co do treści, to tabliczki te są polityczną korespondencyą Palestyny i krajów na północ i wschód od Palestyny położonych z królem egipskim. Nie licząc dwóch listów samego Faraona, korespondencya ta pochodzi od jednej strony, mianowicie: w 36 pierwszych listach Wincklerowskiego wydawnictwa piszą królowie Babilonii (Kallima-Sin [1]) i Burnaburiaš) do Amenophisa III. i IV., król Assuruballit z Assyryi, Dušratta z Mitanni (okolica państwa Hettyjczyków, w górnym biegu Eufratu) i z Alašia (= Cypr). Nry 37—156 to listy książąt fenickich i z nad Libanu, 157 ss zaś od władców właściwej Palestyny, zwłaszcza południowej.

Treścią listów z Cypru kilkakrotnie jest prośba o nadesłanie z Egiptu srebra, w zamian za co przesyła się stosowną ilość miedzi; raz piszący prosi o uwolnienie od cła dla cypryjskiego importu w Egipcie, a ostatni z listów stara się obronić Cypr od podejrzenia współudziału w napadach na Egipt, podejmowanych przez niebezpiecznych wtedy dla Egiptu piratów pod nazwą Lukki. — Ciekawsze są pisma hettyjskiego D(t)ušratty do Amenophisa III., tegoż żony Tiji [2]), i do Amenophisa IV. Sutarna potwierdza to, co już wiedziano ze scarabeusa Petrie'go o oddaniu Gilukhepy do haremu egipskiego władcy, dokąd także własną córkę na znak przyjaźni odsyła. Przyjaźń ta między Egiptem a Naharina-Mitanni [3]) datuje się od dawna, bo od czasów Thutmesa IV., syna owego wielkiego zdobywcy, Thutmesa III. (1515—1461 — Lindl), który znaki tryumfu swego postawić kazał nad brzegami Eufratu — zatem znów znakomity przyczynek do dziejów dawnego Wschodu. Nie mniejszej wagi dla historyi religii jest jeden list tego Dušratty do Amenophisa III., którego prosi o zwrot posłanej niedawno do Egiptu statuy bogini Ištar z Niniwy: stoimy wobec faktu wielkiego wpływu

---

[1]) Według nowszych badań ma się podobno już nie czytać Kallima-Sin, lecz *Kadašmanbil* (Bezold), lub *Kadešman-bel* (Bennett, z powołaniem się na John Hopkins, Contributions to Assyriology vol. 4, p. 112).

[2]) Znaleziony przez Fl. Petrie scarabaeus w napisie opowiada, że Amenophis III. w 10. roku panowania pojął za żonę Gilukhepę (Kirkipe?), córkę Satarny, księcia kraju Naharina (= Mezopot.), mnóstwo zaś innych napisów opisuje jego zaślubiny z panną egipską Tiji, późniejszą królową haremu faraońskiego. Dušratty list otrzymała Tiji już jako wdowa. — Cf. *S. Wiedemann*, Gesch, v. Altaeg. pg. 54.

[3]) Dokładnie: w półn. Mezopotamii, na lewym brzegu Eufratu, na północ od ujścia rzeki Belias (arab. *el-Balikh*) do Eufratu.

azyatyckiej kultury, a przynajmniej religii [1]), na Egipt. — Podobnym sprawom poświęcona jest korespondencya z Babilonii. Kadašman-bel otrzymał był od Nimmuaria (vid. supra 18, 1) list z prośbą o jedną z córek królewskich za żonę; odpisując, zdradza swoją niechęć zastosowania się do tej prośby, bo obawia się, czy córki jego nie spotkałoby takie samo przyjęcie w Egipcie, jakie spokało jego siostrę, przedtem również do Egiptu wydaną; nadto Faraon, w poczuciu swej przewagi politycznej, wahał się uczynić zadość podobnej ze strony babilońskiego króla prośbie: ale ponieważ tymczasem ten ostatni przekonał się o nieprawdziwości pogłosek o złem obchodzeniu się z jego siostrą, spokorniał i prosi już tylko, by mu Farao prócz podarunków, zwłaszcza złota, posłać raczył jaką Egipcyankę, którąby mógł u siebie uważać za księżniczkę dworu faraonowego. — Od Assuruballita jeden tylko list się przechował do Amenophisa IV.: prośba o przesyłkę złota na budowę nowego pałacu, bo już ojciec jego coś podobnego był otrzymał. Tu godne uwagi jest to, że Burnaburiaš musiał się dowiedzieć o tej korespondencyi Egiptu z Assyryą, bo w jednym z 11 swoich listów zwraca Faraonowi uwagę na niewłaściwość bezpośredniego znoszenia się z podwładną Babilonii Assyryą: ojciec jego, Kurigalzu I., będąc lojalnym Egiptu sprzymierzeńcem, również wyrzekł się był wszelkiej wspólności interesów z Chananejczykami, skoro bunt podnieśli przeciw Faraonom. Ostatni jego list jest illustracyą stosunków prawnych owych czasów. Burnaburiaš wyprawił był handlową »wycieczkę« do »mat Martu« [2]). W mieście Chinaton w Kinahhi, czyli w Palestynie, mieszkańcy miasta Akko napadli na tę karawanę, zrabowali ją i wymordowali. Burnaburiaš domaga się od Faraona, jako od »protektora« tego kraju, satysfakcyi i odszkodowania. Posłaniec-kursor ma oświadczyć Faraonowi: »Kinachhi jest twoim krajem, a ty jesteś królem. W twoim kraju pogwałcono mnie, każ go poskromić. Pieniądze zabrane oddaj, a morderców moich ludzi każ zabić i pomścić ich krew«, bo »jeśli tego nie uczynisz, na nowo moją karawanę, a może nawet twoich gońców będą mordować, i tak uczynią niemożliwemi nasze wzajemne stosunki, i mieszkańcy kraju odpadną od ciebie«. Babilonia uznawała tedy panowanie Egiptu nad całą Palestyną, którą był podbił Thutmes I. (1545—1515), o czem dowiadujemy się z innych źródeł egipskich.

Druga grupa listów odsyła nas do północnej Syryi i do Fenicyi, które podówczas były pod panowaniem Egiptu i miały jaką taką autonomię: ale widać, że wpływy egipskie prawie w oczach maleją, pod naciskiem głównie napierających coraz silniej od północy i wschodu potężnych Hettyjczyków.

4. Pod względem formy tak wspomniane dopiero co dwie grupy, jak i grupa trzecia, o której niżej, mają wiele wspólnego.

---

[1]) Postępowanie samego Amenophisa IV. (ob. wyż.) tłumaczą sobie tym wpływem, a w szczególności wpływem przebywających w Egipcie Izraelitów. Cf. *Sayce*, Patriarchal Palestine.

[2]) Porów. powyżej, str. 20.

Zaczynają się listy od adresu, w którym jednak często niema wcale imienia adresata; zato tytuł z przesadą nieomal bałwochwalczą podkreślony. Po adresie następuje dopiero imię i godność odsyłającego wśród wyrazów ostatniej pokory wobec adresata. N. p. list 150: »Do króla, mego pana, mego słońca, moich bogów (!), Abi-milki, twój sługa. Siedm i jeszcze siedm razy do nóg króla, pana mego, padam (inni dodają tu jeszcze: »na plecy i piersi« (!). Prochem pod stopami, sandałami króla, pana mego, jestem. O królu, panie mój, jako słońce, jako bóg pogody na niebie jesteś« i t. d. Inni nazywają się w dodatku parobkami od koni królewskich [1]). Frazes o padaniu do nóg, o proskinezie, we wszystkich prawie listach wraca, obok innych stereotypowych formuł, n. p.: »Oglądam się tu, oglądam się tam, ale nie robi się jasno: aż oto spoglądam ku królowi, panu memu, i jasno się robi. I może się usunąć cegła z muru, ale ja nie usunę się z pod nóg króla, pana mego« (Nr. 214). Następująca formułka etykietalna przypomina żywo 121. i 139. psalm: »Patrz, jak do ciebie zwrócone oczy moje! Czy wstąpię ku niebu, czy na ziemię wrócę, przecie głowa nasza w ręku twoim« (Nr. 189). Krótsze listy często prócz zapewnienia o wiernopoddańczych uczuciach i pokwitowania odbioru jakiegoś zlecenia, nie zawierają nic innego. Wyraźnie zaznacza się zwykle różnica między listami z mniejszych a listami z większych miejscowości, które jako centra handlu i władzy skupiały w sobie widocznie inteligencyę. Krótkie listy małych książątek robią wrażenie, jak gdyby były pisane według »drukowanego« wzorku z »Briefsteller'a«, podczas gdy n. p. listy z Tyru i dłuższe są i pokazują więcej myśli i urozmaicenia tak w treści, jak we formie.

5 Jednej rzeczy brak na wszystkich tabliczkach, t. j. daty. Wiemy wprawdzie, że adresat tych listów Nimmuria i Niphuria, to Amenophis III., względnie IV. Ale kiedy oni panowali? Wiadomo, jak niepewną jest chronologia egipska, nawet dla czasów stosunkowo nie tak dawnych. Że zatem obliczenia historyków, kiedy chodzi o ustalenie dat dziejów pierwotnych, różnią się nieraz o kilkaset lat odrazu, w tem ostatecznie nic dziwnego. Gdyby można na podstawie korespondencyi z Amarna utrzymać tezę, że wspomniani tam Habiri, to nasi Hebrajczycy, o czem ex professo poniżej będzie

---

[1]) lub nawet »psem domu jego« (kalbu ša bitišu).

mowa, to, uwzględniając dosyć w tym punkcie pewne daty chronologii biblijnej, możnaby otrzymać także datę panowania tych Amenophisów. Tymczasem, aby już tu z góry zaznaczyć nasze stanowisko, jakie zajmujemy w kwestyi o Habiryjczykach, właśnie trudno powiedzieć, czy należy oprzeć się na synchronizmach babilońsko-egipskich, i na ich podstawie przyjąć pewną datę, o ile się ona stąd da ustalić, dla t. zw. exodu Izraelitów, i tym sposobem postawić równanie: Habiri = Hebraei, czy też na odwrót, raczej ze względów nie tyle chronologicznych, przyjąć równanie to jako punkt wyjścia, i, za pomocą chronologii biblijnej, szukać daty dla exodu, a temsamem dla Amenophisów. Dotąd poczynione dochodzenia w tej materyi posługiwały się tą metodą, że naprzód szukano faraona exodu (lata podawane za datę tego zdarzenia są: 1314, 1320, 1350, 1378, 1397, 1492, 1503, a nawet 1654), a dopiero potem ustalono inne daty chronologii egipskiej: robiono to wszystko przeważnie jeszcze przed znalezieniem korespondencyi z Amarna. Jakkolwiek i to nie jest supra omne dubium, jednak mogłoby posłużyć za punkt wyjścia dla dalszych dochodzeń, mianowicie co do spółczesności Burnaburiaša z Babilonii z dwoma Amenophisami: mając pewną datę dla Dušraty, czy Assuruballita czy wreszcie Burnaburiaša, możnaby dalsze kroki stawiać śmielej. Atoli w tej mierze nie dostarczyła dotąd nawet archeologia zupełnie pewnych rezultatów: same babilońskie kroniki nie pozwalają na decydującą konkluzyę, spółczesność Abrahama z Hammurabim oddałaby znakomite usługi, gdyby biblijnej można całkiem zaufać chronologii. Wobec tego jednak należy czekać, czy pogrążone jeszcze w swym tysiącletnim śnie historycznym pagórki, kryjące w łonie swem szczątki dawnych dziejów Wschodu, nie odsłonią pewnego dnia i tej dręczącej nas tajemnicy. Już teraz jednak, zdaje się, ten fakt, że najpoważniejsi prawie badacze zaczynają się co do powyższej chronologii schodzić, z niewielu znaczącemi różnicami, w swych obliczeniach, daje pewne prawo, by przyjąć przeciętną ich liczbę i stąd wyciągnąć dla naszej kwestyi wnioski. Taką przeciętną liczbą jest rok wstąpienia na tron Amenophisa IV. Według Lepsiusa byłby to rok 1488, według zaś Delitzsch'a, według którego Burnaburiaš panował od r. 1445—1405 (?), Assuruballit 1510—1480, rok nie wiele od tamtego oddalony. Rezultat ten o tyle daje do myślenia, że osiągnięty jest prawie bez względu na chronologię biblijną, która znów, ze swej strony, bez względu na synchronizmy zewnętrzne, do tego samego zdaje się zmierzać punktu.

Bez względu tedy na odpowiedź, czy równanie Habiri = Hebraei da się utrzymać, przyjmujemy dla Amenophisa III. lata: 1427—1392, dla IV. zaś lata: 1392—1374. Uzasadnienie tych dat zob. n. p. u *Überreiter'a*, Bibl. Stud. VI. (1901), 6, 80 s., coll. *Lindl*, Cyrus, 9 ff; *Miketta*, Das Sothisdatum etc. (Bibl. Zeitschr. III. 337 ff, IV. 1 f); Der Pharao des Auszuges (Bibl. Stud. VIII, 2); *Steuernagel, C.*, Die Einwanderung der isr. Stämme, Berl. 1901, pg. 123. Zaznaczyć jednak należy, że i te daty nie są otrzymane bez względu na z góry przyjętą identyfikacyę Habiri = Hebraei, że im zatem nie przyznajemy wartości absolutnej. Zresztą o chronologii będzie mowa

jeszcze poniżej; tu wspomniano o niej tylko ze względu na pytanie o dacie korespondencyi z Amarna.

6. Trzecia grupa listów na największą z naszej strony zasługuje uwagę: to korespondencya południowej Palestyny, która była, jak to już widzieliśmy, prowincyą egipską, administrowaną przez egipskich gubernatorów. Oni to obok mniej więcej autonomicznych książątek-tubylców dbają o interesy Faraona, który pozostawił Syryi dawną polityczną organizacyę federalistyczną, a dla warowania swej hegemonii utrzymywał w kraju załogi wojskowe, nie zbyt silne, by zbytnio nie drażnić krajowców, którzy musieli łożyć na utrzymanie tych »opiekunów« ojczyzny. W zamian za autonomię żądano od Syryjczyków dostarczania tylko licznych zakładników z rodzin królewskich, którym dawano staranne, acz na wskroś egipskie wychowanie w Thebach [1]), i regularnego odstawiania do kasy rządowej różnego rodzaju prestacyi [2]). Jeden dystrykt zazdrośnie czuwa nad drugim: niechby tylko spostrzegł u sąsiada ślad niesubordynacyi, nie omieszka donieść o tem Faraonowi, klnąc się na swoje własne wiernopoddańcze uczucia, sąsiada zaś przedstawiając w świetle możliwie najgorszem, by w ten sposób mieć tem wolniejszą rękę do bardzo prywatnych interesów, wcale z tak gorąco manifestowanemi uczuciami lojalności nie harmonizujących. Urzędnicy królewscy nie bardzo się troszczą o te zatargi, nie obchodzą ich wcale nawet zmiany »panujących« chananejskich: byle tylko kontrybucya ściśle według »fasyi« była uiszczona. — Królewiątka te muszą nadto dbać o pewność mienia i życia kuryerów zagranicznych i egipskich, obierających drogę przez Palestynę, jako też karawan kupieckich [3]).

---

[1]) Cf. *Maspero*, Histoire ancienne des peuples de l'Orient classique, Paris 1895—99, II, 271 suiv.; *Zimmern-Winckler*, Keilinschr. u. a. T.³, pg. 193.; *Niebuhr*, Die Amarna-Zeit, pg. 6 ss.

[2]) Kontrybucye te składały się n. p., prócz wspomnianych zakładników (vid. Winckler, 50 rev l. 22 ss; 168 rev, 3 ss; 276, 10; 249, 22 ss; 51, 20 ss; 97, 38 ss; 128, 18 ss; 129, 25 ss; 144, 24 ss; 147, 19 ss; 161, 9 ss; 209, 10 ss, 250—253) z prowiantów i czynnej pomocy dla załogi król. (263 s, 250—253), z rozmaitych darów in natura et arte (194, 11; 207, 15; 222, 10 ss; 234 rev; 276, 11 ss) lub z drogich kamieni »lupakku« (208, 15 ss).

[3]) Nr. 130, 5 ss; 145, 6 ss; 235, 22 ss; 246, 16 ss; 256, 8 ss; 259, 24 ss.

Konwój królewski został napadnięty w pobliżu Ajjalon, to też Abdkhiba z Jerozolimy kwapi się z usprawiedliwieniem, że nie mógł żadną miarą zapobiedz nieszczęściu [1]). Za każde przewinienie nakładano kary kompenzacyjne. Na każdy ruch rewolucyjny odpowiadano z Egiptu nową przesyłką wojska, które po drodze paliło i niszczyło wszystko: potem jaki taki znów zapanował spokój, póki jakiś emisaryusz z Babilonii lub od Hettyjczyków nie rozdmuchał drzemiącej niechęci dla Egiptu, bogacącego się krwią i mieniem Palestyńczyków, lub umyślnie rozsiewane fałszywe pogłoski o jakiejś wojnie w Egipcie nie kazały zapomnieć o lekcyi niedawno otrzymanej i na nowo próbować w powstaniu szczęścia.

Tak przedstawia się w głównych zarysach nadspodziewanie żywy obraz stosunków polityczno kulturalnych Palestyny w tej epoce na podstawie korespondencyi z el Amarna. Nadmieniać nie trzeba, jak wielkiej doniosłości jest ten fakt dla Pisma św. Jakkolwiek bowiem wypadnie odpowiedź na pytanie, kim są ci Habiri, o których poniżej będzie mowa, to pewna, że czas zajęcia Palestyny przez Izraelitów, czy wyjście z Egiptu odbyło się pod Mernephtą (1258), lub też już 1437 pod Amenophisem II., jeśli nie ten sam, co epoka listów z el-Amarna, to nie bardzo od niej daleki, czyli że Izraelici, zajmując Palestynę, nakreślone powyżej na podstawie tychże dokumentów stosunki polityczno-kulturalne albo już tam napotkali, albo też stosunki te w skutkach swoich jeszcze trwały (co w każdym razie co najmniej do prawdy jest podobne) i nie wielkiej uległy zmianie, kiedy Izraelici wzięli w posiadanie ziemię obiecaną. A właśnie księga Jozuego, jak i poprzedzające ją w kanonie księgi Pisma św., każą, na równi z księgą Sędziów, przypuścić, że zdobycie Ziemi obiecanej wśród tych samych odbywało się stosunków, jakie poznaliśmy dopiero co w Pale-

---

[1]) Nr. 180, 55 ss. — Wspomnieć warto, że w samej Palestynie austryacka ekspedycya archeol. pod kierunkiem prof. E. Sellin'a (cf. *W. Neumann*, Über die neuesten österr. Palaestina-Forschgen. Wien 1905. *E. Sellin*, Tell Ta'annek. Ber. üb. die Ausgrbgen in Pal. In: Denkschr. der k. Ak. d. Wissensch. XL, 123; Wien; pg. 114; *idem:* Eine Nachlese... p. 34. 36. ss) wydobyla tabliczkę (również klinowem pismem zapisaną), w której podobnie jest mowa o blizkiem odesłaniu córki Ištarwaššur'a do haremu faraonowego.

stynie z listów el-Amarna. Bo, by tylko jedno lub drugie podnieść, naprzód napotkali Izraelici w Palestynie mnóstwo niezależnych od siebie »królów« — księga Jozuego w rozdz. 12. podaje katalog pobitych przez Jozuego takich »królów«, których wylicza aż 31 —; po drugie, ta wieczna niezgoda rywalizujących ze sobą książąt palestyńskiej ziemi, przebijająca donośnem echem ze wszystkich prawie ich listów, najlepiej tłomaczy, jeśli abstrahujemy od boskiej przy zdobywaniu Palestyny dla Izraelitów pomocy (a Bóg zwykle używa w działaniu swojem na zewnątrz czynników naturalnych, jako przyczyn pośrednich), jak Izraelici, stosunkowo nieliczni i w wojennem nie bardzo jeszcze wprawni rzemiośle, mogli w dwóch głównych wyprawach stać się o tyle panami nowych swoich siedzib, że w następstwie mieli już tylko jedno do spełnienia zadanie, rzeczywiste i skuteczne osiedlenie się w zdobytych dystryktach [1]).

W dalszym ciągu pokazuje się, że w Ziemi obiecanej spotkali Izraelici kulturę dosyć rozwiniętą: z listów tych widać że wiele miejscowości, uważanych dotąd za właściwie izraelskie, było siedzibami chananejskiemi (babilońsko - egipskiej) kultury.

Ile zyskała biblijna geografia Palestyny na tem nowem odkryciu, to najlepiej poznać z takiego n. p. dzieła, jak *Clauss'a, H.*, »Die Städte der El-Amarnabriefe und die Bibel (Zeitschrift des deutschen Pal.-Ver., Bd XXX, H. 1. u. 2, S. 1—78) albo *W. M. Müller'a*, Die Palaestinaliste Thutmosis III. (Mittlgen der Vorderasiat. Gesellsch., 1907, 1): pierwszy zajmuje się materyałem geograficznym tych tabliczek odnośnie do samej tylko Palestyny, i bada tekst, identyfikacyę, lokalizacyę i t. p. 115 nazw geograficznych, zawsze uwzględniając, ile razy zachodzą paralelizmy biblijne, daty biblistyczne; drugi ten sam prawie przedmiot traktuje na podstawie egipskiego źródła, t. zw. »listy Thutmesa III. w Karnak«, wciągając także daty z Amarna w swe poszukiwania.

---

[1]) Na pytanie, dlaczego tak ks. Jozuego jak Sędziów milczą o panowaniu Egiptu nad Palestyną, i o wpływach egipskich na Palestynę, skoro te wpływy tak wybitne były, za odpowiedź niech posłuży naprzód to, co powiedziano na wstępie (pag. 2.) o charakterze »historycznym« Biblii w ogóle, a następnie, że milczenie Biblii o Egipcie w Palestynie nie jest tak absolutne; por. Jdc 5_{19} Jos 15_9 18_{15} (według *J. Lieblein'a*, The Exodus of the Hebrews, in Proceedings of the Society of bibl. Archeol. XXIX, 214—218). — Co do szczegółów odnośnych zob. komentarze (nowsze) do kss. Jos i Jdc.

Najciekawszym z tego punktu widzenia jest fakt, że obok pism z innych miejscowości są listy z pewnego miasta Uru-Salim, późniejszej Jerozolimy. Kto pamięta, jak przedstawiciele »wyższej krytyki« drwili sobie niedawno na temat nazwy Jerusalem dla czasu przed Dawidem [1]) (twierdząc, że ile razy w tekscie Biblii z czasu rzekomo — według nich — przed Dawidowego pochodzącym czyta się »Jeruzalem«, to dowód, że ten tekst pochodzi z czasów o wiele od Dawida późniejszych, ponieważ zdaniem ich przed Dawidem miasto to mogło nosić najwyżej nazwę Jebus, »Jeruzalem« zaś, to fantastyczna etymologia »rabinów«, którzy nią ochrzcili jeszcze przed-Dawidową stolicę kraju), — ten na widok tej nazwy [2]) na takiej tabliczce mimowoli wielkie odczuwa zadowolenie. Bo nawet forma nazwy, Uru-Salim stanowi jak najlepsze połączenie między znaną z czasów Abrahama (Gen 14_{18}) nazwą Salem, a późniejszą wymową: »Jerusalem« (Uru = miasto, Salim = pokój) [3]); niespodziankę stanowi także to, że siedm listów nosi nawet wyraźny »podpis« niejakiego Abd-khiby z godnością »namiestnika egipskiego dla miasta Uru-Salim«, że więc już wtedy Jerozolima prym dzierżyła wśród miast palestyńskich [4]).

Wszystko to jednak, co listy z el-Amarna podały światu do wiadomości o nieustannych walkach i zatargach i pełnych wzajemnej zazdrości oskarżeniach jednych na drugich przed Fa-

---

[1]) Cf. n. p. Muehlau in Riehm's Handwörtrb. s. v. Jerusalem, 678. — *Sayce*, Patriarchal Palestine; »The critics, in the superiority of their knowledge, had refused credit to it (viz. »Jerusalem as the name of the city in the days before David«, przyp. autora), and had denied, that the name was known...«

[2]) Że nazwę tę w »Amarna« napotkać się musi, pierwszy przypuszczał, a potem rzeczywistość wykazał *A. H. Sayce* w *Proceed. of the Soc. of bibl. Arch.* XI (1888/9) 347, względnie w *Academy*, April 19th, 1890.

[3]) Zaznaczyć należy i to, ile zyskała biblia pod względem formalnym z tych zdumiewających archeologicznych odkryć. Jak to n. p. »Gesenius« jeszcze w r. 1890. tłomaczy sobie etymol. nazwę »Jerusalem« (Handwörterb [11], 357)! Inne sposoby tłomaczenia »Jerusalem« cf. *Hastings*, Dictionary of the B., s. v.

[4]) Gen 14 nie popełnia tedy zbrodni »projekcyi stosunków o wiele późniejszych w czasy tak odległe, jak epoka Patryarchów«, jak to lubili »wyżsi krytycy« mawiać na temat księgi Rodzajów.

raonem, o iście oryentalnem płaszczeniu się poddanych przed potężnym władcą, o ich targowaniu się poza oczyma Faraona z rozmaitymi sprzymierzeńcami, jakkolwiek skądinąd wszystko to nadspodziewanie pouczające, nie byłoby nadało tyle znaczenia i rozgłosu tym niewinnym glinianym tabliczkom, gdyby nie jedno, 70 zresztą razy tam się powtarzające słowo [1]), którego dotąd bezskutecznie szukano w całym archeologicznym materyale oryentalistyki. Obecnie dopatrują się niektórzy uczeni jako faktu rzeczywiście dokonanego, na tabliczkach tych babilońsko klinowego ekwiwalentu nazwy narodu wybranego »Hebrajczycy« (hebr. brzmienie »Ibrim«). Przystępujemy zatem do poruszonej już powyżej kwestyi, czy w rzeczy samej el-Amarna wspomina o naszych Hebrajczykach.

2. Habiri.

W koncercie ustawicznych żalów, obelg i próśb, zanoszonych przez książąt-wasalów egipskich z Palestyny do Faraona, dominuje jedna nuta: to głos bądź przestrogi, bądź prośby o pomoc przeciw jakiemuś nieprzyjacielowi, zagrażającemu »całości politycznej« państwa. Nieprzyjaciel ten częściowo już w kraju gospodaruje, częściowo, jak się zdaje, z główną swoją siłą stoi »ante portas«. W listach zowią go »Habiri« (Khabiri, Chabiri).

Oto kilka przykładów. Najbardziej, czy zaś w rzeczywistości, czy tylko pozornie, trudno powiedzieć, zagrożonym okazuje się Abdkhiba [2]) z Jerozolimy. Bo już w pierwszym liście pisze: »Królowi, panu mojemu, Abd-chiba, twój sługa... Padam do nóg... Com uczynił przeciw królowi, panu mojemu? Oczerniają mnie..., donosząc na mnie: Abd-chiba odstąpił od króla! Wejrzyj na mnie! Ani ojciec, ani matka mnie tu nie postawili. Potężne ramię króla mego wprowadziło mnie w dziedzictwo moje. Dlaczego więc miałbym uczynić coś niedobrego kró-

---

[1]) »Habiri«.

[2]) Czy Abdi-tabu; pierwszy składnik jego imienia pisany ideogramatycznym znakiem dla »sługi«, a więc »abdi«, hebr.-chan. »ebed«; druga część składa się z dwóch znaków: hi-ba (hĕba). Jeśli hi (he) jest ideogramem dla »tabu« (dobry) (*Delitzsch*, Assyr. Lesestücke,[4] pag. 28, Schrifttafel Nr. 218), to należałoby czytać Abdi-tabu (dobry, wierny sługa).

lowi, panu memu? Zaprawdę, żywie król, tylko dlatego, że powiedziałem do urzędnika królewskiego: »Dlaczego sprzyjacie Chabiryjczykom, a właściwych książąt poddanych postponujecie?«, oczerniają mnie przed królem«. W końcu prosi jeszcze — ale zawsze bezskutecznie — o wojskowe subsydya z Egiptu: »Raczy król wejrzyć na swych poddanych i przysłać żołnierza. Bo w przeciwnym razie nie będzie król miał żadnej posiadłości: Chabiri niszczą cały kraj królewski«. W »postscriptum«, przeznaczonem widocznie dla tłumacza nadwornego: »Sekretarzowi króla, pana mego, Abd-chiba, sługa twój. Te słowa głośno odczytaj królowi: »Na marne idzie cały kraj króla, pana mego«. — Z innych listów Abdchiby i innych książąt dowiadujemy się, że nawet dawni poddani Faraona, jak n. p. namiestnik egipski prowincyi amorejskej, Aziru, a prawdopodobnie także Abimilki z Tyru, zawierali przymierza z Chabiryjczykami przeciw Faraonowi, ale tak zręcznie umieli na korzyść swoją usposobić miarodajne sfery dworskie, że swobodnie mogli uprawiać zdradę. »Niechże król«, pisze na innem miejscu tenże Abd-chiba, »ma pieczę o ziemię swoją; miasta pana mego króla, będące pod Ilimilki'm (Elimelech) odpadły, i cała ta prowincya prawie że stracona... Jeśli mnie nie zechcesz słuchać, to wszyscy poddani książęta dla ciebie straceni. Zwróć tedy na nich uwagę, i każ posłać, królu, panie mój, wojska! Jeśli nadejdzie nieco żołnierza jeszcze w tym roku, wszystko się jeszcze da uratować; w przeciwnym razie ziemie króla, pana mego, stracone na zawsze«. Albo, na innem jeszcze miejscu: »Oto ta sprawka, to czyn Milkiil'a i czyn synów Lapaji, którzy wydają ziemię króla Habiryjczykom. Panie, ja niewinny w sprawie Kaši'tów... Nim Paura, urzędnik króla, zdążył przybyć do Uru-Salim, odszedł (odpadł) Adaja z załogą i oficerami. Paura rzekł do mnie: ‚Adaja odstąpił od króla, ty nie opuść (miasta)'. Obyś wiedział: Oto król położył imię swoje na Jerozolimie na wieczne czasy, dlatego nie może zaniedbać kraju (miasta) Jerozolimy«. Albo ustęp z Nr. 181: »Kto chce widzieć, musiałby zobaczyć łzy w oczach, bo nieprzyjaźń panuje przeciw mnie. Póki statki na morzu były, potężne ramię króla panowało nad Nahrima i Kaš, ale teraz zajmują Habiri miasta króla... Oto Turbasa zabity w bramach Zīlu, a król ciągle jeszcze bezczynny. A Zimrida

z Lachiš, służba jego własna chce go uwięzić (zabić?), Japtiaddi zamordowan pod murami Zîlu, a król nic na to... Jeśli w tym jeszcze roku nie nadejdzie odsiecz, to niech król pośle urzędnika swego, by mnie stąd zabrał razem z braćmi moimi, byśmy po umierali u króla, pana naszego. Sekretarzowi: Abd-chiba, sługa, padam do nóg! Wyraźnie powiedz królowi te słowa: Wiernym sługą twoim jestem!« Nr. 204. pochodzi z Gezer: »Do króla, pana mego, mych bogów (plur.!), słońca mego, słońca z nieba: Japahi z Gezer, sługa twój, proch stóp twoich, sługa koni twoich. Do nóg padam... piersiami i plecami. Słyszałem słowa posłańca króla, pana mego, bardzo dobrze. Raczy się postarać król, pan mój, słońce z nieba, o kraj swój, bo potężni są Habiri przeciw nam, i niechaj wyciągnie ramię swoje król, pan mój, ku mnie i wyratuje mnie z rąk Habiri, żeby nas nie zniszczyli Habiri«.

Nie należy pominąć okoliczności bardzo interesującej, że Zimrida z Lachiš uwiecznił imię swoje nie tylko w el-Amarna, lecz także w Palestynie. Bo oto podjęte z ramienia angielskiego »Palestine Exploration Fund« (zwykle cytowany w skróceniu jako PEF; wydawnictwa tego towarzystwa cytuje się powszechnie QuSt, QSt, lub PEF, czyli »Palestine Exploration Fund-Quarterly Statement; cf ad hoc między innemi, »Glauben und Wissen« VI (1908), H. 2., pg. 62 f) pod kierunkiem Dr. Blissa w dzisiejszem Tell el-Hesy (dawne Lachiš) [1]) w poł.-zach. Palestynie badania archeologiczne wydobyły [2]) z ruin tamtejszych tabliczkę małą [3]), klinowem pokrytą pismem, którego treść stanowi dziwnym trafem uzupełnienie i potwierdzenie znanych już z el-Amarna dat co do Zimridy: jest to raport egipskiego urzędnika do swego przełożonego, że Zimrida prowadzi tajną korespondencyę z niejakim Šipti-Addi o rzeczach, które na nich rzucają podejrzenie o zbrodnię zdrady stanu. Widocznie korespondencyę tę przejął szpieg egipski.

Wprawdzie o innych jeszcze napastnikach jest mowa w tych

---

[1]) Cf. *Baedeker*, Palaestina und Syrien,[6] (1904), pg. 107, i *Bartholomew-Smith*, A new topographical and physical Map of Palestinae, Edinb., Clark (1901), C 15.

[2]) 14. maja 1892.

[3]) Winckler, Nr. 219.

listach. W listach z północnej Palestyny, ze Syryi (Gebal, Beirut, Sidon) są narzekania na Suti i jakiegoś wroga, oznaczonego niestety tylko ideogramem. Ideogram ten należy czytać, póki się nie znajdzie syllabicznej transkrypcyi, SA-GAS (z waryantami GAS i GAS-SA). Natomiast południową przeważnie i środkową Palestynę zalewają gromady Habiryjczyków.

Kto wie, czy słowo tak niewinne, jak Habiri, byłoby na prowadziło kogo na myśl dopatrywania się w niem babilońskiego ekwiwalentu dla hebr. ‘Ibrim, gdyby nie znajdowało się w listach z el-Amarna, skądinąd o mało że nie zniewalających czytelnika do zestawienia i porównania stosunków przez nie tak żywo odmalowanych ze stosunkami, które księga Jozuego przyjmuje dla Palestyny w czasie zajęcia jej przez Izraelitów (Cf. supra pag. 27 s.).

Ale prawie równocześnie i podobno niezależnie zupełnie od siebie, dwaj uczeni, Anglik i Niemiec, zaproponowali [1]) światu naukowemu identyczność amarneńskiego Habiri z hebrajskiem ‘Ibrim, czyli tożsamość Habiryjczyków [2]), napadających koło roku 1400 [3]) na Palestynę, z Izraelitami, zdobywającymi pod Jozuem Ziemię obiecaną. Odtąd już problemat ten nie zeszedł z porządku dziennego. W każdej niemal rozprawie, poświęconej odnośnym zagadnieniom, czytać można pytanie: Kto czy co to są ci Habiri? A nawet więcej, niż pytanie samo. Jedni bowiem z zapałem witają w Habiryjczykach naszych Hebrajczyków i wi-

---

[1]) Mianowicie zasłużony koło kartograficznego zdjęcia zach. Palestyny major *C. R. Conder* (mapy te wielkich rozmiarów wydał PEF), który, według PEF Qu St 1890, 327, uważał korespondencyę amarneńską za rodzaj wprost komentarza do księgi Jozuego (cf. *Vogel*, l. c.), i *H. Zimmern*; ten po pierwszy raz w *Köln. Zeitung* (1. paźdz. 1890) dał wyraz swym domysłom, nie zajmując jednak jeszcze pewnego stanowiska; natomiast już 16. października 1890. oświadczył się na łamach *Voss. Zeitung* za identycznością Habiri-Ibrim.

[2]) Odmieniając to słowo po polsku nie chcemy być zrozumiani tak, jak gdybyśmy sami chcieli zgóry uprzedzić na korzyść jednej lub drugiej sentencyi.

[3]) Datę tę, nie wchodząc ponownie w zagadnienia chronologii amarneńskiej, przyjmujemy za *Zimmern*'em i w ogóle za tymi, którzy pisząc o tej epoce, rozprawom swoim dają tytuł »Palestyna w 15. stuleciu«, »Palestyna około r. 1400«.

dzą prawie cudowne w tej korespondencyi amarneńskiej potwierdzenie opowiadania biblijnego o zdobyciu Ziemi obiecanej tak, że należałoby w tem odkryciu uznać digitum Dei; drudzy zaś z lekkiem odcieniem politowania, patrzą się na te objawy radości tamtych i nie chcą nic wiedzieć o równaniu Habiri = Hebraei.

Do tych pierwszych należą, co dziwna, przedstawiciele dwóch wrogich sobie zresztą obozów na polu studyów biblijnych. Pierwszy, to t. zw. obóz »Historische Betrachtungsweise des Alten Testaments« ze znamieniem »wyższej krytyki«. Autorowie tu należący (że wymienimy tylko *H. Winckler'a*, Gesch. Isr. in Einzeldarstellungen, I; *idem* w *Schrader'a* Keilschr. u. AT[3], passim, i w innych pismach; *E. Meyer'a* w »Glossen zu den Tontafeln v. T.-A.« in: Aegyptiaca, Festschr. f. Georg Ebers zum 1. Mrz 1897, Lpz. 1897; *C. Steuernagel'a*, Die Einwanderung der israel. Stämme in Kanaan, Berlin 1901) widzą w amarneńskich dokumentach pożądane potwierdzenie swych teoryi o początkach narodu izraelskiego, teoryi dyametralnie przeciwnych tradycyi biblijnej [1]). Do drugiego obozu zaliczają się niektórzy przedstawiciele tradycyjnej egzegezy biblijnej, tak protestanci jak katolicy, a nawet oryentaliści nie-bibliści (n. p. *Miketta, K.*, Der Pharao des Auszuges; *idem* w »Weidenauer Studien«, herausgeg. v. d. Proff. des f. b. Priesterseminars in Weidenau, 1. Heft, 1906, Verl. d. Leo-Ges. in Wien. — *E. Lindl*, Cyrus; *Vogel*, op. cit.; *Niebuhr*, op. cit.; *C. Bezold*, Ninive und Babylon [2]); i w. i.). — Niekorzystnie usposobieni dla równania Habiri = Hebraei są również uczeni rozmaitych kierunków teologicznych. Obok *Hom-*

---

[1]) Nie tu miejsce na choćby pobieżne naszkicowanie i oświetlenie tych teoryi. Da Bóg, w osobnej rozprawie, facultate facta, je przedstawimy. Tymczasem przytaczamy słowa *Miketty* (Der Pharao des Auszuges, S. 101), odnoszące się do tego punktu: »Die Ansichten der genannten Gelehrten stützen sich auf *irrige Voraussetzungen* über die Entstehung des Volkes Israel«.

[2]) Ten, nie biblista, l. c., pag. 36., powiada: »Es ist nicht unwahrscheinlich, und bis jetzt nicht zu widerlegen, dass unter diesen... »Chabiri-Leuten« niemand anders zu verstehen ist, als die »Hebraeer«, die somit auf einer babylonisch geschriebenen Tontafel zum erstenmal in der Ge-Geschichte auftreten«.

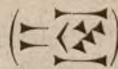
*mel'*a (Altisrael. Überlfg in inschriftl. Bel.) i *A. H. Sayce'*a (Patriarchal Palestine) znajdujemy tu takiego obrońcę tradycyonalnej katolickiej egzegezy, jakim jest *A. J. Delattre, S. J.* (cf. Rev. des quest. hist. LXXV, 353—282), i to w towarzystwie gorliwego propagatora t. zw. obecnie »postępowej« szkoły egzegezy katolickiej, *Lagrange'*a (vid. Revue bibl. VIII (1899), nouv. sér. tome VIII, 127—132)[1]. Owego politowania i jakiejś ironii pod adresem obrońców (katolickich) formuły »Habiri = Hebraei« dopatrzyliśmy się tylko u jednego Lagrange'a (l. c.). Mógł być ironicznym, jeśli miał przed oczyma tylko Moor'a (z »La science catholique«, 1898, 912) i Loisy'ego (czy głośnego smutnej pamięci Alfreda?), którzy może za daleko poszli, jeśli w pierwszym zapale zdołali za pomocą fantastycznych kombinacyi z amarneńskiego Suardatum'a, syna Laba, zrobić Jozuego, syna Lewi, a w »Jaudi« (obecnie czyta się Suti) doczytać się »Judaei«. Ale w takim razie należało ten sam zarzut uczynić i Conder'owi, który się jeszcze dalej posunął. Dlaczego zresztą tak sarkastycznie wyrażać się o »souci louable de faire profiter l'exégèse des découvertes épigraphiques«?

Nie wchodząc w kwestyę, którą H. Winckler zaraz twierdząco rozwiązał i przez to uczynił cały ten problemat jeszcze bardziej zawiłym, w kwestyę, czy SA-GAS i Suti, to tylko ideogram lub względnie pojęcie generyczne dla »Habiri«, czy też coś zgoła innego, pytamy się z wielu innymi: Co czy kto to są ci Habiri? Czy Hebrajczycy rzeczywiście występują po raz pierwszy w dziejach świeckich »na babilońskiej tabliczce glinianej«? (*Bezold*, l. c.).

Wyznajemy jednak, że do całej argumentacyi Wincklera nie mogliśmy nabrać przekonania, ani też do tej formy jego opinii, w jakiej ją przedstawił Miketta (Der Pharao des Auszuges); bardziej przekonuje to, co przytacza *Delattre* (Les pseudo-Hébreux et les lettres de Tell el-Amarna, Rev. des quest. hist. LXXV, 353 ss). Nadto trudno przyznać racyę twierdzeniu, że

---

[1]) Wymieniają jeszcze *Halévy'ego, J.*, prawdopodobnie z powodu jego rozprawy p. t. »La corréspondance d'Aménophis IV. et la Bible« dans »Recherches bibliques« XX, extr. de la Rev. des études juives, 1890, *O. Scheil'a* i *Hilprechta.*

SA-GAS to ideogram dla Ḫabiri. Skoro bowiem GAS () jest ideograficznym znakiem pojęcia dâku (zabijać, rabować), czemu nie mamy czytać SA-GAS (z poprzedzającem determinativum »amelu« dla ludzi) »amelu daikani«, czy »dâiki« lub »khabbatu« *(Delattre)* w znaczeniu »zbóje, rabusie«? Za tem przemawiają też wywody *Hommel*'a (Altisraelische Überlieferung, 211), że mianowicie SA-GAS, to tylko ideogram dla znanych już z egipskich źródeł Ša-su (beduini, mieszkańcy piasku, pustyni), czyli Suti (to samo), które to ostatnie słowo w tem samem brzmieniu powraca na tabliczkach amarneńskich, i to prawie zawsze w połączeniu z SA-GAS. SA-GAŠ uważamy tedy za ideogram raczej dla Suti, nie dla Ḫabiri; ci zaś Suti, to zwykłe gromady beduinów, od wieków tak samo, jak teraz, nawiedzających Palestynę.

Odpowiadając na tak postawione pytanie, wszyscy na pierwszem miejscu zaznaczają, że filologia nic nie ma do zarzucenia odpowiedzi twierdzącej. Pismo bowiem klinowe z el-Amarna dostarcza wiele przykładów, że klinowe »ch« (ḫ, kh) odpowiada zupełnie chananejskiemu (hebrajskiemu) ע (ajin), od którego rozpoczyna się hebr. nazwa dla Hebrajczyków.

Tak n. p. hebr. עַזָּה (Gaza) w »Amarna« stale oddaje się przez Khazzati (czy Ḫa-zi-ti), hebr. כְּנַעַן: Kinaḫḫi, hebr. עָפָר (proch, kurz): ḫapuru; a później imię hebr. עָמְרִי (Omri, król) w klinowem piśmie oddane jest przez Ḫumri; obok Rib-addi (zawiera ע) znajduje się Rib-Ḫaddi (*Winckler*, 80, 1), Šarḫa znaczy tyle, co hebr. sorʿa (ʿ = ע); inne przykłady zob. w *Zimmern-Winckler*'a Keilinschr. u. AT; w *Hommel*'a Grundriss.

Wprawdzie byli i tacy, co nie chcieli uwierzyć w konieczność czytania, bez względu na inne argumenta, lecz tylko z racyi filologicznych, tego Ḫabiri jako ʻIbrim, i szukali gdzieindziej drugiego członu tego równania. I tak *Daiches, S.*, Zur Ḫabiri-Frage (Zeitschr. f. Assyriol. XVII, 399 ff), wyszukał w Talmudzie (trakt. Kedušim 72a, Gittin 17a, Jebamoth 63b, Sabbath 11a 45a) słowo חבריא (także חבר, plur. חברי, חברים); miało to być imię jakiegoś szczepu, który około r. 200. po Chr. przywędrował do Babilonii i był bardzo wojowniczo usposobiony (Kedušim 72a nazywa ten szczep חברי »aniołami zniszczenia« i wylicza go razem z Persami i Mahometanami). *Nöldeke* jednak

(tamże XVIII, 96) wykazał, że talmudowskie słowo חבר znaczy tylko »czarownik«, nie »Habiryjczyk«. Wreszcie *Halévy, J.*, w Revue sémitique XII, 246—58, znalazł również w klinowych pismach, wykopanych w Tell-Taannek przez Sellina [1]), środek wycofania się od równania: Habiri = Hebraei: tabliczki te miały wykazywać, że Habiri to Kosejczycy po stacyach załogi wojskowej w Egipcie, na równi ze Suti. Tych jednak prób rozwiązania naszej kwestyi poważna nauka nawet do wiadomości nie przyjęła, więc też stat adhuc quaestio.

Sama okoliczność, że owa identyfikacya filologicznie nie przedstawiałaby żadnych trudności, nie może o niczem decydować. Wszyscy to czują, że argument filologiczny mógłby odegrać ważną rolę jako argument pomocniczy, gdyby na korzyść tej identyfikacyi można było przytoczyć dość silne argumenty także z historyi — wszak kwestya to jeśli nie wyłącznie, to przecie wybitnie jest historyczna. Ale argumentów takich, na razie przynajmniej, niestety jeszcze brak. Rzecz zatem jasna, że decydującą mogłaby tu być pewna data wyjścia Izraelitów z niewoli egipskiej [2]). Tymczasem akta nad kwestyą chronologiczną exodu Izraelitów wcale jeszcze nie są zamknięte, mimo pewności, z jaką występują obrońcy każdej z dwóch dat, będących obecnie przedmiotem dyskusyi, chociaż datowanie Amenophisów III. i IV., a tem samem i dukumentów amarneńskich, nie jest jeszcze ustalone. Chociaż bowiem teza, że Ramses II. (1324—1258) jest faraonem ucisku Izraelitów, Merenptah zaś faraonem exodu, który w takim razie odbyćby się miał między r. 1358. a 1200., ma za sobą poważne racye w samymże tekście biblijnym (Ex 1_{11}; 2_{23}), mimo to twierdzenie, że za faraona ucisku należy uważać Thutmesa III. (1515—1461), a faraonem exodu jest Amenophis II. (1461—1436) — exodus w takim razie nastąpiłby w r. 1437 —, twierdzenie to, powtarzamy, skądinąd

---

[1]) Cf. supra pag. 27, nota.

[2]) Dla interesowanych przypomnieć warto, że obecnie — dawniej działo się to w wielkich rozmiarach — nikt ani z pośród poważnych historyków Wschodu, ani nawet »krytycznych« biblistów faktu niewoli egipskiej na seryo w wątpliwość już nie podaje.

wcale nie źle uzasadnione [1]), budzi poważne wątpliwości, ponieważ Mikecie, najgorliwszemu jego obrońcy, zarzuca, i to słusznie, jak się zdaje, *Vincent* (w dziele »Canaan d'après l'exploration récente, pag. 458), że zanadto dowolnie musi, dla utrzymania się przy tej pozycyi, operować z tekstem Masory na korzyść LXX. Prawda, że dziś argumenty tej ostatniej tezy znajdują poklask i z pewnością nie mogą być lekceważone — sprzyjają one mianowicie powyższej identyfikacyi — ; jednak »wybitni badacze i dziś nie przyznają im wartości rozstrzygającej, i trzeba jeszcze więcej światła, by problemat ten definitywnie rozwiązać« [2]). Z naszej zaś strony dodajmy, że patronów tej opinii możnaby posądzić o pewien błąd w metodzie. Zdaje się nam bowiem, że przy całej tej argumentacyi wiedzeni oni byli bezwiednem niejako przeczuciem — a może intencyą — że »Habiri«, to muszą być Hebrajczycy, i że właśnie pod wpływem tego przeczucia argumentowanie przeprowadzali. Uderzyć musi nadto i ta okoliczność, że ta ostatnia teza była nieznana przed odkryciem w el-Amarna. W tym jednym tylko razie, zdaniem naszem, liczyćby się z nią należało, gdyby synchronizmy babilońsko-egipskie, względnie dalsze odkrycia archeologiczne, pewniejszego dostarczyły nam materyału do obliczenia daty exodu Izraelitów. Chcąc tedy sine ira et studio o całej tej sprawie sąd wydać, należy się na razie zadowolnić skromnem: aspetta!

By nie być niesprawiedliwym, zaznaczyć wypada, że od tego błędu metodologicznego nie uchronił się także zwolennik pierwszej opinii (że faraonem exodu jest Merenptah), *Vincent*, a z nim naturalnie i *Lagrange* (cf. Canaan, resp. Rev. bibl. 1899, sq). Jeśli bowiem tamci mają być posądzeni o powyżej wspomnianą »souci louable de faire profiter l'exégèse des découvertes épigraphiques«, to kto wie, czy tak Lagrange jak Vincent nie boją się, by przypadkowo biblia nie »skorzystała z odkryć epigraficznych«. Taka zaś obawa może byłaby na równi ze »souci louable«, a to tembardziej, że zwłaszcza Vincent w swem założeniu musi się uciekać do wcale nie tak pewnych kombinacyi

---

[1]) Nawet ze względu na daty biblijne: cf 1 Rg 6 coll Gn 21_5 25_{26} 47_9 Ex 12_{40}.

[2]) *Schoepfer, Ae.*, Gesch. d. AT.[4] (1906), S. 166, Schluss.

historycznych, by korespondencyę amarneńską umieścić ze wszystkiem, co ona przynosi, w ramach już skądinąd znanej historyi egipsko-palestyńskiej.

Ale niejednego mógłby uderzyć fakt, że materyał egiptologii, i tak już bogaty, nie mieści w sobie wzmianki o zajściu tak wybitnem, jakiem musiała być niewola Żydów w Egipcie, a zwłaszcza o ich exodusie. Po odpowiedź odsyłamy na tem miejscu do autora w tej sprawie nie podejrzanego, *Spiegelberga*, który w piśmie »Der Aufenthalt Israels in Aegypten i. Lichte der aeg. Monumente,[4] Strssb. 1904, pg. 15—20, podał przyczyny milczenia egipskich pomników o exodzie [1]).

IV.

Niektóre inne »aegypto-biblica«.

1. Najdawniejsze wiadomości egipskie o krainach azyatyckich, do których i Kanaan w ścisłem tego słowa znaczeniu należy, pochodzą już od prastarych królów drugiej dynastyi, których groby odkryto w Abydos [2]): opowiadają one o starciach z azyatyckimi Beduinami, którzy, chciwi zdobyczy, a może i głodni, często nawiedzali — przez cieśninę Suezką — pogranicze Egiptu, tak że w końcu wzniesiono tam przeciw nim mury »chińskie«.

Z końca t. zw. memfickiej epoki zachował się aż po nasze dni fresk, przedstawiający wyraźnie semickiego typu karawanę azyatycką, czy też może poselstwo z Azyi do Egiptu. W pierwszym entuzyazmie ogłoszono podobno [3]) wszemu światu, że nareszcie znaleziono potwierdzenie przyjścia Abrahama (Gen $12_{,10-12}$) czy Jakóba z rodziną (Gen $46_{,5-7.\ 27\ ss}$) do Egiptu. Tymczasem fresk ten nie jest niczem innem, jak tylko wizerunkiem,

---

[1]) Por. także *Schuster-Holzammer,* Handb. z bibl. Gesch. (1906), Freib. pg. 346.

[2]) Cf. *W. M. Müller*, Alter Orient, V, 1.

[3]) Tak twierdzi *Jeremias,* AT i L. d. AO, pg. 295, Anm. 4 (z powołaniem się na W. M. Müller'a. Asien und Europa etc, pg. 36) i *Vincent*, Canaan etc, pg. 431, nota 2.

przedstawiającym jeden z epizodów, niezliczone razy się powtarzających na granicach wschodnich. Zawsze jednak ma on wielkie znaczenie jako pośredni dowód na to, że zdarzenia, opowiedziane w przytoczonych ustępach ks. Genesis, w zupełności odpowiadają co najmniej prawdopodobieństwu historycznemu [1]).

2. Jeszcze dokładniej poucza nas o dawnem Kanaan egipski papyrus, przechowywany obecnie w berlińskiem muzeum, który opowiada życie i przygody niejakiego Sinuhe, księcia dworu faraona Usertesena I. (około r. 2000. prz. Chr.). Poemat ten, zaliczany przez Egipcyan do ich literatury klasycznej i przez całe stulecia używany w szkołach jako wzór, illustruje w barwnym stylu i z wielką prawdą życiową życie Beduinów w dawnej Palestynie i stanowi nader pożądaną analogię do opowiadań biblijnych z epoki patryarchów.

Treść tego zajmującego zabytku literackiego jest następująca. Sinuhe zmuszony opuścić Egipt (prawdopodobnie z powodu przewinienia natury politycznej) i dwór faraona, ucieka przez cieśninę Suezką: w nocy szczęśliwie przeprawia się przez »mur książęcy«, czyli wał ochronny, wzniesiony na pograniczu przeciw niemiłym, a częstym gościom z Azyi. Pewien »kacyk« nomadów, miłosierdziem zdjęty, lituje się nad umierającym prawie z pragnienia, bierze go do swoich i robi mu propozycyę, aby się przyłączył do jego ludzi. Ale Sinuhe chce się jeszcze lepiej zabezpieczyć przed możliwym pościgiem z blizkiego jeszcze Egiptu i prosi, by go odesłano dalej; i tak »jedno pokolenie podaje go drugiemu«. W ten sposób dostaje się aż do Kedem [2]). Tu przebywa przez $1^1/_2$ roku pod opieką króla ‘Amuenši, księcia »Górnego-Tenu« [3]), i znajduje tam już innych osia-

---

[1]) Zob. rycinę w »Cyrusie« Lindl'a, lub w »Canaan« Vincent'a, czy u Jeremias'a op. cit., wyjętą z wielkiego dzieła *Rysz. Lepsius*'a, Denkmäler aus Aeg. u. Aeth., Berlin 1849—58; Ergzgsbde Lpz. 1897 ff.

[2]) T. j. okolica na wschodniem wybrzeżu morza Martwego i jeszcze dalej; w Biblii to kraj בני קדם, »synów Wschodu«, czyli beduinów pozajordańskich.

[3]) To egipska nazwa ówczesnej Palestyny. Miała ona dwa dystrykty: południowy nazywał się Ken‘ana, półn. 'Emur (czyli Chanaan i Amorejski kraj). W kwestyi trudnej znaczenia biblijnego כנען (Chanaan) zob. *Vincent, H.*, Canaan etc, 453, note 1.

dłych egipskich zbiegów, czy też kupców (?) [1]. W końcu książę ten stawia go »na czele dzieci swoich« i daje mu najstarszą córkę za żonę. Dalej opowiadanie opiewa tak:

»Kazał mi wybrać sobie część swego kraju, i to doborowego, na granicy innego kraju. Był to piękny kraj Jaa (według *Jeremias*'a, op. cit. 299: Cypr, według *Hommel*'a, bardziej do prawdy podobne, dystrykt Jericho). Są tam figi i winogrona, a wina więcej, niż wody; obfituje okolica w miód i oliwę i wszelki owoc rośnie na drzewach. Jest tam jęczmień i pszenica, a trzód i zwierząt bez liku [2]. I tego także było wiele, co się mi dostało,... kiedy mię uczynił księciem pokolenia, najlepszego w całym kraju. I miałem chleb na pokarm codzienny i wino, i mięso gotowane i mięso pieczone. Do tego dziczyznę z pustyni, łowioną dla mnie sidłami i przynoszoną mi, prócz tego, co psy moje ułowiły. Robiono mi wiele... (artykuł nie znany) i mleko w każdej formie. Tak przeżyłem lat wiele, i dzieci moje wyrosły na potężnych ludzi, każde jako bohater pokolenia swego [2]. Posłaniec, dążący ku północy, albo zdążający na dwór (egipski) ku południowi, zatrzymywał sie u mnie. Przyjmowałem wszystkich; pragnącemu dawałem wody, zbłąkanym wskazywałem dalszą drogę i broniłem ich przed zbójcami. Gdy Beduini urządzali wyprawy w dalekie strony, by wojnę wnieść w kraje książąt narodów, obmyśliwałem te wyprawy... Ten książę z Tenu uczynił mię na lat wiele dowódzcą wojska swego, a w każdym kraju, do którego przybyłem, byłem bohaterem... odpędzałem trzody od studzien i zdobywałem je, brałem w jasyr dzieci i ludzi wraz z żywnością i zabijałem ludzi ich własnym mieczem i łukiem, za pomocą marszów moich i planów moich.

To podobało mu się, i kochał mię; wiedział, jaki ja dzielny, i postawił mię nad dziećmi swemi. Widział, co potrafi ramię moje.

Przyszedł raz olbrzym z Tenu i szydził sobie ze mnie w namiocie moim (?); był to..., który nie miał równego sobie, i zwyciężył całe Tenu. Powiedział, że chce się potykać ze mną, i myślał, że mnie pokona a trzodę moją zdobędzie... dla swego pokolenia.

Wtedy naradzał się ów książę ze mną, a ja rzekłem: »Nie znam go. Uderzy na mnie, jak byk walczący między krowami, ubodnięty przez innego byka...«

W nocy przygotowałem łuk i strzały, przyostrzyłem sztylet (?) i ozdo-

---

[1]) W takim razie szczegół ten byłby znakomitą ilustracyą epizodu o Józefie egipskim, sprzedanym przez kupców do Egiptu.

[2]) Czy to nie najlepszy dowód prawdziwości określenia Palestyny w Biblii, jako krainy »mlekiem i miodem płynącej«?

[3]) Dla dziejów tworzenia się pokoleń izraelskich wzmianka ta ma wartość wprost nieocenioną. A ile to na temat pochodzenia od jednego praojca nadrwiła sobie »krytyka wyższa« jako z czegoś »historycznie niemożliwego«!

biłem rynsztunek [1]). Gdy dzień nadchodził, przybył Tenu, i pokolenia jego były zebrane, i okoliczne kraje przyłączyły się do niego. Gdy myśleli o tej potyczce, każde serce pałało ku mnie, kobiety i mężczyźni krzyk podnieśli i każde serce współczuło ze mną. Mówiono: »Czy niema rycerza innego, którychby z tamtym walczył?«

Tu chwycił on tarczę, oszczep i całą garść włóczni. Ale kiedym tak wywabił całą jego zbroję, pozwoliłem, że włócznie jego koło mnie przelatywały, bezskutecznie na ziemię spadając, i jedna o drugą uderzała. Wtenczas skoczył ku mnie (?), i puściłem weń strzałę tak, że utkwiła w jego karku. Krzyknął i upadł na nos, i zwaliłem go jego włócznią. Okrzyk zwycięski wydałem na plecach jego (?), i wszyscy Azyaci podnieśli okrzyki. Ja chwaliłem boga Month, ale ludzie jego opłakiwali go. Ten książę Amienši objął mnie ramiony swemi. Zabrałem jego dobytek i zdobyłem jego trzodę i, co on mi chciał uczynić, to ja mu wyrządziłem. Zabrałem, co tylko było w jego namiocie, i ograbiłem obóz jego. Z tego stałem się wielkim i możnym w bogactwie i bogatym w trzody«.

Ale i tej dobroci było mu w końcu za wiele, a życie z nomadami stało mu się monotonne. Napisał więc do Faraona prośbę o przebaczenie i o powrót do ojczyzny i na dwór królewski, by tam resztę dni swoich spędzić. Przyjęto go łaskawie. Zapisuje więc majątek dzieciom, najstarszego syna czyni ojcem całego pokolenia (znów analogia z Biblią!), zostawia »pewne owady (!) pustyni, grube i szorstkie ubranie beduinom, piasek tym, którzy na nim mieszkają, oliwę tym, którzy się nią namaszczają« i dąży »na południe«, by znów zażywać wszystkich produktów, jakie przynosiła wyrafinowana kultura egipska.

Ci zatem beduini azyatyccy, to wcale poważni panowie, a nie »barbari«; stąd wniosek, że kultura Izraelitów w czasie ich przyjścia do Palestyny stała dosyć wysoko, chociaż krytyka wyższa zadekretowała, że Mojżesz, to nic innego, jak tylko szech dzikich Beduinów, a nawet Dawid, to jeszcze przywódca band zbójeckich.

3. Po wypędzeniu Hyksosów przez Amosis'a, Egipcyanie rozpoczynają przedsiębrać wyprawy wojenne do Syryi, a nawet dalej w głąb Azyi. W pamiętnikach Tutmesa I. jest już mowa o Eufracie jako o »wodzie odwróconej, po której jedzie się na północ, jeśli się płynie pod wodę« (nie jak po Nilu!). Największy pomiędzy Faraonami wojownik, Thutmes III. (ok. r. 1600.), który

---

[1]) Cały epizod przypomina żywo walkę Dawida z Goliatem.

po Babilonii objął panowanie nad Palestyną, wypisał na ścianach świątyni w Karnak dzieje swych azyatyckich tryumfów i zostawił formalną geografię i etnografię okolic Syryi i Palestyny, przez siebie zdobytych.

Zob. *Brugsch*, Die Geogr. d. Nachbarl. Aeg. n. d. altaeg. Denkm., Lpz. 1858. — *Mariette,* Les listes géographiques des pylônes de Karnak, Lpz. 1875, i *tegoż:* Karnak, études topographique et archéologique, Lpz. 1875, a zwłaszcza *W. M. Müller*, Asien u. Europa etc, Lpz. 1893, jako też rozprawę, której tytuł przytoczono na str. 28.

4. Z czasów Ramsesa II. pochodzi inny ciekawy dokument, używany podobno również w szkołach egipskich jako wzór poezyi satyrycznej. Niejaki Nechtsotep, mahar (pełnomocnik) Ramsesa II., opowiada we formie listu podróż po Syryi· Przyjaciel jego, »artysta ksiąg świętych, nauczyciel w sali ksiąg«, gani styl tego listu i powtarza go w stylu retorycznym, pisząc w ten sposób równocześnie satyrę na temat prawdopodobnie już wtedy znanego sportu przesadnego podróżowania. — Dokument ten stanowi jakoby pendant do korespondencyi z el-Amarna, malując żywo obraz geograficznych i kulturalnych stosunków Palestyny ok. r. 1400.

Dokument ten przechował się na t. zw. papyrusie Anastasi. (Literaturę zob. w *Weidenauer Studien* 1 (1906), 86/7 i u *Jeremias'*a op. cit., 302, 4).

Oto z naszego punktu widzenia najciekawsze części tego tekstu, w których uczony przyjaciel krytyk towarzyszy Maharowi do wszystkich stacyi podróży, opowiedzianej mu poprzednio przez samego Mahara [1]).

»Jam pisarz i Mahar, powiadasz. To prawda, co mówisz. Pójdźmy tedy. Zbadaj twój powóz; konie szybkie jakby szakale, podobne do wichru, gdy ruszą z kopyta. Chwytasz lejce, imiesz łuk — zobaczymy teraz, co ręka twoja zdoła. Opiszę ci, co się przydarzy Maharowi, i opowiem ci, co czyni.

Czy nie przybywasz do kraju Cheta [2]), i czy nie widzisz ziemi 'Eupa? Haduma, czy nie znasz, albo Ygadiy, jak wygląda? D'ar Sesostris'a króla — po której stronie od niego leży miasto Charbu? Jaka jest przeprawa do niego (Charbu)?

---

[1]) Według *A. Jeremias*'a, Das AT i L. d. AO, 303/4.

[2]). T. j. Hetyjczyków.

Czy nie dążysz do Kadeš [1]) i Tubache [1]). Nie przybyłeś do Beduinów z ich wojskiem? Nie wstępujesz na drogę do Magar? gdzie niebo w dzień ciemne jest, bo rosną tam niebotyczne dęby i cedry (?), gdzie więcej lwów niż szakali i hyen, i gdzie Beduini zastępują drogę?

Wychodzisz (wjeżdżasz) na górę Szana?... Wracając nocą, masz członki jakby zbite, a kości połamane, i zasypiasz. Budzisz się, i noc w około smutna, i samotny jesteś. Może złodziej wtargnął, by cię ograbić?... Złodziej uciekł w nocy, zabrawszy z sobą twoje ubranie. Służący od stajni w nocy się obudził, a spostrzegłszy, co się stało, zabrał, co jeszcze było, poszedł do (ludzi) złych, zniknął wśród Beduinów i stał się Azyatą... Opowiem ci także o innem tajemniczem mieście, które się nazywa Kepuna (Gubna, Gebal). Jakie ono? Jego bogini... innym razem? Czy tam nie byłeś?

Wołam: pójdź do Barut'e (Beirut), do D'i(du)na (Sidon) i D'arput'e (Sarepta). Gdzie jest przełęcz Nat'ana [2])? Gdzie jest 'Eutu [3])? Położone ponad innem miastem nadmorskiem, które się nazywa D'ar (Tyrus) nad morzem [4]); wody dostarczają tam na okrętach, bogatsze jest w ryby niż w piasek... Dokąd się idzie z 'Aksapu [5])?«

W dalszym ciągu następują zwykłe pytania, n. p. gdzie jest przej-

---

[1]) Kadeš w Syryi nad Orontesem, nie Kadeš-Barnea izraelskie; Tubache w listach z Amarna »Tubich«. Identyfikacya i lokalizacya miejscowości, wymienionych w tym dokumencie, naukowo jeszcze nie została przeprowadzona. Jeden *W. M. Müller,* Asien u. Europa, etc., temu zadaniu się poświęcił, ale dotąd osobnego studyum nad naszym tekstem nie wydał, jak to uczynił z tekstem napisu Thutmesa III. w Karnak (Die Palaestinaliste Thutmosis III., Mitteilgen der Vorderas. Gesellsch. 1907. 1.).

[2]) To dolina Leontes'u, dziś Nahr el-Kassimije, w górnym biegu Litani.

[3]) Usu, Palaetyrus, vid. *Winckler, H.*, Gesch. Isr. I, 201.

[4]) Czy nie należy doprawdy odróżniać dwóch miast Tyrów, jako też dwóch Sidonów? Co do Sydonu vid. *Onomastica sacra,* ed. *Lagarde, P. de*, (Götting. 1887), p. 110: »Canaan usque ad Sidonem maiorem (est quippe et alia minor, ad cuius distinctionem maior haec dicitur)«, i *Marmier*, Recherches géographiques sur la Palestine, dans la »*Revue des études juives*« XXVI (1893), 1 sqq. Gdyby tak było, nie możnaby więcej z Jos $11_8 19_{28}$ argumentować tak: Sidon z predykatem »magna« oznacza to miasto stolicę Fenicyi; za Dawida zaś Tyr dawno już był prześcignął w znaczeniu Sydon, ergo: księga Jozuego napisana przed Dawidem. Cf. *Keil, C. F.*, Josua, Richter u. Ruth,^{2} Lpz. 1874: Bibl. Commentar üb. d. AT, herausgeg. v. Keil u. Frz. Delitzsch, II. Teil, I. Bd., S. 7, i *Kaulen, F.*, Einleitung in die hl. Schrift,^{4} Freib. i. B. 1899, S. 30. — Oczywiście, to jeden tylko argument, i nie chcemy przesądzać sprawy na korzyść opinii, odmawiającej Jozuemu autorstwa księgi, znanej dziś pod jego imieniem.

[5]) Na spisie Thutmesa Akzib, u Euzebiusza Ekdippa (Onomast. s. v.).

ście przez Jordan? gdzie leży Megiddo i czy jest jeszcze drugi podobnie odważny Mahar (ironia!)? A dalej czyta się:

»Uważaj na przepaść na 2000 łokci, pełną kamieni. Obchodzisz ją. Bierzesz łuk twój..., pokazujesz się książętom dobrym (może sprzymierzeńcom Egiptu; zob. rozdź. »Tell-el-Amarna«), a oczy ich zmęczone są widokiem ramienia twego (satyra i ironia!) »'Ebata kama 'ear mahar n'amu« [1]), mówią ci, a ty zaszczycony jesteś tytułem mahara, najlepszego z oficerów Egiptu. Imię twoje staje się sławne wśród nich, jak... księcia z 'Esaru, kiedy go hyeny znalazły w zaroślach cieśniny, zajętej przez Beduinów; byli ukryci w krzakach, a niektórzy z nich mieli cztery łokcie wysokości od nosa do pięty, oczy mieli dzikie, serce ich było nieprzyjazne, a dla pochlebstw nie mieli ucha. Jesteś sam, niema przy tobie szpiega, za tobą nie idą żołnierze, i nie znajdujesz nikogo, coby ci drogę wskazał. Musisz iść sam, a nie znasz drogi. Wtedy strach cię zbiera, włosy na głowie stają, a dusza twoja na dłoni twojej (!). Droga zawalona skałami, nie możesz się posuwać naprzód wśród trawy 'Esbururu i roślin Qad'a i Naha (więc i przyczynek do flory ówczesnej!). Z jednej strony przepaść, z drugiej ściana skalista, i tak spuszczasz się na dół (taternik palestyńsko-egipski!)«.

Partya ta kończy się wreszcie tem, że konie się płoszą, targają postronki: w strasznym upale wlecze się biedny mahar, dręczony pragnieniem, głodem i bojaźnią przed ukrytymi bandytami.

»Za to gdy przyjdziesz do Joppe« — dręczy go niemiłosierny krytyk — »znajdziesz ogródek w zieleni. Tam wpadniesz i ugasisz pragnienie«.

Podczas gdy mahar w tym ogrodzie dogadza sobie i jeszcze delikatniejszych zażywa rozkoszy, złodziej kradnie mu konie i zbroję. »Przyjaciel« tak kończy:

»Przeglądnij to wszystko uprzejmie, a nie mów, żem imię twoje u ludzi uczynił cuchnącem. Boć przecież tylko opowiedziałem, jak się powodzi maharowi; przebiegłem za ciebie Syryę, przedstawiłem ci tamtejsze okolice i miasta z ich zwyczajami. Wejrzyj na nas łaskawie i patrz się na to ze spokojem«.

5. Zasłużony badacz zabytków egipskich, prof. Flinders Petrie, ogłosił w *Academy* (april 19th, 1896), że w ruinach t. zw. Amenophium w Tebach znalazł płytę kamienną, na której pod sześciu wizerunkami bożków egipskich jest napis, składający się z 28 rządków i zawierający najdokładniej wypisane, acz w egipskiej konstrukcyi, słowo »Israel«. W *Contemp. Review* (1896, May, 625—627) wypowiedział zdanie, że »Israel« nie może znaczyć »naród izraelski«, lecz najwyżej oznaczać może jakiś klan w palestyńskich górach. Skoro bowiem napis ten pochodzi

---

[1]) Fonetycznie egipskiemi literami nieudolnie widać oddane chananejskie słowa.

od faraona Mernepty (Meren — ptah) i wysławia jego zdobycze w Syryi i Palestynie, a Merenptah ma być faraonem exodu (tego zdania był Petrie), to jakżeby mógł opowiadać, że »Y-si-r-'-l« (w tej formie przedstawia się tu Israel), jest »zniszczony«, kiedy Israel mógł się wtedy znajdować chyba tylko na pustyni? I ta właśnie trudność była przyczyną, i to może najważniejszą, dla której problemat daty exodu izraelskiego w nową wszedł fazę. Na to bowiem wszyscy [1]) się zgadzają, że Ysir-al, to tylko nazwa »Israel«. Czego tedy nie można się było doczytać z całą pewnością w el-Amarna, to teraz już jest jasną rzeczą: oto imię narodu wybranego po pierwszy raz widnieje wypisane na dokumencie historycznym poza Biblią. Jeśli tak jest, to Mernefta nie może być faraonem exodu, ponieważ Israel, jak się zdaje, już dosyć dawno był w Palestynie, i dawno już musiał Egipt opuścić. Ponieważ atoli i w tem założeniu nie znikają wszystkie trudności, więc też i »Israel Mernefty« nie rozstrzygnął jeszcze kwestyi o exodusie Izraelitów.

Cf. *Deiber*'a i *Virey*'a artykuły w Revue bibl. 1899, 267 ss i 1900, 569 ss.

5. Sprawa »Hebrajczyków« na zabytkach dawnego Wschodu jest mimo to jeszcze dawniejszą, niżby się to zdawać mogło ze względu na porządek paragrafów niniejszej rozprawy [2]). Już bowiem w r. 1862 twierdził francuski egiptolog Chabas, że odkrył na papyrusie hieratycznym w Leyden nazwę »Hebraei« w egipskiem słowie 'Aperiw czy Apuriu'. Radość jednak nie długo trwała, gdyż wkrótce po »odkryciu« Hebrajczyków świat naukowy stwierdził (acz po dosyć poważnych dyskusyach), że słowo »Aperiw« nie pozostaje w żadnym związku z Hebrajczykami biblijnymi.

7. Bardzo niewygodną dla obrońców Mernefty jako faraona exodu, jest ta okoliczność, że Seti I. (1327—1317) i Ramses II. (1317 [1324]—1258), obaj poprzednicy Mernefty na tronie

---

[1]) Jeden tylko, o ile spostrzegłem, *Zehnpfund* (»Beweis des Glaubens« XXXVIII (1902), 219) innego jest zdania: isir'il, to nie naród Izrael, lecz indywiduum; czytaj 'sr'el, ekwiwal. hebr. Asri-el. Zdaje się, że nie zwrócono nawet uwagi na tę tezę w kołach kompetentnych.

[2]) Na tem miejscu jednak umieściliśmy ten punkt jako mniej ważny.

faraonów, między swemi zwycięstwami wymieniają także, że oprócz Kadeš i Megiddo (nazwy znane już z czasów Thutmesa III.) pobili A-sa-ru. Polegając na obszernych i gruntownych badaniach *W. M. Müllera* [1]), nie można tu myśleć o niczem innem, jak tylko o pokoleniu narodu izraelskiego Aser. W dodatku źródła egipskie umieszczają A-sa-ru w tej samej okolicy, co księga Jozuego i Sędziów, przyznanej im przy podziale Ziemi obiecanej przez Jozuego. Zatem za Ramsesa II. pokolenie Aser zajmowało już swoje siedziby w Ziemi obiecanej, czyli Izraelici opuścili już byli wtedy Egipt i byli zajęci skutecznym podbojem przyszłej stałej ojczyzny [2]). By uniknąć koniecznej stąd konkluzyi w sprawie daty exodu z Egiptu, ucieka się Hommel [3]), także obrońca Mernefty, do jedynej w swym rodzaju w całej literaturze hipotezy, że pokolenie Aser przed resztą swych braci opuściło Egipt, Vincent [4]) zaś podaje tylko w wątpliwość dowody Müllera, nic pozytywnego przeciw nim nie przytaczając.

Ten sumaryczny przegląd niektórych tylko wyników badań archeologicznych na ziemiach dawnego Wschodu, mających styczność z Biblią, usprawiedliwia, jak się zdaje, już teraz nadzieje, żywione przez wszystkich przyjaciół prawdy i ksiąg świętych Starego Zakonu, że i dla Biblii sprawdzi się głośne dziś hasło: »Ex oriente lux!«

Kraków.

Ks. Dr. Jan Korzonkiewicz.

---

1) Asien, pg. 236 ss.
2) Cfr. ks. Sędziów $1_{1\,ss}$ i 1_{31}.
3) Altisrael. Überlíg, pg. 228.
4) Canaan..., p. 462, note 1.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

I.

SKŁAD GRONA NAUCZYCIELSKIEGO

przy końcu roku szkolnego 1908.

A. Nauczyciele przedmiotów obowiązkowych.

a) Zakład główny.

1. Bednarski Stanisław, c. k. dyrektor w VI. r., zawiadowca gabinetu archeologicznego.

2. Chowaniec Franciszek, prof. w VIII. r., zawiadowca biblioteki pomocy koleżeńskiej, w 2. półroczu na urlopie.

3. Czuczyński Aleksander, dr. fil., prof. w VIII. r., zawiadowca zbiorów dla nauki historyi i geografii, uczył historyi w kl. VI*a*+*b*, VII*a*+*b* i VIII; tygodniowo godzin . . . . 17.

4. Gołba Franciszek ks., dr. teol., prof. w VIII. r., doc. pryw. Uniw. Jagiellońskiego, exhortator dla klas niższych, uczył religii w kl. I*a*+*b*, II*a*, III*a*+*b*, IV*a*, V i VI*a*; tygodniowo godzin 16.

5. Jaglarz Andrzej, prof. w VII r., zawiadowca gabinetu fizycznego, członek kom. egz. dla kandydatów na jednorocznych ochotników, uczył matematyki i fizyki w kl. VII*a*+*b* i VIII; tygodniowo godzin . . . . 18.

6. Jakóbiec Jan, dr. fil., prof., zawiadowca biblioteki dla nauczycieli, członek komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na jednorocznych ochotników i komisyi dla kandydatów na nauczycieli rysunków odręcznych, gospodarz klasy VII*b*, uczył języka niemieckiego i propedeutyki filozofii w kl. VII*a*+*b* i VIII; tygodniowo godzin . . . . 16.

7. Jaworek Piotr, nauczyciel, zawiadowca niemieckiego oddziału biblioteki dla uczniów, gospodarz klasy I*a*, uczył języka polskiego w kl. I*a* i niemieckiego w kl. I*a*, IV*a* i VI*a*; tygodniowo godzin . . . . 17.

8. Korczyński Jan, prof. w VII. r., na urlopie.

9. Kulczyński Władysław, dr. fil. *h. c.*, prof. w VII. r., zawiadowca gabinetu historyi naturalnej, członek korespondent Akademii Umiejętności w Krakowie, nauczyciel pomocniczy Studyum rolniczego na Uniw. Jagiel., uczył historyi naturalnej w kl. I*a*+*b*, II*a*, III*a*+*b*, V i VI*a*+*b*; tygodniowo godzin . 16.

10. Kulig Zygmunt, ks., nauczyciel, exhortator dla uczniów klas wyższych, uczył religii w kl. VI*b*, VII*a*+*b* i VIII; tygodniowo godzin . . . . 8.

11. Ostrowski Dezydery, prof. w VIII r., przydzielony do c. k. gimnazyum VII. we Lwowie, jako kierownik filii.

12. Paulisch Zygmunt, prof. w VIII r.; na urlopie.

13. Pelczar Jan, prof. w VIII. r., pomocnik kancelaryjny dyrektora, gospodarz kl. VIII, uczył języka łacińskiego w kl. VII*b* i VIII i greckiego w kl. VIII; tygodniowo godzin . 15.

14. Swiba Bronisław, dr. fil., prof. w VIII. r., gospodarz kl. VII*a*, uczył języka łacińskiego w kl. V i VII*a* i greckiego w kl. VII*a*; tygodniowo godzin . . . . 15.

15. Ujejski Józef, dr. fil., nauczyciel, przydzielony do tutejszego zakładu z filii c. k. gimnazyum w N. Sączu, uczył jęz. polskiego w kl. IV*a*, VI*a*, VII*a*+*b* i VIII i propedeutyki filozofii w kl. VII*b*; tygodniowo godzin . . . . 17.

16. Damasiewicz Zygmunt, zast. naucz., gospodarz kl. V., uczył języka łacińskiego w kl. I*a* i jęz. greckiego w kl. V i VII*b*; tygodniowo godzin . . . . 17.

17. Dzierżyński Zygmunt, zast. naucz., gospodarz kl. I*b*, uczył języka polskiego w kl. I*b* i VI*b* i niemieckiego w kl. I*b* i III*a*+*b*; tygodniowo godzin . . . . 20.

18. Język Stefan, zast. naucz., gospodarz kl. VI*b*, uczył języka łacińskiego w kl. VI*a*+*b* i języka greckiego w kl. III*a* i VI*b*; tygodniowo godzin . . . . 22.

19. Jura Albin, zast. naucz., gospodarz kl. IV*a*, uczył matematyki w kl. I*a*, IV*a*, V i VI*a*+*b* i fizyki w kl. IV*a*; tygodniowo godzin . . . . 19.

20. Kamecki Cypryan, zast. naucz., uczył historyi i geografii w kl. II*a*, III*a*+*b*, IV*a* i V; tygooniowo godzin . . . . . 17.

21. Liszka Jan, zast. naucz., uczył geografii w kl. I*a*+*b* i matematyki w kl. I*b*, II*a* i III*a*+*b*; tygodniowo godzin . 18.

22. Piasecki Józef zast. naucz., uczył języka polskiego w kl. II*a* i niemieckiego w kl. II*a*, V i VI*b*; tygodn. godzin 16.

23. Stożek Włodzimierz, zast. naucz.; na urlopie.

24. Trzciński Juliusz, zast. naucz., zawiadowca polskiego oddziału biblioteki dla uczniów, gospodarz kl. III*a*, uczył języka łacińskiego w kl. I*b* i III*a* i języka polskiego w kl. III*a* i V; tygodniowo godzin . . . . 20.

25. Tyralik Franciszek, zast. naucz., gospodarz kl. II*a*, uczył języka łacińskiego w kl. II*a* i IV*a* i greckiego w kl. IV*a*; tygodniowo godzin . . . . 18.

b) Filia.

26. Kurowski Józef, prof. w VIII. r., przydzielony do c. k. gimnazyum w Bochni jako kierownik tego zakładu.

27. Mazanowski Mikołaj, prof. w VIII. r., kierownik filii, członek komisyi literackiej Akademii Umiejętności w Krakowie, uczył języka łacińskiego w kl. II*b*; tygodniowo godzin . 8.

28. Kulig Zygmunt, ks., j. w., exhortator, uczył religii w kl. I*c*, II*b*, III*c* i IV*b*; tygodniowo godzin . . . . 8.

29. Schreyer Albin, prof. VIII. r., gospodarz kl. IV*b*, uczył języka greckiego w kl. III*c* i jęz. niemieckiego w kl. II*b*, III*c*, IV*b*; tygodniowo godzin . . . . 18.

30. Stupnicki Teofil, profesor; na urlopie przez cały rok.

31. Lohn Andrzej, zast. naucz., gospodarz kl. I*c*, uczył języka łacińskiego w kl. I*c* i historyi i geografii w kl. I*c*, III*c* i IV*b*; tygodniowo godzin . . . . 18.

32. Podobiński Władysław, zast. naucz., gospodarz kl. III*c*, uczył jęz. łacińskiego w kl. III*c* i IV*b*, greckiego w kl. IV*b* i polskiego w kl. III*c*; tygodniowo godzin . . . . 19.

33. Sikorski Stanisław, zast. naucz., gospodarz kl. II*b*, uczył

języka polskiego w kl. I*c*, II*b* i IV*b*, jęz. niemieckiego w kl. I*c* i historyi i geografii w kl. II*b*; tygodniowo godzin . . . . 19.

34. Sitowski Ludwik, dr. fil., zast. naucz., członek komisyi fizyograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie, uczył matematyki w kl. I*c*, II*b*, III*c*, IV*b*, historyi naturalnej w kl. I*c*, II*b* i III*c* i fizyki w kl. IV*b*; tygodniowo godzin . . . . 21.

B. Nauczyciele religii mojżeszowej.

1. Thon Ozyasz, dr. fil., kaznodzieja, uczył religii mojżeszowej w ośmiu klasach zakładu głównego; tygodniowo godzin 8.

2. Schmelkes Samuel Hirsch, uczył religii mojżeszowej we wszystkich klasach filii; tygodniowo godzin . . . . . 8.

C. Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1. Czuczyński Aleksander, j. w., uczył dziejów ojczystych w kl. VI*a*+*b* i VII*a*+*b*, po jednej godzinie tygodniowo.

2. Kamecki Cypryan, j. w., uczył dziejów ojczystych w kl. III*a*+*b* i IV*a* po jednej godzinie tygodniowo.

3. Lohn Andrzej, j. w., uczył dziejów ojczystych w kl. III*c* i IV*b* po jednej godzinie tygodniowo.

4. Łepki Bohdan, lektor Uniw. Jagiell., zast. naucz. w c. k. gimnazyum V. w Krakowie, uczył języka ruskiego w dwóch oddziałach, w każdym po dwie godziny tygodniowo.

5. Rongier Paweł, lektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczył języka francuskiego w trzech oddziałach, w każdym po dwie godziny tygodniowo.

6. Jaworek Piotr, j. w., uczył kaligrafii w zakładzie głównym w dwu oddziałach, w każdym po jednej godzinie tygodniowo.

7. Schreyer Albin, j. w., uczył kaligrafii na filii w dwu oddziałach, w każdym po jednej godzinie tygodniowo.

8. Rymar Leon, zast. naucz. w c. k. gimnazyum III. w Krakowie, uczył stenografii w dwu oddziałach, po jednej godzinie tygodniowo.

9. Stroynowski Leonard, artysta malarz, uczył rysunków w zakładzie głównym w trzech oddziałach i na filii w jednym oddziale, w każdym po dwie godziny tygodniowo.

10. Bursa Stanisław, uczył śpiewu w zakładzie głównym w dwu oddziałach i na filii w jednym oddziale, w każdym po dwie godziny tygodniowo.

11. Towarzystwo gimnastyczne »Sokół krakowski« udzielało młodzieży zakładu głównego nauki gimnastyki w trzech oddziałach, młodzieży zaś klas równorzędnych w jednym oddziele, w każdym po dwie godziny tygodniowo.

Zmiany w gronie nauczycielskiem w ciągu roku szk. 1908.

J. E. Pan Minister w. i o. reskr. z dnia 19. czerwca 1907. l. 13403 udzielił urlopu na przeciąg drugiego półrocza r. szk. 1908 profesorowi Franciszkowi Chowańcowi, celem odbycia podróży naukowej do Włoch i Grecyi.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 22. lipca 1907. l. 28337 udzieliła urlopu na przeciąg 1. półrocza profesorowi Janowi Korczyńskiemu dla poratowania zdrowia, a rozp. z dnia 21. stycznia 1908. l. 1268. przedłużyła go do końca b. r. szk.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 30. lipca 1907. l. 27500 nadała zastępcy nauczyciela w tutejszym zakładzie, ks. Zygmuntowi Kuligowi, posadę nauczycielską w oddziałach równorzędnych tutejszego zakładu.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 30. lipca 1907. l. 16637 nadała zastępcy nauczyciela tutejszego zakładu, dr. Józefowi Ujejskiemu, posadę nauczycielską w oddziałach równorzędnych c. k. gimnazyum w Nowym Sączu, przydzielając go równocześnie do służby w tutejszym zakładzie.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 31. lipca 1907. l. 33361 przeniosła do tutejszego zakładu w tym samym charakterze służbowym zastępcę nauczyciela, Jana Liszkę z c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie, a rozp. z dnia 6. sierpnia 1907. l. 33361 zastępców nauczycieli Włodzimierza Stożka z c. k. gimnazyum V., Kazimierza Węgla z c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie i Władysława Podobińskiego z c. k. gimnazyum w Bochni.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 19. sierpnia 1907 l. 36755 uwolniła od obowiązków nauczycielskich zastępcę nauczyciela w tutejszym zakładzie, Kazimierza Mikołajewskiego.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 12. września 1907 l. 41617 przeniosła w tym samym charakterze służbowym zastępcę nauczyciela w tutejszym zakładzie, Władysława Drabika, a rozp. z dnia 12. września l. 41618 zastępcę nauczyciela, Kazimierza Węgla, do c. k. gimnazyum V. w Krakowie.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 13. września 1907 l. 35866 przyznała piąty dodatek pięcioletni profesorowi Euzebiuszowi Szajdzickiemu.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 15. października 1907. l. 48421 przydzieliła profesora tutejszego zakładu, Dezyderego Ostrowskiego, do służby w c. k. gimnazyum VII. we Lwowie, poruczając mu kierownictwo filii tegoż zakładu.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 23. października 1907. l. 49146 przyznała trzeci dodatek pięcioletni profesorowi Bronisławowi Swibie.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 23. października 1907. l. 49752 przeniosła w tym samym charakterze służbowym do tutejszego zakładu Franciszka Bogocza, zastępcę nauczyciela w Bochni.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 31. października 1907. l. 51383 przyznała czwarty dodatek pięcioletni profesorowi Andrzejowi Jaglarzowi.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 3. listopada 1907 l. 51755 udzieliła urlopu do końca pierwszego półrocza profesorowi Teofilowi Stupnickiemu dla poratowania zdrowia, a rozp. z dnia 17. marca 1908. l. 9025 przedłużyła go do końca roku szkolnego.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 14. listopada 1907 l. 49464 udzieliła urlopu do końca roku szkolnego zastępcy nauczyciela, Włodzimierzowi Stożkowi, dla odbycia studyów za granicą.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 2. grudnia 1907 l. 55374 zamianowała Albina Jurę zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 2. grudnia 1907 l. 55375 zamianowała Ludwika Sitowskiego zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 14. stycznia 1908 l. 2219 przeniosła do tutejszego zakładu w tym samym charakterze Franciszka Tyralika, zastępcę nauczyciela w Wadowicach, a Władysława Koniecznego, zastępcę nauczyciela w tutejszym zakładzie, do c. k. gimnazyum IV. w Krakowie.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 23. stycznia 1908 l. 61998 udzieliła urlopu do końca marca profesorowi Zygmuntowi Pauliszowi z powodu choroby, a rozp. z dnia 19. maja 1908 l. 18216 przedłużyła go do końca roku szkolnego.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 28. stycznia 1908 l. 62398 nadała opróżnioną posadę nauczycielską w tutejszym zakładzie Piotrowi Jaworkowi, rzeczywistemu nauczycielowi w Tarnowie.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 13. marca 1908 l. 10663 przeniosła w stały stan spoczynku profesora Euzebiusza Szajdzickiego.

II.

Wykaz książek i lektur na rok szkolny 1908/1909.

Klasa	Religia	Język łaciński	Język grecki
I	Wielki katechizm religii katolickiej. Kraków 1903. Opr. 60 h.	Samolewicz: Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 2—5. Lwów 1903. Opr. 1 K. Steiner i Scheindler: Ćwicz. łacińskie dla I kl. Wyd. 5. oprac. przez A. Frączkiewicza i Próchnickiego. Lwów 1907. Opr. 1 K. 20 h.	—
II	Jak w kl. I.	Gramatyka jak w kl. I. Steiner i Scheindler: Ćwicz. łacińskie dla II. klasy, oprac. przez A. Frączkiewicza i Próchnickiego. Lwów 1905. Opr. 2 K.	—
III	Ks. Dąbrowski: Historya biblijna zakonu starego. Wyd. 1—4. Stanisławów 1899. Opr. 1 K. 60 h.	Samolewicz - Sołtysik: Gram. jęz. łac. Część II. Wyd. 5—8. Lwów 1906. Opr. 2 K. 40 h. Próchnicki: Ćwicz. łac. dla kl. III. Wyd. 2—4. Lwów 1903. Opr. 1 K. 60 h. Cornelius Nepos. Wyd. W. Kłak.	Ćwikliński: Gramat. jęz. greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. Opr. 3 K. 40 h. Taborski-Winkowski: Ćwicz. greckie. Wyd. 2. Lwów 1905. Opr. 2 K. 80 h.
IV	Ks. Jougan: Liturgika. Wyd. 1—3. Lwów 1906. Opr. 1 K. 40 h.	Gram. jak w kl. III. Próchnicki: Ćwicz. łac. dla kl. IV. Wyd. 1—3. Lwów 1905. Opr. 2 K. Caesar: Commentarii de bello Gallico. Wyd. Terlikowski. Ovidius: Wyd. Ziwsa-Skupniewicz.	Jak w kl. III.
V	Ks. Jeż: Nauka wiary. Część I. Kraków 1899. Opr. 2 K.	Livius: Wyd. Zingerle-Majchrowicz. Ovidius: Wyd. Ziwsa-Skupniewicz. Gram. jak w kl. III.	Fiderer: Chrestomatya z pism Xenofonta Wyd. 1—3. Lwów 1902. Opr. 2 K. 40 h. Homera Iliada. Wyd. Christ-Fischer. Ćwikliński: Gramat. jęz. greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. Opr. 3 K. 40 h.
VI	Ks. Jougan: Dogmatyka szczegółowa. Lwów 1901. Opr. 2 K.	Gram. jak w kl. III. Sallustius: Bellum Jugurthinum. Wyd. Linker-Sołtysik. Vergilius. Wyd. Eichler-Rzepiński. Cicero Orationes in Catilinam. Wyd. Nohl-Bednarski.	Gram. jak w kl. V. Fiderer: Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 1—3. Lwów 1902. Opr. 2 K. 40 h. Homera Iliada. Wyd. Christ-Fischer. Herodot. Wyd. Scheindler-Terlikowski.

Klasa	Religia	Język łaciński	Język grecki
VII	Ks. Szczeklik: Etyka katolicka. Wyd. 4. Tarnów 1908. Opr. 2 K.	Gram. jak w kl. V. Cicero: 1. De imperio Cn. Pompei: Wyd. Nohl-Bednarski. 2. In Verrem IV. Wyd. Nohl-Jędrzejowski. 3. De officiis. Wyd. Schiche-Terlikowski. Vergilius. Wyd. Eichler-Rzepiński.	Gram. jak w kl. V. Homera Odyssea. Wyd. Christ-Jezienicki. Demostenes. Wyd. Wotke-Schmidt.
VIII	Ks. Jougan: Historya kościoła katolickiego. Wyd. 3. Lwów 1907. Opr. 2 K.	Gram. jak w kl. V. Horatius. Wyd. Dolnicki-Librewski. Tacitus. Annales. Wyd. Müller.	Gram. jak w kl. V. Platon: Apologia i Kryton. Wyd. Christ-Lewicki. Sofokles: Antyg. Wyd. Schubert-Majchrowicz. Homera Odyssea. Wyd. Christ-Jezienicki.

Klasa	Język polski	Język niemiecki	Geografia i historya powszechna
I	Malecki: Gramat. jęz. polskiego szkolna. Wyd. 9. i 10. Lwów 1906. Opr. 2 K. 40 h. Próchnicki i Wójcik: Wypisy polskie dla I. kl. Wyd. 3—4. Lwów 1905. Opr. 1 K. 50 h.	German i Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla I. klasy. Wyd. 6. Lwów 1906. Opr. 1 K. 80 h.	Romer: Geografia. Nowe wydanie. 1 K. 40 h.
II	Gramatyka jak w kl. I. Próchnicki i Wójcik: Wypisy polskie dla II. klasy. Wyd. 1—3. Lwów 1905. Opr. 1 K. 80 h.	German i Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla II. klasy. Wyd. 5. Lwów 1907. Opr. 2 K. 20 h.	Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna w oprac. Eug. Romera. Wyd. 11. Lwów 1906. Opr. 3 K. Semkowicz: Opowiad. z dziejów powszechnych. Część I. Wyd. 3. Lwów 1908. Opr. 2 K.
III	Gramatyka jak w kl. I. Czubek-Zawiliński: Wypisy polskie dla III. klasy. Wyd. II. Lwów 1904. Opr. 2 K.	German i Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla kl. III. Wyd. 3. i 4. Lwów 1907. Opr. 2 K. 40 h. Petelenz: Deutsche Grammatik. Wyd. 2. Lwów 1904. Opr. 1 K. 80 h.	Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna w oprac. E. Romera. Wyd. 11. Lwów 1906. Opr. 3 K. Semkowicz: Opowiad. z dziejów powszechnych. Część II. Wyd. 1—2. Lwów 1905. Opr. 2 K. Rawer: Dzieje ojczyste. Wyd. 4. Opr. 2 K.
IV	Gramatyka jak w kl. I. Czubek-Zawiliński: Wypisy polskie dla IV. klasy. Wyd. 1. i 2. Lwów 1906. Opr. 2 K. 40 h.	German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla klasy IV. Wyd. 3. Lwów 1904. Opr. 2 K. 60. Gramatyka jak w klasie III.	Semkowicz: Opowiad. z dziejów powszechnych. Część III. Wyd. III. Opr. 2 K. Benoni-Majerski: Geogr. austr.-węg. monarchii. Wyd. 5. zmien. i przerob. przez B. Baranowskiego. Lwów 1907. Opr. 1 K. 20 h. Rawer: Dzieje ojczyste. Wyd. 4. Opr. 2 K.

Klasa	Język polski	Język niemiecki	Geografia i historya powszechna
V	Próchnicki: Wzory poezyi i prozy. Wyd. 2—3. Lwów 1906. Opr. 3 K. Szekspir: Juliusz-Cezar. Wyd. Zuckerkandla. Fredro: Zemsta. Wyd. Zuckerkandla.	Ippoldt i Stylo: Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. I. Teil. V. Klasse. Wyd. II. 4 K.	Zakrzewski: Historya powszechna. Część I. Wyd. 4—5. Kraków 1902—1906. Opr. 2 K. 40 h.
VI	Tarnowski i Wójcik: Wypisy polskie. Część I. Wyd. 3. Lwów 1903. Opr. 3 K. 30 h. Kochanowski: Odprawa posłów greckich i Treny. Skarga: Kazanie o miłości ojczyzny. Sienkiewicz: Trylogia. Pasek: Pamiętniki. Rzewuski: Listopad. Krasicki: Doświadczyński.	Ippoldt i Stylo: Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. II. Teil. VI. Klasse. Lwów 1906. Opr. K. 4.	Zakrzewski: Historya powszechna. Cz. I. Wyd. 4—5. Kraków 1902—1906. Opr. 2 K. 40 h. Zakrzewski: Historya powszechna. Część II. Wyd. 3—4. Kraków 1902—1906. Opr. 2 K. 40 h. Zakrzewski: Historya powszechna. Część III. Wyd. 2. Kraków 1903. Opr. 2 K. 80 h. Lewicki: Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 3—4. Kraków 1901—1905. Opr. 2 K.
VII	Tarnowski i Wójcik: Wypisy polskie. Część I. Wyd. 1—3. Lwów 1903. Opr. 3 K. 30 h. Tarnowski i Próchnicki: Wypisy polskie. Część II. Wyd. 1—3. Lwów 1906. Opr. 3 K. 60 h. Niemcewicz: Powrót posła. Feliński: Barbara. Mickiewicz: Ballady, Konrad, Sonety, Dziady. Malczewski: Marya. Goszczyński: Zamek Kaniowski. Fredro: Śluby panieńskie, Zemsta, Pan Jowialski. Słowacki: Kordyan, Anhelli, Lilla Weneda, Ksiądz Marek i Król Duch (Wszystko we wydaniu Zuckerkandla).	Ippoldt i Stylo: Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. III. Teil. VII. Klasse Lwów 1907. 4 K. 60 h. Goethe: Hermann u. Dorothea. Wyd. Graesera. Schiller: Jungfrau v. Orleans. Wyd. Graesera.	Zakrzewski: Historya powszechna. Część III. Wyd. 2. Kraków 1903. Opr. 2 K. 80 h. Zarys dziejów Polski jak w kl. VI.
VIII	Tarnowski i Próchnicki: Wypisy polskie. Część II. Wyd. 1—3. Lwów 1906. Opr. 3 K. 60 h. Krasiński: Nieboska, Irydion, Przedświt, Psalmy. Rzewuski: Listopad (powtórzenie z kl. VI). Korzeniowski: Mnich, Żydzi, Karpaccy górale, Kollokacya. Ujejski: Maraton. (Wszystko we wydaniu Zuckerkandla). Wyspiański: Warszawianka i Wesele.	Ippoldt i Stylo: Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. IV. Teil. VIII Klasse. Schiller: Maria Stuart. Goethe: Iphigenie auf Tauris. Shakespeare: Macbeth.	Głąbiński-Finkel: Historya i statyst. austr.-węgierskiej monarchii. Wyd. 2. Lwów 1904. Opr. 2 K. Zarys dziejów Polski jak w kl. VI.

Klasa	Matematyka	Historya naturalna i fizyka	Propedeutyka filozofii
I	Ignacy Kranz: Arytmetyka i Algebra. Część I. na kl. I. i II. Kraków 1904. 1 K. 80 h. Ignacy Kranz: Geometrya poglądowa dla niższych klas szkół średnich. Część I. na klasę I. i II. Kraków 1907. 1 K. 30 h.	Nussbaum-Wiśniowski: Wiadomości z zoologii dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 1. i 2. Lwów 1906. 3 K. 40 h. Rostafiński: Botanika szkolna na klasy niższe. Wyd. 6. Kraków 1907. Opr. 2 K. 60 h.	—
II	Arytmetyka i Algebra jak w kl. I. Geometrya jak w kl. I.	Jak w klasie I.	—
III	Ignacy Kranz: Arytmetyka i Algebra. Część II. Kraków 1904. Opr. 1 K. 80 h. Ignacy Kranz: Geometrya poglądowa. Cz. II. Na klasę III. i IV. Kraków 1908. Opr. 1 K. 80 h.	Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 4—5. Kraków 1906. Opr. 2 K. Wiśniowski: Wiadom. z mineralogii dla klas niższych. Lwów 1903. Opr. 1 K. 60 h.	—
IV	Arytmetyka i Algebra, jak w kl. III. Močnik-Maryniak: Geometrya poglądowa. Część II. Wyd. 3—6. Lwów 1902. Opr. 1 K. 50 h.	Fizyka jak w kl. III.	—
V	Kostecki: Algebra dla wyższych klas. Lwów 1902. 4 K. 50 h. Močnik-Maryniak: Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 5. i 6. Lwów 1906. Opr. 4 K. 20 h.	Wiśniowski: Zasady mineralogii i geologii. Wyd. 1. i 2. Lwów 1906. 3 K. Rostafiński: Botanika szkolna dla kl. wyższych. Wyd. II. przerobione. Kraków 1901. 3 K.	—
VI	Algebra i geometrya jak w kl. V. Kranz: Logarytmy. Kraków 1902. 1 K.	Petelenz: Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Wyd. 1—3. Lwów 1907. Opr. 3 K.	—
VII	Algebra i geometrya jak w kl. V. Kranz: Zbiór zadań metematyczn. dla klas wyższych. Wyd. 1. i 2. Kraków 1905. 3 K. 50 h. Logarytmy jak w klasie VI.	Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla wyższych klas. Wydanie 3. i 4. Kraków 1906. Opr. 3 K. 40 h. Tomaszewski: Chemia. Wyd. 2—4. Kraków 1906. Brosz. 70 h.	Nuckowski: Początki logiki ogólnej. 1903. Opr. 2 K.
VIII	Algebra jak w kl. V. Geometrya jak w kl. V. Zbiór zadań matemat. i logarytmy jak w klasie VII.	Fizyka jak w kl. VII.	Lindner-Kulczyński: Wykład psychologii. Wyd. 2. Opr. 2 K.

III.

Temataty wypracowań piśmiennych.

a) W języku polskim.

KLASA V.

1. Spór Achillesa z Agamemnonem (szk.). — 2. Jesień (dom.). — 3. Rzecz sędziego o grzeczności (szk.). — 4. Dlaczego Fenicyanie odznaczyli się w żegludze i handlu? (dom.). — 5. Tragiczność w losach Litawora (szk.). — 6. Kraków w zimie (dom.). — 7. Wędrówki Dorów i ich znaczenie w dziejach Grecyi (szk.). — 8. Wytrwałość prowadzi do celu (szk.). — 9. Postać starego Jana w »Wiesławie« Brodzińskiego (dom.). — 10. Zgon Nioby i jej dzieci (szk.). — 11. Zwiastuny wiosny (dom.). — 12. Zaścianki szlacheckie i ich życie (szk.). — 13. Wina, pokuta i rehabilitacya Jacka Soplicy (dom.). — 14. Charakter Papkina w komedyi Fredry »Zemsta o mur graniczny« (szk.).

KLASA VI*a*.

1. Oświata w Polsce średniowiecznej (szk.). — 2. Geneza i rozwój politycznego ustroju Rzeczypospolitej polskiej (dom.). — 3. »Żywot człowieka poczciwego« jako ideał Polaka XVI. w. (szk.). — 4. Znaczenie Orzechowskiego w literaturze i w historyi (dom.). — 5. Jakie wady wytyka szlachcie Kochanowski w utworze p. t. Satyr? (szk.). — 6. Życie narodu polskiego a jego literatura w XVI. w. (dom.) — 7. Kochanowski jako nieszczęśliwy ojciec. (Studyum psychologiczne na podstawie »Trenów«) (szk.). —

8. Przekonania polityczne Skargi i jego patryotyzm (dom.). — 9. Rola humanizmu w złotym okresie literatury polskiej (szk.). — 10. Postaci sielanek Szymonowicza (dom.). — 11. Andrzej Morsztyn jako chwalca wiejskiego żywota (szk.). — 12. Szlachcic polski XVII. w. (dom.). — 13. Pasek jako żołnierz (szk.). — 14. Walka sarmatyzmu z prądami francuskimi w XVIII. w. i jej odbicie we współczesnej literaturze (dom.).

KLASA VI*b*.

1. Zasługi Długosza (szk.). — 2. Ogień jako żywioł pożyteczny i szkodliwy (dom). — 3. Ideał dworzanina u Górnickiego (szk.). — 4. W czem Grecy przewyższali Rzymian? (dom.). — 5. Pochwała wsi w Sobótce (szk.). — 6. Stosunek kościoła do państwa w dziełach Orzechowskiego (szk.). — 7. Objaśnić zdanie A. Maks. Fredry: »Bądź prostym, nie bądź prostakiem« (dom.). — 8. Pochwała życia wiejskiego w Pieśni świętojańskiej o »Sobótce« Kochanowskiego (szk.). — 9. Objaśnić i uzasadnić przysłowie: »Niema tego złego, któreby na dobre nie wyszło« (dom.). — 10. Układ »Trenów« Kochanowskiego (szk.). — 11. O ile słusznem jest zdanie M. Reja: »Cnota, rozum, fortuna różnymi gościńcy od siebie ciągną« (dom.). — 12. Przekonania polityczne Skargi (na podstawie VI. kazania sejmowego) (szk.). — 13. Jacek Soplica i Andrzej Kmicic (charakterystyka porównawcza) (dom.).— 14. Porównanie myśli przewodniej »Lamentu« Starowolskiego i »Psalmodyi« Kochanowskiego (szk.).

KLASA VII*a*.

1. Typ zabobonnika (szk.). — 2. Mowa jest srebrem, milczenie jest złotem (dom.). — 3. Zawikłanie tragiczne w »Barbarze« (szk.).— 4. »Kto garstką ziemię znosi, góry się doczeka,
Z kropli za kroplą z czasem uzbiera się rzeka« (dom.). — 5. Mickiewicza pogląd na świat we wileńsko-kowieńskiej epoce życia (dom.). — 6. Konrad Wallenrod jako apoteoza pieśni (dom.). — 7. Idea przewodnia Dziadów Kowieńskich (szk.). — 8. Charakterystyka młodzieży litewskiej w okresie procesu Filomatów i Filaretów na podstawie III. cz. Dziadów (dom). —

9. Bitwa z Tatarami w »Maryi« Malczewskiego (szk.). — 10. »Romantyczność« Mickiewicza i »Śpiew poety« Zaleskiego jako dwa programy poezyi romantycznej (dom.).

KLASA VII*b*.

1. »Barbara« Felińskiego jako wzorowa tragedya pseudoklasyczna (szk.). — 2. Poprzeć myśl Brodzińskiego:

»Rycerz to niewielki, krajowi ubliża,
Który nad stan wszelki wieśniaka poniża« (dom.). —

3. Znaczenie podań i pieśni ludowych w początkowej poezyi romantycznej (dom.). — 4. Wpływ pieśni na uczucia i czyny Konrada Wallenroda (szk.). — 5 »Cudowność« i »prawdy żywe« w Dziadach Kowieńskich (dom.). — 6. Dziadów cz. III. jako obraz czasów Królestwa Kongresowego (dom.). — 7. Liryzm w »Panu Tadeuszu« (szk.). — 8. Malczewskiego pogląd na świat (dom.). — 9. Wspomnienia młodości własnej Słowackiego w »Godzinie myśli« a Mickiewicza w »Dziadach« cz. IV. (szk.). — 10. Konrad z »Dziadów« a Kordyan (dom.).

KLASA VIII.

1. Μηδὲν ἄγαν (dom.). — 2. Polska przedchrześcijańska Słowackiego (szk.). — 3. Pamięcią wielkich w ojczyźnie ludzi
Dźwiga się naród, krzepi się duch (dom.). —
4. Kompozycya »Nieboskiej Komedyi« (szk.). — 5. Wallenrod a Irydion: porównanie obu utworów pod względem idei przewodniej (szk.). — 6. Przedświt a Widzenie ks. Piotra (szk.). — 7. Znaczenie powstania listopadowego dla historyi i poezyi polskiej (szk.). — 8. Do wyboru: a) Fatum jako czynnik tragizmu w dramacie; b) Epopea w literaturze polskiej (szk.).

b) W języku niemieckim.

KLASA V.

1. Die griech. Sage v. Prometheus (szk.). — 2. Benj. Franklins Selbstbildung (dom.). — 3. Das klagende Lied (szk.). —

4. Die Bedeutung der Ströme für die Kultur (dom.). — 5. Graf von Habsburg (szk.). — 6. Die Verfassung Ägyptens (dom.). — 7. Die Weihnachten (szk.). — 8. Die Sage v. König Ödipus (szk.). — 9. Die griechischen Erziehungsprinzipien (dom.). — 10. Die Bürgschaft (Inhaltsangabe) (szk.). — 11. Die Entstehungsgeschichte der Erde (dom.). — 12. Die charakteristischen Merkmale der antiken Säulenordnungen (szk.). — 13. Der Frühling (dom.). — 14. Theodor Körner (szk.).

KLASA VI *a.*

1. Nemo sua sorte contentus (dom.). — 2. Der Grossmeister in Schillers »Kampf mit dem Drachen« (szk.). — 3. Sigurds Tod (szk.). — 4. Der Herbst und seine Gaben (dom.). — Von wem und auf welche Weise wurde Gudrun entführt? (szk.). — 6. Der Kampf bei Thermopylä (dom.). — 7. Rolands Tod (auf Grund der Schullektüre) szk.). — 8. Die Vorbereitung des Ritters zum Kampfe mit dem Drachen (dom.). — 9. Was verdankte der junge Goethe seinem Aufenthalte in Dresden (nach der Schullektüre) (szk.). — 10. Die Beschreibung des Krakauer Ringplatzes (dom.). — 11. Aus welchen Gründen stellte die Königin Maria Stuart die Kompetenz des englischen Gerichtshofes in Abrede? (szk.). — 12. Ein Ausflug auf den Kościuszko-Hügel im Frühling (dom.). — 13. Boleslaws des Tapferen Verdienste um den polnischen Staat (szk.). — 14. Die Schlacht bei Salamis (dom.).

KLASA VI *b.*

1. Dornröschen (szk.). — 2. Die Folgen des pelopon. Krieges (dom.). — 3. Der Zug der Ausgewanderten in »Hermann und Dorothea« (szk.). — 4. Wann verleihen Kenntnisse dem Menschen Wert? (dom.). — 5. Die mykenische Kulturperiode (dom.). — 6. Wie entsteht ein Volksepos? (dom.). — 7. Eine Übersetzung aus dem Polnischen (szk.). — 8. Haben die Tiere eine Sprache? (szk.). — 9. Zeit- und Sittenschilderung in »Hermann und Dorothea« (dom.). — 10. Lohengrin (szk.). — 11. Jul. Caesars Bedeutung für Rom (eine Rede) (dom.). — 12. Lessings Studien-

jahre (szk.). — 13. Die Bedeutung und die Folgen der Kreuzzüge (dom.). — 14. Übersichtliche Inhaltsangabe des Dramas »Minna v. Barnhelm« (szk.).

KLASA VII *a*.

1. Lesen macht reich, Reden gewandt, Schreiben genau (dom.). — 2. Charakteristik des Renaissancezeitalters (szk.). — 3. Einfluss der italienischen Reise auf Goethe (dom.). — 4. Soldatentypen in »Minna v. Barnhelm« (szk.). — 5. »Der Töpfer von Kandern« als Künstler (szk.). — 6. Der Reichtum der Jugend (dom.). — 7. Schillers Bildungsarbeit (szk.). — 8. Laokoon in der Poesie und in der Skulptur (dom.). — 9. Bedrückung der Niederländer durch die spanische Regierung (nach Goethes »Egmont« (szk.). — 10. Siegfried und Achill (dom.).

KLASA VII *b*.

1. Das Leben gleicht einem Buche: Toren durchblättern es flüchtig; der Weise liest es mit Bedacht, weil er weiss, dass er es nur einmal lesen kann (szk.). — 2. Charakteristik der Götter Griechenlands (dom.). — 3. Die Vorgeschichte in Lessings »Minna von Barnhelm« (szk.). — 4. Warum ist Italien für so viele ein Land der Sehnsucht? (dom.). — 5. Das Genie im Kampfe mit der Alltäglichkeit (szk.). — 6. Der wohltätige Einfluss der Natur auf das menschliche Gemüt (dom.). — 7. Ansichten über den Wert des Geschichtsstudiums (szk.). — 8. Beschreibung eines beliebigen Bildes im Nationalmuseum (dom.). — 9. Egmont — ein Lebensbild (szk.). — 10. Welches Volk sich selbst empfunden, ward vom Feind nie überwunden (dom.).

KLASA VIII.

1. Maria Stuarts Schuld und Sühne (szk.). — 2. Selbsterkenntnis nach dem Spruch: sich im Spiegel zu beschauen, kann den Affen nur erbauen; Wirke! nur in seinen Werken kann der Mensch sich selbst bemerken (dom.). — 3. Die sog.

»kleinen Leute« in der modernen Novelle (szk.). — 4. Ottokar und Rudolf (nach Grillparzers »König Ottokars Glück und Ende«) (dom.). — 5. Die Grundlagen der Freiheit eines Volkes (nach Goethes »Egmont«) (szk.). — 6. Welchen Einfluss übte Napoleon III. auf die Gestaltung der politischen Verhältnisse Europas (dom.). — 7. Die Kultur der Germanen (nach Kleists »Hermannsschlacht«) (szk.). — 8. In deiner Brust sind deines Schicksals Sterne (nachzuweisen an Personen aus gelesenen Dramen (dom.).

c) Przy egzaminie dojrzałości.

1. Z języka łacińskiego:
   Przełożyć na język polski Cic. De natura deorum II. 2 i 37 od słów »Quid potest esse...« do słów »tantum valere fortuna«.
2. Z języka greckiego:
   Przetłómaczyć na język polski Hom. Odyss. ks. X. 28—39 i 43—60.
3. Z języka polskiego do wyboru 3 tematy:
   a) Postać szatana w poezyi Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego.
   b) Kwestya włościańska w historyi i literaturze polskiej przed konstytucyą 3. maja.
   c) Objaśnić i poprzeć przykładami z historyi zdanie Horacego:
      Vis consilii expers mole ruit sua;
      Vim temperatam di quoque provehunt in maius.

IV.

STAN ZBIORÓW NAUKOWYCH.

I. ZAKŁAD GŁÓWNY.

A. Biblioteka.

1. Dla nauczycieli.

W 1908 r. zakupiono:

Biegański: Podręcznik logiki i metodologii ogólnej. — Ippoldt-Stylo: Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen t. 1. 2. i 3. — Słownik łacińsko-polski. — Heinrich: Psychologia uczuć. — Taine: Podróż po Włoszech. Przekł. Sygietyńskiego. — Kasprowicz: Ballada o słoneczniku. — Kasprowicz: Poeci angielscy. — A. Ch. Swineburne: Atalanta w Kolydonie. Przekł. Kasprowicza. — Möller: Die bedeutendsten Kunstwerke. I. Das Altertum. — Bujak: Galicya. — Turowski: Wespazyan Kochowski. — Gemoll: Griechisch-deutsches Schulwörterbuch. — Tetmajer: Na skalnem Podhalu. — Tarnowski: Historya literat. polskiej. Tom VI. — Askenazy: Rosya i Polska. — Łoziński: Życie polskie w dawnych czasach. — Maszyński: Ze starego Krakowa. — Jäger: Didaktik u. Methodik des Geschichtsunterrichtes. — Plew: Didaktik u. Methodik des Gesangunterrichtes. — Dettweiler: Didaktik u. Methodik des lateinischen Unterrichtes. — Brunner: Didaktik u. Methodik der katholischen Religion. — Langl: Bilder zur Geschichte. Handausgabe. — Konopnicka: Hellenika. — Rein: Encyklopädisches Handbuch der Pädagogik ciąg dalszy). Księga zdrowia.

Prenumerowano następujące czasopisma:

Biblioteka Warszawska, Przegląd Polski, Pamiętnik literacki, Muzeum, Eos, Wszechświat, Przegląd filozoficzny, Poradnik językowy, Przewodnik bibliograficzny, Rocznik Tow miłośników historyi i zabytków m. Krakowa, Ateneum Polskie i Kwartalnik historyczny, Zeitschrift für oesterr. Gymnasien, N. Jahrbücher f. d. klassische Altertum u. die Pädagogik, Die Naturwissenschaftliche Rundschau, Zeitschrift f. Zeichen- u. Kunst-Unterricht, Vierteljahrschrift für körperliche Erziehung, Das humanistische Gymnasium, Mitteilungen des Vereins der Freunde des hum. Gymnasiums, Archäologischer Anzeiger, Verordnungs-Blatt.

W darze otrzymano tegoroczne Wydawnictwa Akademii Umiej. w Krakowie.

B. Gabinet dla archeologii i historyi sztuki.

W 1908 r. zakupiono: 1) Fr. Duhn: Pompeji eine hellenistische Stadt in Italien. Teubner 1906. 2) Pulcinella: Pompejanische Wandbilder und römische Satyrspiele. 3) Möller: Die bedeutendsten Denkmäler der antiken Kunst. 4) Akropolis i Olimpia. Obrazy kolorowane Gärtnera.

C. Gabinet geograficzno-historyczny.

W 1908 r. zakupiono: St. Majerski: Mapa ziem dawnej Polski. Lwów 1906. Huelsen: Romae veteris tabula. Kiepert: Galliae cisalpinae et transalpinae tabula. 108 fotografii stereoskopowych i 4 stereoskopy.

D. Gabinet fizyczny.

W 1908 r. zakupiono: 1) Bloki. 2) Kolej odśrodkowa z wózkiem. 3) Radiometr Crookesa. 4) Elektometryczny przerywacz według Wehnelt-Erneckego. 5) Harmonika chemiczna. 6) Tablica ciężarów atomowych Drobnera.

E. Gabinet historyi naturalnej.

W 1908 r. zakupiono: 1) Columba (preparat). 2) Triton (rozwój). 3) Picus viridis, (okaz wypchany). 4) Oriolus galbula. 5) Sturnus varius. 6. Troglodytes parvulus.

2. Dla młodzieży.

a) Dział polski.

W 1908 r. zakupiono: Szekspir: Juliusz Cezar. — Sieroszewski: Latorośle. Pustelnia w górach. Czuksze. — Przyborowski: Racławice. — Kraszewski: Mistrz Twardowski. — Pini: Władysław Syrokomla. — Dygasiński: Życie i praca. — Falkenhorst: Z dziejów odkrycia Ameryki. — Gloger: Białowieża. Gąsiorowski: Orlęta. — Tretiak: Mickiewicz i Puszkin. — Kutrzeba: Historya ustroju Polski. — Bełza: Dzieci Polskie w dawnych czasach. — Höcker: Olimpijczyk. — Beecher Stowe: Chata wuja Toma. — Gębarski: Z szerokiego świata. — Kozłowski: Co i jak czytać należy? — Ostrowski: Przed burzą. — Segietyński: M. Gierymski. — Askenazy: Łukasiński. Tom. 2.

Uwaga: W bież. roku korzystało z biblioteki 276 uczniów, którzy wypożyczyli 2.702 książek.

b) Dział niemiecki.

Kosmos: Handweiser für Naturfreunde. Stuttgart. — Schreyer: Das Fortleben der homerischen Gestalten in Goethes Dichtungen. — Weißenfels: Die Entwickelung der Tragödie bei den Griechen. Aly: Horaz, sein Leben u. seine Werke. — Schmidt: Goethes Jugend und Jünglingszeit. — Deutsche Humoristen. Hamburg. — Heidelbach: Leben und Taten des Don Quixote. — Königsmark: Japan u. die Japaner.

Uwaga: Z tej biblioteki wypożyczyło 124 uczniów 299 książek.

3. Dla ubogich uczniów.

Biblioteka »Pomocy koleżeńskiej« posiada 690 książek szkolnych. W b. roku szkolnym zakupiono 190 nowych podręczników za 473 K. 60 h.

II. FILIA.

A. Biblioteka nauczycielska.

W roku szkolnym 1907/8 przydzielono z bibl. uczniów: 1) Glogera Z.: Encyklopedyę staropolską. T. I—IV. Warszawa 1902. — Przydzielono z biblioteki nauczycielskiej Zakładu głównego: 2) Rocznik krakowski. t. VI. Kraków 1904. — 3) Złote myśli z dzieł J. I. Kraszewskiego. Poznań 1879. 4) Dr. Fauth'a: Das Gedächtnis. Gütersloh 1888. — 5) Krasińskiego Stan. Adama: Słownik synonimów polskich. T. I—II. Kraków 1885. — Otrzymano w darze od autora: 6) Ks. Józefowicza Felixa: Egzorty świąteczne, wyd. 2-gie, Lwów 1906; 7) Tegoż Rocznik egzort niedzielnych Ks. E. Waschitza, Lwów 1906; 8) Tegoż Egzorty rekolekcyjne i pasyjne, Lwów 1901; 9) Tegoż Egzorty niedzielne, T. I—II. Lwów 1899. — 10) Tegoż Egzorty i przemówienia przygodne. Wyd. 2-gie, Lwów 1907.

B. Biblioteka dla młodzieży.

a) Dział polski.

W roku szk. 1907/8 zakupiono następujące książki:

1) Stephenson: Skarby na wyspie. Warszawa 1893. — 2) Teresa Jadwiga: Kara Boża, Wilczek. Warszawa 1898. — 3) Teresa Jagwiga: Złe i dobre duchy. Warszawa 1896. — 4) Verne J.: Wyspa tajemnicza. Warszawa 1907. — 5) Mayne-Reid: Puszcza wodna w lesie. Warszawa 1904. — 6) Teresa Jadwiga: Biała gołąbka. Warszawa 1905. — 7) Teresa Jadwiga: Gabryela. Warszawa 1906. — 8) Gomulicki: Wspomnienia niebieskiego mundurka. Warszawa 1906. — 9) Gębarski Stefan: Z szerokiego świata. Warszawa 1908. — 10) Zaleska M. J.: Mieszkaniec puszczy. Warszawa 1906. 11) Niewiadomska C.: Odrodzenie. Warszawa 1896. — 12) Kraszewski I. J.: Mistrz Twardowski. Warszawa 1905. — 13) Pol W.: Mohort. Brody 1907. — 14) Goszczyński S.: Król Zamczyska. Brody 1907. —

15) Riedl Kazim. Ks.: Nauka wiary i obyczajów. T. I—VI. Kraków 1905. — 16) Bukowski Julian: Żywot św. Jana Kantego. Kraków 1890. — 17) Zipper Alfr.: Mitologia. Złoczów 1907. — 18) Kraszewski I. J.: Wizerunki królów i książąt polskich. Warszawa 1888. — 19) Teresa Jadwiga: Dziedzice Otoka. Warszawa 1895. — 20) Passendorfer: Błędy językowe. Lwów 1904. — 21) Smiles Samuel: Pomoc własna. Warszawa 1908. — 22) Smiles Samuel: O charakterze. Warszawa 1902. — 23) Rodziewiczówna M.: Na wyżynach. Warszawa 1896. — 24) Żeromski Stefan: Siłaczka. Na pokładzie. Warszawa 1907. — 25) Szujski J.: Wallas. Lwów 1892. — 26) Hołubowicz J. Ks.: Wyspy Sandwickie. Kraków 1892. — 27) Junosza Klemens: Wilki Wesołego. Warszawa 1907. — 28) Rostafiński: Przewodnik do oznaczania kraj. roślin. Kraków 1907. — 29) Smiles Samuel: Oszczędność. Warszawa 1876. — 30) Junosza Klemens: Froim Zając. Warszawa 1906. — 31) Prus Bolesław: a) Antek. b) Na wakacyach. c) Katarynka. d) Kamizelka. e) Michałko. Warszawa 1907. — 32) Konopnicka Marya: a) Dym. b) Banasiowa. c) Nasza szkapa. d) Niemczaki. Warszawa 1907. — 33) Falkenhorst: Z dziejów odkrycia Ameryki. Warszawa 1907. — 34) Sienkiewicz H.: a) Janko Muzykant i Latarnik. b) Wspomnienia z Maripozy. c) Jamioł. Organista z Ponikły. d) Bartek zwycięzca. e) Na oceanie Atlantyckim. f) Z puszczy amerykańskiej. g) Pieszo przez czarny ląd. Warszawa 1907. — 35) Dygasiński Adolf: a) W puszczy. b) Wilk, psy i ludzie. Warszawa 1907. — 36) Dygasiński Adolf: Wywczasy Młynowskie. Warszawa 1905. — 37) Kraszewski I. J.: a) Z dziennika starego dziada. b) Profesor Milczek. Rejent Wątróbka. Kraków 1906. — 38) Kraszewski I. J.: a) Łokietek na łożu śmierci. b) Tatarzy na weselu. c) Upiór. Warszawa 1907. — 39) Morawski Fr.: Dworzec mojego dziadka. Wizyta w sąsiedztwie. Brody 1905. — 40) Sieroszewski Wacław: Latorośle. Pustelnia w górach. Czukcze. Warszawa 1905. — 41) Orzeszkowa E.: Sylwek Cmentarnik. Warszawa 1886. — 42) Reymont Wł.: a) Sąd. b) W porębie. c) Przy robocie. Warszawa 1907. — 43) Smiles Samuel: Życie i praca. Warszawa 1896. — 44) Rzewuski: Opowiadanie starego szlachcica. Warszawa 1902. — 45) Dubiecki Maryan: Obrazy i studya

historyczne. Warszawa 1901. — 46) Kutrzeba St.: Historya ustroju Polski. Kraków 1906. — 47) Siemieński L.: Portrety literackie. T. 1—4. Poznań 1886. — 48) Odyniec A. E.: Listy z podróży. T. 1—4. Warszawa 1885. — 49) Witkiewicz Stan.: Na przełęczy. Lwów 1906. — 50) Czajkowski Michał: Stefan Czarniecki. Lipsk 1898. — 51) Dubiecki Maryan: Obrazy i studya historyczne, serya II-ga, Warszawa 1899. — 52) Kraszewski I. J.: Bracia Zmartwychwstańcy. T. I—III. Kraków 1902. — 53) Syrokomla Wł.: Wybór pism. Warszawa 1902. — 54) Orzeszkowa Eliza: a) Siteczko. Czy pamiętasz? b) Babunia. c) Ogniwa. d) Panna Antoniowa. e) A... B... C... Warszawa 1907. — 55) Clauss C.: Pszczoły. Warszawa 1874. — 56) Kipling Rudyard: Listy z Japonii. Warszawa 1906. 57) Kipling Rudyard: Księga Dżungli. Warszawa 1906. — 58) Rzewuski H.: a) Kazanie konfederackie. b) Tadeusz Rejtan. c) Sawa. Pan Borowski. Warszawa 1907. — 59) Galle Henryk: Czytanki polskie. T. 1—2. Warszawa 1907. — 60) Sowicki Jan: Poznaj sam siebie. Warszawa 1900. — 61) Prus Bolesław: Michałko. Warszawa 1907. — 62) Wilkoński: Ramoty i Ramotki. T. 1—4. Złoczów 1906. — 63) Reymont Wł.: Pewnego dnia. Warszawa 1906. — 64) Ostrowski J.: Przed burzą. Warszawa 1905. — 65) Morozewicz: Geografia fizyczna. Warszawa 1907. — 66) Reymont Wł.: Tomek Baran. Warszawa 1907. — 67) Gąsiorowski W.: Orlęta. Kraków 1905. — 68) Kitowicz: Opis obyczajów w Polsce. Kraków 1896. — 69) Kraszewski I. J.: Lubonie. Kraków 1902. — 70) Smiles Samuel: Obowiązek. Warszawa 1886. — 71) Kraszewski I. J.: Król w Nieświeżu. Kraków 1902. — 72) Umiński Wł.: Od Warszawy do Ojcowa. Warszawa 1906. — 73) Wybór nowel. Wyd. Kopia. Złoczów 1906. — 74) Szajnocha: Mściciel. Kraków 1906. — 75) Niawiarowski: Osadnicy w puszczy polskiej. Warszawa 1906. — 76) Zaleski J. B.: Przenajświętsza Rodzina. — 77) Lorimer: Listy Grahama do syna. Warszawa. — 78) Zaleska: Młody wygnaniec. Warszawa 1906. — 79) Lenartowicz: Lirenka. Kraków 1904. — 80) Schreiber: Twórcy Bogów. Lwów 1904. — 81) Gloger Zygmunt: Encyklopedya staropolska illustrowana. T. 1—IV. Warszawa 1900. — 82) Chodźko Ignacy: Obrazy litewskie, t. 1—6, Wyd. Zuckerkandla, Złoczów. — 83) Wil-

koński: Ramoty i ramotki, t. 1—6, wyd. Zuckerkandla. Złoczów. — 84) Wasilewski: Poezye. Wyd. Zuckerkandla. T. 1—4. Złoczów.

Uwaga: Z biblioteki wypożyczyło 175 uczniów 1446 książek.

C. Zbiory dla geografii i historyi powszechnej

W roku szkolnym 1907/8 zakupiono:

1) E. Mayer u. J. Luksch: Weltkarte zum Studium der Entdeckungen. Wiedeń 1893. — 2) Bamberg: Schulwandkarte von Palästina, mit 4. Nebenkarten, 23 Aufl. — 3) I. Schneider u. O. Metze: Hauptmerkmale der Baustile (10 tablic). 4) Dr. Schick: Der Herodianische Tempel zur Zeit Christi. — 5) Lehman A.: Geographische Charakterbilder Nr 3, 5, 9, 11, 20, 21, 25, 29, 30, 35, 41, 49 i 52. (Razem 13 obrazów). — 6) Lehman A.: Kulturgeschichtliche Bilder Nr 1—9, 11 i 13. (Razem 10 obrazów). — 7) Gerasch u. Pendl: Geographische Charakterbilder Nr 2, 3, 5, 6, 7. (Razem 5 obrazów). — 8) Hölzel E.: Geographische Charakterbilder Nr 32, 35, 38. (Razem 3 obrazy). — 9) Schotte: Verbessertes Schul-Tellurium mit Lunarium u. Kurbelbetriebe. — 10) E. Wetzel: Wandkarte für die mathematische Geographie.

D. Gabinet historyi naturalnej i fizyki.

W roku szkolnym 1907/8 zakupiono preparaty spirytusowe z firmy Hruby z Pragi: 1) Cyprinus carpio — rozwój; 2) Triton crist. — rozwój; 3) Phryganea biolog. 4) Argironeta.

W darze otrzymano: a) Od Dra Sitowskiego: Okazy andezytu i antracytu z Pienin, piaskowca i limonitu z okolic N. Sącza, nadto Epeira diadema b) Od ucznia IV kl., Riegelhaupta: Termometr rtęciowy.

V.

Fizyczny rozwój młodzieży. Wieczorek Trzech Wieszczów. Muzyka. Czytelnia.

Młodzież tutejszego zakładu gromadziła się podczas przestanków między godzinami na obszernem podwórzu, a w zimie na korytarzach, które dopiero w tym roku zaczęto ogrzewać zapomocą gazowych piecyków.

Uczniowie urządzali w towarzystwie i pod kierunkiem nauczycieli wycieczki jużto naukowe, jużto spacerowe w bliższe okolice Krakowa i brali udział w wycieczkach, urządzanych przez »Organizacyę młodzieży« krakowskich szkół średnich. Zwiedzali też klasami pod przewodnictwem ks. Kuliga i Dr. Czuczyńskiego zabytki historyczne Krakowa, jego muzea i biblioteki.

Naukę gimnastyki pobierali uczniowie w Tow. »Sokół«.

Uczniowie korzystali z łaźni parowej p. radcy A. Suskiego, który zniżył im cenę biletu do połowy. Za tę ofiarność składa Dyrekcya p. Suskiemu na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

Tow. »Kolonii wakacyjnych« przyjęło 9 uczniów tutejszego zakładu na całe wakacye w Porębie Wielkiej.

Do warsztatów Dr. Jordana uczęszczało 3 uczniów.

W maju i czerwcu uczęszczali uczniowie dwa razy w tygodniu do parku Dr. Jordana.

Uczniowie klasy VIII. urządzili dnia 14. grudnia 1907. w sali »Sokoła« Wieczór Trzech Wieszczów z następującym programem: Zagajenie. Orkiestra odegrała 1) E k i e r a Poloneza. 2) C h o p i n a Nokturn. 3) P a d e r e w s k i e g o Menuett i 4) L a n g e r a Bukiet. — Chór męski wykonał: R o g u s k i e g o Urok wiosny, F i l k e g o Strumyk, L i e b e g o Zobaczymy się i N o s k o w s k i e g o Wiosenkę. — Utwory solowe wykonano: M o n i u s z k i Pieśń Stefana z tow. fortepianu na tenor; P o s e l t a

Romanza i Wieniawskiego Dudziarz na skrzypce z tow. fortep.; Noskowskiego Krakowiaka i Mac Dovela Etudę na fortepian. Deklamowano Mickiewicza Redutę Ordona i Krasińskiego Irydiona część IV. (doklamacya zbiorowa). Uroczystość tę zakończył przemówieniem prof. Kamecki Cypryan.

Kapela i orkiestra rozwijały się także w tym roku pomyślnie. Próbami kierował p. Franciszek Kammler, dyrygent muzyki 56. p. p., a początków muzyki udzielał p. Jan Kaczmarczyk, akademik i uczniowie Półtorak, Kornhäuser i Biel.

Do kapeli należeli: Bieniasz i Zawisza z kl. II.; Dominik, Sikorski, Wójcicki, Galica i Guzikowski z kl. IV; Biel, Blachaczek, Cieszyński, Gałuszkiewicz, Jarosz, Mizia, Noworyta, Szczyrbuła i Warmuzek z kl. V.; Cudek, Korpak, Pachoński, Suchecki, Tomowicz i Ziemba z kl. VI.; Bukowczan, Cieszyński (tambour-major), Dominik, Kaczor, Kornhäuser, Kuziela, Speidel i Świerz z kl. VII; Goldmann, Półtorak i Rafacz z kl. VIII.

W orkiestrze czynni byli: Doliński z kl. I.; Bieniasz, Häusler i Zawisza z kl. II.; Dominik z kl. IV; Biel, Cieszyński, Mizia i Warmuzek z kl. V.; Cudek, Grodzki, Herman, Lipper, Pachoński, Suchecki, Tomowicz i Wojciechowski z kl. VI.; Bednarski Tad., Bukowczan, Bulanda, Dominik, Harassek, Kornhäuser, Speidel, Świerz i Wrana z kl. VII; Goldmann, Kulczyński Wład., Półtorak i Trzos z kl. VIII.

Kapela grywała na przerwach, zwykle w sobotę o godz. 11-ej w podwórzu i brała udział w wycieczkach uczniów zakładu. Grała nadto w kościele OO. Dominikanów na rozpoczęciu uroczystościu NMP. Różańcowej i na jej zakończeniu, na uroczystym obchodzie konstytucyi Trzeciego maja w pochodzie na Wawel, a po południu w parku Dr. Jordana, gdzie się zebrały wszystkie szkoły średnie i liczna publiczność celem uwieńczenia twórców Konstytucyi 3. maja, następnie dnia 10. maja w parku Dr. Jordana na festynie Tow. opieki nad ubogą młodzieżą, na czterech pogrzebach zmarłych kolegów a uczniów tutejszego zakładu i wreszcie dnia 14. czerwca na uroczystości poświęcenia sztandaru pierwszej szkoły realnej.

Koszta nauki i prób pokrywano ze składek grona nauczycielskiego i uczniów.

Orkiestra wystąpiła publicznie tylko raz na wie-

czorku Trzech Wieszczów, a kilka razy towarzyszyła chórowi uczniów jużto na nabożeństwach szkolnych, jużto podczas innych uroczystości kościelnych.

Czytelnia. W tym roku rozwinęła Czytelnia wcale rozległą działalność, którą rozpoczęła walnem zebraniem wszystkich członków w dniu 10. października. Na tem zgromadzeniu przyjęto do wiadomości sprawozdanie ustępującego Wydziału z roku ubiegłego i wybrano nowy Zarząd, do którego weszli przedstawiciele wszystkich klas wyższych i poszczególnych kółek naukowych. Wydział ukonstytuował się, wybierając prezesem Styrylskiego Wincentego, skarbnikiem Rapacza Józefa, wreszcie sekretarzem Cepurskiego Wilhelma, wszystkich trzech z kl. VII. Kuratorami Czytelni byli: Ks. Zygmunt Kulig, prof. Dr. Czuczyński i prof. Dr. Ujejski.

Czytelnia była otwarta pięć razy w tygodniu od godz. 5 do 7 po południu, a przed południem w niedziele i święta zaraz po nabożeństwie szkolnem.

Czytelnia miała następujące pisma peryodyczne z biblioteki nauczycielskiej: Ateneum polskie, Bibliotekę Warszawską, Biesiadę literacką, Kwartalnik etnograficzny »Lud«, Kwartalnik historyczny, Kosmos, Lechitę, Muzeum Polskie, Przegląd Polski, Poradnik językowy, Pamiętnik literacki, Przegląd filozoficzny, Poradnik dla samouków, Rocznik Tow. miłośników zabytków m. Krakowa, Wszechświat, Misye katolickie. Sami uczniowie prenumerowali Świat, Wissen für Alle i Znicz, a Świat Słowiański otrzymywali od jego redaktora, Dr. Feliksa Konecznego, za co Mu Dyrekcya w imieniu Wydziału na tem miejscu serdeczne składa podziękowanie. Wreszcie mieli w darze Przegląd Powszechny i Tygodnik Illustrowany.

I w tym roku miała Czytelnia do użytku wiele dzieł przystępniejszych z biblioteki nauczycielskiej i ważniejsze z biblioteki uczniów. Nadto Wydział zakupił kilka książek z własnych funduszów, dając w ten sposób początek własnej bibliotece. Frekwencya w Czytelni, gdzie czytano dzieła, czasopisma, a czasem grano w szachy i warcaby, była znaczna, bo przeciętna liczba wynosiła dziennie do 30 uczniów w miesiącach zimowych, w letnich zaś zmniejszała się w odwrotnym stosunku do podnoszenia się temperatury.

Największa jednak praca rozwinęła się w kółkach naukowo-fachowych, których były cztery: kółko literackie, przyrodnicze, historyczne i filologiczne.

I. Kółko historyczne (przewodniczący Rafacz Józef z kl. VIII.) liczące 27 członków, odbyło 12 posiedzeń, na których wygłoszono następujące referaty:

1. Półtorak Fr. z kl. VIII. a) Historya architektury Krakowa w wiekach średnich.

b) Architektura Krakowa w wiekach nowszych i najnowszych.

2. Rafacz J. z kl. VIII. a) Galicya pod panow. austryackiem.

b) Stosunki polsko-rosyjskie od r. 1815—30.

c) Stosunki polsko-pruskie.

3. Pieniążek J. z kl. VIII. O nowoczesnem malarstwie polskiem.

4. Makomaski M. z kl. VI. O Tadeuszu Kościuszce.

5. Horoszkiewicz R. z kl. VI. O Henryku Dąbrowskim.

6. Styrylski W. z kl. VII. O konstytucyi 3. maja.

II. Kółko przyrodników (prezes H. Wachtel z kl. VIII.) liczyło 10 członków i odbyło 8 posiedzeń, na których wygłoszono 6 referatów.

1. Dominik W. z kl. VII. O astronomii:

2. i 3. Kulczyński Wł. z kl. VIII. O radium i o ciałach radioaktywnych (dwa referaty).

4. Wachtel H. z kl. VIII. Z dziejów geologii.

5. Grabowski J. z kl. VIII. Teorya Lamarcka w biologii.

6. Gottlieb H. z kl. VII. O dziedziczności.

III. Kółko filologiczne (prezes A. Krokiewicz z kl. VIII.) założone wskutek inicyatywy prof. Języka i pod jego kierownictwem rozwijające się, liczyło 24 członków i odbyło 17 posiedzeń.

Prof. Język wygłosił dwa odczyty: a) O ołtarzu Zewsa w Pergamum i b) labiryncie Minosa.

Uczniowie zaś referowali o obecnym stanie wykopalisk na Krecie, a nadto wygłosili odczyty:

1. Krokiewicz A. z kl. VIII. a) Odysseja w świetle najnowszych badań archeologicznych.

b) O komedyi rzymskiej.

c) O komedyach Plauta.

2. Gruszka J. z kl. VI. a) Początek Rzymu a I. ks. Liwiusza. b) O architekturze greckiej z uwzględnieniem sztuki oryentalnej.

3. Gaertner H. z kl. VI. O kulturze mykeńskiej.

4. Konarski A. z kl. VI. O początkach literatury rzymskiej.

5. Schneyder J. z kl. VI. Historya rozwoju m. Rzymu.

6. Horoszkiewicz R. z kl. VI. Miscellanea Homerica.

7. Meisch J. z kl. VI. O teatrze greckim.

8. Pawela J. z kl. VI. O Troji i Troadzie.

9. Grünfeld S. z kl. VI. O wychowaniu u Greków.

10. Pelzman E. z kl. VI. O życiu pozagrobowem Greków i Rzymian.

Nadto przeczytano w całości Sofoklesa Antygonę i Edypa króla, częścią w oryginale, częścią w tłomaczeniu.

IV. Kółko literackie (prezes I. Aleksandrowicz z kl. VII.) liczyło 30 członków, a posiedzeń odbyło 12.

Referaty wygłosili:

1. Świerz M. z kl. VII. Eros i Psyche.

2. Wachtel H. z kl. VIII. O Byronie (trzy referaty).

3. Aleksandrowicz I. z kl. VII. Literatura renesansu we Włoszech.

4. Horoszkiewicz R. z kl. VI. Literatura japońska.

5. Kornfeld M. z kl. V. Estetyka żywego słowa.

6. Ganszer M. z kl. VII. Werteryzm w »Dziadach«.

7. Styrylski W. z kl. VII. Bolesław Śmiały w literaturze polskiej.

8. Grünfeld S. z kl. VI. Działalność literacka Krasickiego.

Zwyczajnych posiedzeń Wydziału Czytelni, na których omawiano różne sprawy, odbyło się 12 i dwa walne zgromadzenia.

Staraniem Wydziału odbyły się: Wieczorek listopadowy i drugi ku uczczeniu śp. Stanisława Wyspiańskiego.

Wieczorek listopadowy odbył się dnia 30. listopada 1907 r. z następującym programem:

1. Słowo wstępne przez prezesa Styrylskiego.

2. Kol. Janusz Bednarski odczytał własny utwór p. t. »Litania do św. Stanisława«.

3. O powstaniu listopadowem. Odczyt wygłosił prof. Cypryan Kamecki.

4. Harassek S. z kl. VII. deklamował »Z dymem pożarów« z tow. cytry Tyrkowskiego z kl. VII.

5. Gra na cytrze Tyrkowskiego z kl. VII.

Wieczorek zakończył podniosłem przemówieniem prof. Dr. Ujejski, poczem odśpiewano kilka pieśni patryotycznych.

Wieczorek na cześć śp. Stanisława Wyspiańskiego odbył się 11. kwietnia z następującym programem:

Chór męski odśpiewał kilka pięknych utworów. Świerz M. z kl. VII. wygłosił odczyt o Wyspiańskim. Harassek St. z kl. VII. deklamował ostatnią parabazę z Akropolis Wyspiańskiego, a Wieczorkowski J. z kl. VII. i Wasilewski R. z kl. VI. wygłosili rozmowę Stańczyka z dziennikarzem z »Wesela«. Wreszcie Kornhäuser z kl. VII. odegrał piękny utwór na flecie.

I w tym roku pośredniczyli uczniowie klas wyższych w wymianie podręczników szkolnych i zajmowali się Pomocą koleżeńską, której kuratorem był ks. Z. Kulig, prezesem zaś Półtorak Franciszek z kl. VIII., a skarbnikiem Kwiek Józef z kl. VII. Celem Tow. było udzielać niezamożnym kolegom bezzwrotnych zapomóg lub chwilowych bezprocentowych pożyczek. Obrót kasowy był następujący:

A) Dochód:

1. Pozostałość kasowa z 1907 r.	45	K.	37 h.
2. Składki uczniów	98	»	67 »
3. Komitet kl. VIII. złożył $1/2$ czystego dochodu z Wieczorku Mickiewiczowskiego	67	»	— »
4. Ks. Z. Kulig	10	»	20 »
5. Zamiast wieńca na trumnę śp. Tadeusza Bednarskiego, złożyli uczniowie	15	»	— »
Razem . . .	236	K.	24 h.

B) Rozchód:

Tytułem bezzwrotnych zapomóg wydano	93	K.	12 h.

Zestawienie:

A. Dochód	236	K.	24 h.
B. Rozchód	93	»	12 »
Pozostaje . . .	143	K.	12 h.

VI.

STATYSTYKA UCZNIÓW.

TYTUŁY	ZAKŁAD GŁÓWNY I a	I b	II a	III a	III b	IV a	V	VI a	VI b	VII a	VII b	VIII	Razem	FILIA I c	II b	III c	IV b	Razem	Razem
1. Liczba uczniów:			a+b				a+b					a+b							
Z końcem roku szk. 1906/7 było uczniów publicznych . . .	44	—	85	38	—	52	84	33	26	36	—	54	454	54	46	41	34	175	629
» prywatnych . . .	2	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	4	5	1	—	2	8	12
Razem . .	48	—	85	38	—	53	84	33	26	36	—	55	458	59	47	41	36	183	641
Na początku i w ciągu r. szk. 1907/8 przyjęto uczniów publ. i prywatnych																			
I z innych zakładów:																			
a) z promocyą	44	42	6	4	4	6	4	1	4	9	7	1	132	60	3	3	1	67	199
b) bez promocyi	2	—	—	1	1	—	1	—	—	1	1	—	7	2	4	2	3	11	18
II z tutejszego zakładu:																			
a) z promocyą	—	—	40	40	31	36	47	47	32	23	24	34	354	—	47	42	37	126	480
b) bez promocyi	1	4	4	1	2	5	2	—	3	—	—	—	22	2	1	—	—	3	25
Razem . .	47	46	50	46	38	47	54	48	39	33	32	35	515	64	55	47	41	207	722
W ciągu roku wystąpiło . .	6	14	3	6	6	2	8	3	—	3	2	2	55	16	1	10	4	31	86
Z końcem r. s. 1907/8 było zatem:																			
a) uczniów publicznych . .	39	32	46	40	32	45	46	45	39	30	30	33	457	47	52	37	37	173	630
b) uczniów prywatnych . .	2	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	1	2	—	—	3	6
Razem . .	39^{2}	32	46^{1}	40	32	45	46	45	39	30	30	33	457^{3}	47^{1}	52^{2}	37	37	173^{3}	630^{6}
2. Według miejsca urodzenia:																			
Z Krakowa	18^{1}	22	21	17	20	11	17	13	16	6	9	13	183^{1}	25	24	19	25	93	276^{1}
Z W. Ks. Krakowskiego . .	3	4	3	10	4	11	5	9	8	2	4	6	69	2	7	3	2	14	83
Z Galicyi	17^{1}	4	19^{1}	10	8	20	24	20	14	16	17	13	182^{2}	16	16^{2}	11	10	53^{2}	235^{4}
Z Królestwa Polskiego . . .	1	2	2	1	—	3	—	2	—	3	—	—	14	2^{1}	5	3	—	10^{1}	24^{1}
Z W. Ks. Poznańskiego . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	1
Z Austryi poza Galicyą . . .	—	—	1	2	—	—	—	1	1	2	—	—	7	1	—	1	—	2	9
Z Rosyi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	1
Z innych państw	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	1
Razem . .	39^{2}	32	46^{1}	40	32	45	46	45	39	30	30	33	457^{3}	47^{1}	52^{2}	37	37	173^{3}	630^{6}

3. Według miejsca pobytu rodziców było:																			
miejscowych	22^{1}	29	27	21	30	17	28	17	19	14	9	19	252^{1}	35	32	21	32	120	372^{1}
zamiejscowych	17^{1}	3	19^{1}	19	2	28	18	28	20	16	21	14	205^{3}	12^{1}	20^{2}	16	5	53^{5}	258^{7}
Razem . .	39^{2}	32	46^{1}	40	32	45	46	45	39	30	30	33	457^{3}	47^{1}	52^{2}	37	37	173^{8}	630^{6}
4. Według stanu rodziców było:																			
ze stanu włościańskiego . . .	6	7	5	6	7	18	16	11	6	7	8	9	106	5	10	4	1	20	126
» » rzemieślnicz. i przemysłowców	4	4	4	7	3	7	4	9	5	8	2	9	66	8^{1}	11	7	4	30^{1}	96^{1}
» » kupieckiego	3	3	4	3	4	2	3	4	7	2	8	4	47	16	10	6	15	47	94
» » urzędników państw. i autonom.	9	15	18	13	8	13	19	8	14	8	9	7	141	8	8^{2}	6	5	27^{2}	168^{2}
» » prywatnych urzędn.	1	1	6	3	4	—	1	4	3	1	1	3	28	1	7	6	4	18	46
z pośród wyrobnik. dzien.	—	—	1	—	2	1	—	—	—	—	—	—	4	3	—	1	—	4	8
z innych stanów	16^{2}	2	8^{1}	8	4	4	3	9	4	4	2	1	65^{3}	6	6	7	8	27	92^{3}
Razem . .	39^{2}	32	46^{1}	40	32	45	46	45	39	30	30	33	457^{3}	47^{1}	52^{2}	37	37	173^{2}	630^{6}
5. Według języka ojczystego było:																			
Polaków	39^{2}	32	43^{1}	40	31	44	46	45	38	30	30	32	450^{3}	46^{1}	51^{2}	37	37	171^{3}	621^{6}
Rusinów	—	—	1	—	1	1	—	—	—	—	—	1	4	1	1	—	—	2	6
Czechów	—	—	2	—	—	—	—	—	1	—	—	—	3	—	—	—	—	—	3
Niemców	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem . .	39^{2}	32	46^{1}	40	32	45	46	45	39	30	30	33	457^{3}	47^{1}	52^{2}	37	37	173^{3}	630^{6}
6. Według wyznania relig. było:																			
rzymsko-katolickiego	36^{2}	26	37^{1}	38	25	39	39	37	33	28	27	27	392^{3}	16^{1}	26^{2}	18	11	71^{3}	463^{6}
grecko-katolickiego	—	—	1	—	1	1	—	—	—	—	—	1	4	1	1	—	—	2	6
innych wyznań chrześcijańsk.	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	1	3	—	—	—	—	—	3
mojżeszowego	3	6	7	2	6	5	7	8	6	1	3	4	58	30	25	19	26	100	158
Razem . .	39^{2}	32	46^{1}	40	32	45	46	45	39	30	30	33	457^{3}	47^{1}	52^{2}	37	37	173^{3}	630^{6}
7. Wiek uczniów:																			
Z końcem roku szk. 1907/8 ukończyli:																			
lat 10	2	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—	—	—	5
» 11	19^{1}	16	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	43^{1}	16	8	—	—	24	67^{1}
» 12	10^{1}	8	22	4	3	—	—	—	—	—	—	—	47^{1}	17^{1}	27^{2}	—	—	44^{3}	91^{4}
» 13	2	1	9^{1}	21	13	3	—	—	—	—	—	—	49^{1}	8	9	20	—	37	86^{1}

TYTUŁY	ZAKŁAD GŁÓWNY													FILIA					Razem
	I		II	III		IV	V	VI		VII		VIII	Razem	I	II	III	IV	Razem	
	a	*b*	*a*	*a*	*b*	*a*		*a*	*b*	*a*	*b*			*c*	*b*	*c*	*b*		
lat 14	4	2	3	6	9	15	2	—	—	—	—	—	41	5	3	9	14	31	72
» 15	1	1	3	5	4	11	21	4	4	—	—	—	54	1	3	3	14	21	75
» 16	1	1	—	3	2	9	9	13	15	2	3	—	58	—	2	4	6	12	70
» 17	—	—	—	1	1	5	9	12	11	7	14	1	61	—	—	1	2	3	64
» 18	—	—	1	—	—	2	5	6	4	6	2	15	41	—	—	—	1	1	42
» 19	—	—	—	—	—	—	—	7	3	6	5	8	29	—	—	—	—	—	29
» 20	—	—	—	—	—	—	—	3	2	7	3	4	19	—	—	—	—	—	19
» 21	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	3	3	8	—	—	—	—	—	8
» 22	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
» 23	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	1
» 24	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
ponad 24	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	1
Razem . .	39^{2}	32	46^{1}	40	32	45	46	45	39	30	30	33	457^{3}	47^{1}	52^{2}	37	37	173^{3}	630^{6}
B. Klasyfikacya uczniów:																			
a) Z końcem r. sz. 1907/8 otrzymało:																			
Stopień celujący	4	4	7^{1}	7	4	12	11	7	5	3	3	7	74^{1}	6	12^{1}	7	4	29^{1}	103^{2}
» I.	28^{1}	21	31	26	22	31	29	31	28	20	22	24	313^{1}	33	37^{1}	23	29	122^{1}	435^{2}
» II.	4	2	2	1	3	1	2	1	3	5	1	2	26	2	1	2	2	7	34
» III.	2	3	—	2	1	—	—	2	—	—	—	—	10	2	—	2	—	4	14
Do egz. popr. przeznaczono .	1^{1}	2	6	4	2	1	4	4	3	2	4	—	34^{1}	4^{1}	2	3	2	11^{1}	44^{2}
Razem . .	39^{2}	32	46^{1}	40	32	45	46	45	39	30	30	33	457^{3}	47^{1}	52^{2}	37	37	173^{3}	630^{6}
b) Uzupełnienie klasyfikacyi za r. sz. 1906/7:			*a+b*				*a+b*					*a+b*							
Do egz. popr. przeznaczono .	4^{1}	—	13	8	—	13^{1}	11	12	3	4	—	1	69^{2}	3^{1}	1	4	1^{1}	9^{2}	78^{4}
Egz. popr. złożyło	3^{1}	—	12	6	—	10^{1}	10	12	3	4	—	1	61^{2}	2	1	4	1^{1}	8^{1}	69^{3}
c) Ostateczny wynik klasyfikacyi za r. sz. 1906/7:																			
Stopień celujący otrzymało .	5	—	10	4	—	8	8	3	4	7	—	5^{1}	54^{1}	7	8	6	5	26	80^{1}
„ I. „	33^{2}	—	68	28	—	34^{1}	73	24	21	28	—	49	358^{3}	42^{2}	37	34	28^{1}	141^{3}	499^{6}
„ II. „	6	—	4	4	—	4	3	2	1	1	—	—	25	0^{1}	1^{1}	—	1	2^{2}	28^{2}
„ III. „	2	—	3	2	—	6	—	4	—	—	—	—	17	4^{2}	—	1	0^{1}	5^{3}	22^{3}
Nieklasyfikowano	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	2
Razem . .	47^{2}	—	85	38	—	52^{1}	84	33	26	36	—	54^{1}	455^{4}	54^{5}	46^{1}	41	34^{2}	175^{8}	630^{12}

9. Liczba uczęszczających na naukę przedmiotów nadobowiązkowych:																			
1 Dzieje ojczyste	—	—	—	40	32	45	—	45	39	30	30	—	261	—	—	37	37	74	335
2 Język ruski	—	—	—	—	3	—	4	2	—	—	—	—	9	—	—	—	—	—	9
3 Język francuski	—	—	—	—	5	5	—	1	1	—	—	—	12	—	—	9	2	11	23
4 Stenografia	—	—	—	—	—	2	—	1	1	—	—	—	4	—	—	1	—	1	5
5 Rysunki	12	9	8	7	6	3	4	—	2	1	4	2	58	3	5	3	1	12	70
6 Kaligrafia	26	17	31	—	—	—	—	—	—	—	—	—	74	24	29	—	—	53	127
7 Śpiew	5	9	12	4	1	2	7	4	1	4	4	5	58	7	6	2	1	15	73
8 Gimnastyka	10	9	8	6	7	10	3	3	6	2	—	—	62	26	28	3	1	58	120
10. Opłatę szkolną złożyło:																			
w I półroczu	14^1	13	10^1	9	5	7	11	5	9	7	7	5	102^2	17	6^1	7	10	40^1	142^3
w II półroczu	9^2	5	8^1	12	7	5	7	7	8	11	8	12	99^3	8^1	9^3	9	10	36^3	135^6
Uwolnionych od opłaty szkolnej było:																			
w I półroczu	28	21	38	37	32	38	39	42	28	24	24	29	380	31	45	38	29	143	523
w II półroczu	30	27	38	28	25	40	39	38	31	19	22	21	358	39	43	28	27	137	495
Opłata szkolna wynosiła:																			
w I półroczu . . . . . K	600	520	440	360	200	280	440	200	360	280	280	200	4160	680	280	280	400	1640	5800
w II półroczu . . . . K	440	200	360	480	280	200	280	280	320	440	320	480	4080	360	440	360	400	1560	5640
Razem K	1040	720	800	840	480	480	720	480	680	720	600	680	8240	1040	720	640	800	3200	11440
11. Fundusze na środki naukowe.																			
Taksy wstępne po 4 K. 20 h. wynosiły Koron	189	180·6	25·2	16·8	21	25·2	21	4·2	16·8	42	33.6	4·2	579·6	260·4	33·6	21	16·8	331·8	911·4
Datki na środki naukowe po 2 K. wynosiły Koron . .	92	92	98	92	76	94	108	96	78	66	64	70	1026	128	112	94	82	416	1442
Datki na gry i zabawy po 1 K. wynosiły Koron	27	23	39	38	13	30	31	29	25	14	18	29	316	36	42	30	32	140	456
Taksy za dupl. świadectw .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	72	—	—	—	—	4	76

TYTUŁY	ZAKŁAD GŁÓWNY													FILIA					Razem
	I		II	III		IV	V	VI		VII		VIII	Razem	I	II	III	IV	Razem	
	a	*b*	*a*	*a*	*b*	*a*		*a*	*b*	*a*	*b*			*c*	*b*	*c*	*b*		
12. Stypendya i zapomogi.																			
a) Stypendya pobierało:																			
Z fund. Błaszczykiewicza po 220 K.	—	—	1	1	—	—	—	—	1	—	—	—	3	—	—	—	—	—	3
» śp. Głowińskiego po 315 K.	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	2	—	—	—	—	—	2
» Rucińskiego 300 K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	1
» śp. ks. bisk. Pukalskiego 200 K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	1
» śp. Trybulca 300 K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	1
» Krakowskiej zakordonowej 315 K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	1
» Skibińskiego 200 K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	1
» śp. Lachowicza (fam.) 600 K.	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
» c. k. Minist. Skarbu 200 K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1
» śp. Dyzmy Hełmy 100 K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	1
Razem 3505 K. pobierało	—	—	1	2	—	—	1	—	1	2	2	2	11	—	1	—	1	2	13

UWAGA. Nadto 2 uczniów pobierało stypendya kolejowe po 100 K.; 1 uczeń otrzymał tytułem jednorazowego wsparcia od Arcybractwa Miłosierdzia 60 K.; 1 uczeń z filii od Wydziału powiatowego Krakowskiego 100 K., a 1 uczeń zakładu głównego i 1 z filii od tegoż Wydziału po 50 K. na mundurki.

POMOC KOLEŻEŃSKA.

I. ZAKŁAD GŁÓWNY.

A) Przychód.

1.	Pozostałość kasowa z 1907 r.	K. 338·20
2.	Przy wpisach zebrano	» 227·18
3.	Prof. Chowaniec od uczniów przy wypożyczaniu książek	» 56·32
4.	½ dochodu z Wieczorku Mickiewiczowskiego	» 50·—
5.	Prof. Dr. Braun	» 20·—
6.	Prof. Dr. Wachholz	» 20·—
7.	Prof. Korczyński Jan	» 10·80
8.	WP. Radca Banaś	» 10·—
9.	WP. Radca Raczyński	» 10·—
10.	WP. Dyrektor Schimitzek	» 10·—
11.	Lachowicz z kl. III *a*	» 10·—
12.	WP. Zajączkowski	» 8·—
13.	WP. Jaroniowa	» 5·—
14.	WP. Morawska	» 4·—
15.	WP. Radca Dr. Cieszyński	» 4·—
16.	Bulanda Józef z kl. VII *a*	» 5·—
17.	Dominik Walenty z kl. VII *b*	» 5·—
	Razem	K. 793·50

B) Rozchód.

1.	Na ubrania i mieszkanie wydano	» 55·—
2.	Gotówką rozdano	» 50·—
1.	Zakupiono podręczników szkolnych za	» 426·24
	Razem	K. 531·24

Zestawienie.

A) Przychód	K.	793·50
B) Rozchód	»	531·24
Pozostaje	K.	262·26 *)

Bednarski. *X. Z. Kulig.*

II. FILIA.

A) Przychód.

1. Przy wpisach zebrano: a) w kl. I *c*	K.	28·90
b) » » II *b*	»	18·60
c) » » III *c*	»	18·70
d) » » IV *b*	»	17·80
2. W czerwcu 1907. zebrali uczniowie	»	25·26
3. W ciągu roku szk. 1907/8. zebrali uczniowie:		
a) w kl. I *c*	»	26·33
b) » » II *b*	»	23·83
c) » » III *c*	»	16·92
d) » » IV *b*	»	20·34
4. Na imieniny prof. Sikorskiego złożyła klasa II *b*	»	3·26
5. Klasa III *c* złożyła osobno	»	3·10
6. Datki: a) WP. Faykowskiego	»	4·—
b) WP. Lernera	»	3·—
c) Z puszki	»	8·24
Razem	K.	218·28

B) Rozchód.

1. Niedobór z poprzedniego roku szkolnego	K.	18·62
2. Książek szkolnych do biblioteki zakupiono za	»	57·42
3. Opłatę szkolną zapłacono za 1-go ucznia	»	40·—
4. Wydano na ubranie	»	62·40
5. Gotówką na bilet kolejowy dla 1-go ucznia	»	2·—
Razem	K.	180·44

*) Uczniowie kl. VI—VIII zajmowali się sami sprawami pomocy koleżeńskiej. Dochód wynosił 236 K. 24 h., a rozchód 93 K. 12 h. Pozostało zatem 143 K. 12 h. Uczniowie złożyli nadto na rzecz »Kolonii wakacyjnych« w Porębie Wielkiej 51 K. 10 h. i na sprowadzenie zwłok Juliusza Słowackiego 113 K. 34 h.

Zestawienie.

Przychód	K.	218·28
Rozchód	»	180·44
Pozostaje . .	K.	37·84 *)

M. Mazanowski. *X. Z. Kulig.*

Wszystkim Ofiarodawcom składa Dyrekcya imieniem niezamożnej młodzieży serdeczne podziękowanie.

VII.

KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny 1907/8 rozpoczęto uroczystem nabożeństwem w dniu 3. września.

Wpisy uczniów do kl. I. odbyły się dnia 29. i 30. czerwca a egzamin wstępny dnia 1. lipca 1907 r.

Wpisy uczniów do kl. II—VIII odbyły się dnia 30. i 31. sierpnia.

Dnia 9. września jako w rocznicę śmierci ś. p. Cesarzowej Elżbiety, odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój Jej duszy.

Piśmienny egzamin dojrzałości poprawczy odbył się dnia 14. września a ustny pod przewodnictwem Dyrektora zakładu dnia 28. września.

W dniach od 9. do 13. września odbył się piśmienny egzamin dojrzałości (termin jesienny), egzamin zaś ustny w dniach

*) Uczniowie złożyli nadto na rzecz »Kolonii wakacyjnych« 95 K. 05 h. i na sprowadzenie zwłok Juliusza Słowackiego 40 K. 56 h.

od 23. do 27. września pod przewodnictwem JW. P. Dra L. Germana, c. k. inspektora szkół średnich i Tomasza Sołtysika, radcy szkolnego i dyrektora c. k. gimn. III. w Krakowie.

Dnia 4. października obchodził zakład Imieniny Najjaśniejszego Pana uroczystem nabożeństwem.

Dnia 19. listopada jako w dzień Imienin ś. p. Cesarzowej Elżbiety, odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój Jej duszy.

Dnia 2. grudnia młodzież i grono nauczycielskie wzięło udział w pogrzebie ś. p. Stanisława Wyspiańskiego, wielkiego poety i artysty malarza.

Dnia 14. grudnia urządzili uczniowie klasy VIII. w sali »Sokoła« Wieczór ku uczczeniu Trzech Wieszczów.

Dnia 27. stycznia odbył się piśmienny egzamin dojrzałości poprawczy a dnia 28. stycznia ustny pod przewodnictwem WP. Tomasza Sołtysika, c. k. radcy szkolnego i dyrektora c. k. gimnazyum III.

W uroczystości 3. Maja, urządzonej staraniem »Koła mieszczańskiego« i cechow krakowskich, wzięła udział młodzież tutejszego zakładu ze sztandarem i muzyką.

Dnia 5. maja odbyło się w kościele OO. Dominikanów nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Andrzeja Potockiego, namiestnika Galicyi, który zginął z ręki skrytobójcy dnia 12. kwietnia b. r.

Dnia 25—27. maja odbył się piśmienny egzamin dojrzałości. Egzamin dojrzałości ustny odbył się pod przewodnictwem WP. Dra Leona Kulczyńskiego, c. k. radcy rządu i dyrektora c. k. gimn. św. Anny w Krakowie w czasie od dnia 15—22. czerwca. Uroczyste rozdanie świadectw uczniom publicznym odbyło się dnia 21. czerwca.

W ciągu roku szkolnego młodzież przystępowała trzy razy do św. Sakramentów Spowiedzi i Komunii. Rekolekcye wielkopostne odbyły się dnia 16—18. marca. Egzorty wygłosił X. Stefan Bratkowski T. J. dla uczniów klas wyższych, dla gimnazyum zaś niższego X. Zygmunt Kulig i X. Dr. Jan Korzonkiewicz.

Dnia 27. odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Rok szkolny 1907/8 zakończono dnia 28. czerwca uroczystem nabożeństwem i rozdaniem świadectw.

†

W b. roku szkolnym nieubłagana śmierć zabrała kilku uczniów, których zgon wywołał ogólny żal u kolegów i w gronie nauczycielskiem.

Dnia 25. grudnia 1907 zmarł bł. p. Brachfeld Leon, uczeń klasy VI*a*, młodzieniec zdolny, pilny i pod każdym względem wzorowy.

Dnia 27. stycznia b. r. zmarł na szkarlatynę Tadeusz Bednarski a 25. lutego Janusz Bednarski, obaj uczniowie klasy VII. Zakład uczestniczył z muzyką na czele w pogrzebie obu zmarłych braci. Nad mogiłą ś. p. Tadeusza przemawiał ks. Z. Kulig i kol. Stefan Harassek a ś. p. Janusza ks. Bratkowski T. J., prof. Dr. Józef Ujejski i kolega Józef Rapacz. Dnia 2. marca odbyło się za spokój dusz ś. p. Tadeusza i Janusza nabożeństwo żałobne w kościele OO. Dominikanów.

Dnia 2. maja zmarł Grzywna Franciszek, uczeń kl. V, pod każdym względem wzorowy, który wśród ciężkich warunków życia odznaczał się wytrwałą pilnością i zamiłowaniem do muzyki. Ostatnią posługę wyświadczyli mu koledzy, którzy w tym celu udali się do Bieżanowa z gospodarzem klasy, p. prof. Zyg. Damasiewiczem i z muzyką zakładu. Żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy odprawiono 13. maja w kościele OO. Dominikanów.

Dnia 23. maja zmarł z powodu nieszczęśliwego wypadku w czasie kąpieli w Wiśle Piotr Cyganik, uczeń klasy III*b*. Pogrzeb, w którym wzięli udział uczniowie z muzyką na czele, odbył się dnia 28. maja. Nad mogiłą tego młodzieńca przemówił ks. dr. Franciszek Gołba a żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy odprawił dnia 29. maja w kościele OO. Dominikanów.

TADEUSZ i JANUSZ BEDNARSCY,

uczniowie klasy VII. gimn. św. Jacka w Krakowie.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

Nigdy śmierć nie zniszczyła więcej nadziei, nigdy więcej serc dotkliwie nie pokaleczyła. Nie było nikogo, coby ich znając, nie kochał i nie mieli nikogo z blizkich takiego, coby dumnym z nich nie był. Życiem swojem siali tylko radość a nikt nie przeczuwał, że na to tylko, aby tem większy był ból... Wszakże wszystko, co w nich było, wydawało się, że jest na życie... I wydawało się, że na życie długie i piękne i miłe ludziom i Bogu i sławne. Była w nich i młodość krzepka i szczera i zdrowie było i siły talentów urodzajne i ducha piękno przedziwne. A rodzice od kolebki ich wytężyli wszystkie siły umysłu i serca, aby nie było zmarnowanem nic z tego, co Bóg szczodrą ręką w nich zasiał — aby z powierzonych sobie skarbów nic nie uronić.

Byli też obaj samem światłem w swej klasie a każdy inaczej świecił i inne zdawał się mieć przeznaczenie. Tadeusz, starszy, jasno i pogodnie w świat patrzył, podbijał prostotą serca i czynów. Naturę trzeźwą miał, w nauce pojęcie bystre a ujęcie mocne i wzorem był obowiązku. A słowo to pojmował szeroko i wzrastając, coraz szerzej je rozciągał. Zdolności naturalne łatwość mu dawały wszelaką a przecież praca była niezmordowana. Nie dziw — bo świadectwa były zdumiewające a pracy i czasu musiało starczyć i dla drugich. W godzinach popołudniowych czekała zwykle gromadka mniej zdolnych kolegów na młodziutkiego nauczyciela, który w zamian za serce dawał im więcej jeszcze serca, a krom tego i wiedzę i pracę swoją. I był mu »nektar żywota słodki«, bo go zawsze »z drugimi dzielił«. —

Nigdy trudniej nie było pogodzić się kolegom z brakiem kolegi i nauczycielom z brakiem ucznia. Smutek, wybuchnąwszy płaczem nad przedwczesną mogiłą, nie uleciał — jak najczęściej — ale osiadł ciężko na piersi i z biegiem pierwszych dni szkolnych coraz mocniej w duszę się wżerał.

Nikt nie mógł pomyśleć nawet, że miesiąc nie minie, gdy »anioł powróci morderca«. Wieść, że Janusza ta sama zabójcza rzuciła na łóżko choroba, przerażeniem zmroziła wszystkich, którym był drogi — ale myśl o możliwości zgonu odrzucał każdy jak złego ducha cień. Czyż można było wierzyć, aby rzecz naturze wprost samej przeciwna, działa się raz po razu, w tę samą rodzinę nieszczęsną godząc, w tę samą klasę, w to samo kółko nauczycieli! Czyż można było wreszcie wierzyć, aby Bóg tyle skarbów, tyle ziarn błogosławionych w tę duszę urodzajną włożywszy, dla siebie miał je zabrać z powrotem, a ludziom radości i dumy z nich poskąpić! Nawet ci, którzy wiedzieli, że tej świetlanej duszy za ciasno w cielesnej powłoce, którzy widzieli, jak ona trzepoce się tęsknie w swem więzieniu i rwie do lotu ku wieczystemu pięknu i dobru, — nawet ci nie mogli uwierzyć, aby tak szybko anielska buntownica stargać miała swe pęta. Nie mogli, bo i te pęta były im zbyt drogie.

Była cicha, ledwie komu wiadoma, tragedya w życiu tego dziecka. Od wczesnego chłopięctwa, duch jego obdarzony skrzydłami poezyi, wylatywał na nich w świat idei i co chwila podcinała mu te skrzydła szara rzeczywistość, co chwila bezlitośnie ściągała go na świat zmysłowy, gdzie przyniesioną stamtąd ideę piękna raniła mu jakaś brzydota, ideę dobra i prawdy obrażał jakiś, choć drobny fałsz, jakaś małostkowość lub konwenans. I wtedy duch nie dokończywszy hymnu jakiejś większej kompozycyi dramatycznej czy lirycznej, skarżył się żałośnie w urywanych i krótkich wierszykach lub mścił się na »pospolitości nizkiej« złośliwą satyrą, pełną gorzkiego śmiechu. A potem chłopiec unosił swą duszę wśród »pomniki sławy« krakowskie, na Wawel, lub w kościoły gotyckie, albo ją zanurzał w przyrodę i tam jej pozwalał wyżalić się i ukoić. — Tak wszystkie jego poezye, których ten 16-letni chłopiec zostawił zdumiewającą liczbę, to jedna porywająca historya duszy, rwącej się w zaświaty. Ale prócz niej było w nim serce, które żyło z ludźmi i kochało;

wdzięcznością załzawione obejmowało miłośnie rodziców, lgnęło gorąco do kolegów. On wiedział o swym wielkim talencie i sztuczną skromnością gardził — a jednak skłonnym był do upatrywania wszelakich wyższości nad sobą w drugich. To też z entuzyazmem mówi pamiętnik jego o odkrytych u przyjaciół zaletach. Kochali go też wzajemnie koledzy i ze czcią patrzyli na wieszcze błyski w jego dziecinnych zresztą oczach. A niemniej kochali go nauczyciele, którzy i chlubę swoją w nim widzieli i chwały z niego się spodziewali. Bóg inaczej zrządził! Nie serca jego — tu na ziemi kochającego, ale duszy ku Sobie tęskniącej wysłuchał i powołał go tam, gdzie go braterski duch z radością już oczekiwał. Tu pozostawili obaj ogłuszone bólem najdroższe sobie głowy rodziców, niewygasły nigdy żal w sercach kolegów i nauczycieli. Pozostawili też straszne: memento mori — wszystkim dla doczesnych tylko celów żyjącym.

Ale non omnes mortui sunt! Z serc, którym byli blizcy, nic nie spłoszy anioła ich pamięci! A ten będzie tym sercom zawsze drogowskazem: ad astra!

Józef Ujejski.

Przemówienie ks. Z. Kuliga

nad grobem ś. p. Tadeusza Bednarskiego, ucznia klasy VII. gimn. św. Jacka w Krakowie.

Pochwycon jest, aby złość nie odmieniła umysłu jego, abo obłuďność aby nie oszukała duszę jego.
(Sap. IV. 11).

Podobała się bowiem Bogu dusza jego i dlatego pokwapił się wywieść go zpośród nieprawości.
(Sap. IV. 14).

Żałobni Słuchacze! Jeżeli na czyją trumnę mogą paść łzy gorące, to niewątpliwie na trumnę, nad którą stoimy, kryjącą zwłoki młodzieńca, który przed kilku jeszcze dniami jaśniejący promieniem życia, był i najlepszym synem, najdroższym bratem, najwzorowszym uczniem, najlepszym kolegą, a zgasł tak niespodziewanie, ten bujny kwiat młodości pod gwałtownem cięciem, iście nieubłaganej śmierci.

»Płacz nad zmarłym, bo ustała światłość jego« — mówi Pismo św. (Ecc. XXII. 11).

Światłość zmarłego ś. p. Tadeusza, to wdzięk i wiara, młodość i siła, zdolność i talent, to szlachetne porywy i gorące pragnienia, to niewielkie wprawdzie jeszcze czyny, ale większe w nim pokładane przez nas nadzieje; to wziętość i miłość u ludzi, u kolegów i przełożonych. I ustała ta światłość jego, tak wcześnie, tak strasznie przedwcześnie! Płacz nad umarłym, bo zagasła światłość jego, zaszło mu słońce, nim jeszcze było południe! I płaczemy za naszym drogim Tadeuszem, nie tylko rodzice, nie tylko ja, co obok nich na ostatnie jego patrzałem chwile, ale ileż łez widziałem w oczach nie tylko jego przyjaciół i kolegów, ale i przełożonych? — Lecz nie dajmy się opanować temu, aczkolwiek szlachetnemu uczuciu smutku, żalu, boleści, współczucia. Ta sama Prawda Wieczna, która nam każe płakać umarłego, jeszcze potężniej woła »Beati mortui«... Błogosławieni, szczęśliwi umarli, którzy umierają w Panu. — O bo ze śmiercią nie ginie człowiek, duch jego nieśmiertelny, co od Boga wziął początek, do Boga wraca i Bogiem żyje szczęśliwy. »Błogosławieni, którzy umierają w Panu«, a w Panu i z Panem umarł nasz ś. p. Tadeusz — »beatus«.

Odebrawszy od rodziców to, co prawdziwa miłość chrześcijańska rodziców dać powinna, co podstawę wiary, cnoty i szczęścia stanowi, t. j. bojaźń Bożą, żywą wiarę i głębokie uczucie religijne, pielęgnował jako skarb najdroższy, podstawy tej wiary, — t. j. niewinności młodzieńczej. Na takiej glebie, w takim ogródku rosły, rozwijały się, kwitły cnoty, zdobiące chrześcijańskiego młodzieńca.

Znamy je wszyscy, którzyśmy na niego patrzyli. Mnie uderzała szczególniej w jego życiu cnota nie częsta w wieku przerafinowanej cywilizacyi, ta cnota, którą podnosił Chrystus Pan, mówiąc do Natanaela: »Oto prawdziwy Izraelczyk, w którym nie masz zdrady«. Bez podstępu, obłudy, zdrady była jego dusza i serce, czy to w stosunku do Boga, czy do ludzi. Nie znał kompromisów ze złem, z niewiarą, prosto jak nauczył się od matki, wierzył co Bóg objawił; nie potrafił być innym w oczy, jak poza oczy, był pięknym wzorem, jak my powinniśmy być bez obłudy i zdrady.

Beatus! Błogosławionyś Tadeuszu, bo życie i śmierć były w Panu. Nie gniew, lecz miłość, nie sprawiedliwość, lecz miło-

sierdzie wzięły cię z pośród nas. — Ledwieś bieg rozpoczął, już stanąłeś u mety; ledwieś wstąpił w bój ze złem, już wieniec nagrody ozdobił Twe skronie. Nie w gniewie zaprawdę, lecz w miłosierdziu i miłości spojrzał Bóg na duszę Tadeusza i znalazł w nim upodobanie swoje i wyprowadził go z przed oczu naszych. »Podobała się bowiem Bogu dusza jego i dlatego pokwapił się wywieść go z pośród nieprawości«. Przysposobił dla niego miejsce spokojne, bezpieczne. Ta jest tajemnica przedwczesnej śmierci sprawiedliwego, tajemnicze owe słowa »Beati mortui«, które niech będą balsamem na rany serc naszych, przez tę śmierć nam zadane.

Życie cnotliwe, niewinne, spełnienie zadania przez Boga nałożonego, to tajemnica szczęśliwej, spokojnej śmierci, jaką Bóg dał śp. Tadeuszowi. Jeszcze parę godzin przed śmiercią rwał się do życia, do tej wyśnionej przez siebie, pięknej, szlachetnej, wzniosłej przyszłości. — Gdy jednak z ust moich dowiedział się, że ratunku niema, mężnem okiem spoglądał śmierci w oczy, z poddaniem się woli Bożej przyjął Sakramenta święte i im więcej życie uciekało, więcej przybywało tej rezygnacyi, tego poddania się wyrokom Opatrzności. — Słabnącą ręką uścisnął i przycisnął do ust włożony mu w ręku nad łóżkiem jego wiszący krzyż, uścisnął ręką koronkę, którą od dziecinnych lat odmawiał i tak uzbrojony, czekał na cios ostateczny, by pożegnać świat, a stanąć przed Panem. I mam przekonanie, że i z tej ostatniej lekcyi, z tego ostatniego egzaminu otrzymał cenzurę tak piękną i chlubną, jaka błyszczała zawsze na jego szkolnych świadectwach. — Odszedł z pośród nas, ale zdaje mi się, iż słyszę głos z trumny, wołający do nas:

»Bracia, koledzy, przyjaciele! Nie lękajcie się śmierci, lecz lękajcie się grzechu, bo tylko grzech śmierć straszną czyni! Nie śmierć, ale życie od Boga i prawdziwego szczęścia was dzieli. Lękajcie się więc nie śmierci, ale życia takiego, co od Boga odłącza, życia, co pełza po ziemi, życia, co brudem się kala, życia, co jest w niewoli namiętności. — Od takiego życia strzegł mię Bóg, od takiego przez śmierć zabezpieczył mię na wieki. Wiem, że Odkupiciel mój żyje, że oglądam Boga Zbawiciela mego. Żegnam Was, kochani rodzice, i dziękuję za to wszystko, co mię teraz szczęśliwym czyni, za wszczepione sło-

wem i przykładem zasady chrześcijańskiego życia, cnoty i pobożności. Pan, który Was śmiercią moją zasmucił, On Was pocieszy. Nie zawiodłem nadziei Waszych; — mego szczęścia pragnęliście; ja już szczęśliwy jestem szczęściem, jakiego ziemia dać nie mogła. Bracie, zastąp mnie i siebie naszym rodzicom!«

»Przeto, żem kochał Was, spełniać chciałem zawsze rozkazy i życzenia, dziękuję Wam po raz ostatni, tu na ziemi, a przepraszam, jeżeli były jakie uchybienia młodego wieku!«

»Wy, koledzy, zdążajcie do tych ideałów, o których nieraz rozmawialiśmy; kochajcie Ojczyznę, Naukę i Cnotę, ale stójcie przy wierze i Kościele — pracujcie, ale zawsze »Sursum corda« do nieba, do Boga, bo tylko tam prawda, tam cnota, tam siła.«

»Żegnam was wszystkich, a pomnijcie o mnie w modlitwach waszych«. — Usłuchajmy tego wezwania, choć żal serce ściska a łza oko pali, i z chrześcijańskiem poddaniem się woli Bożej mówmy: »Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie. Amen«.

Przemówienie ks. Stefana Bratkowskiego T. J.
nad grobem ś. p. Janusza Bednarskiego, ucznia klasy VII. gimn. św. Jacka, Członka Sodalicyi Maryańskiej.

»Defunctus adhuc loquitur«.
»Umarłszy jeszcze mówi«.
Z listu św. Pawła do Żydów II. 4.

Żałobni Słuchacze! Są życia, których wartość, piękność i doniosłość dopiero śmierć odsłania! To uczyniła śmierć, zabierając z woli Bożej tę piękną młodzieńczą duszę z czasu do wieczności, od serca Rodziców do Boga, z tej naszej ziemi do Ojczyzny niebieskiej!

Ukazała nam to życie krótkie a pełne, krótkie, bo zaledwie 16 lat liczące, a jednak promienne wszystkiem tem, co piękno i wartość młodzieńczego wieku stanowi; wszystkiem, co szczęście tym zbolałym Rodzicom dawało, jasne tem, co stanowiło chlubę zakładu, w którym się kształcił, zapowiadające, że wkrótce stanie się wybitną siłą dla nieszczęśliwej Ojczyzny naszej.

Śmierć ukazała nam, jak ten młodzian pełen uzdolnienia, w którego umyśle przeświecały nawet genialne błyski z dziwną na swój wiek dojrzałością, przeniknął i zaczął wcielać w swe życie jedną, wielką ideę, t. j. ideę prawdziwego Polaka, takiego, jakich nam dziś osobliwie ku odrodzeniu naszej Ojczyzny potrzeba! Zrozumiał ś. p. Janusz, że Polak chcąc nim być w całej pełni tego słowa, musi miłować to, co stanowi od powstania naszego narodu jego duszę i skarb najdroższy, jego siłę i chlubę t. j. wiarę naszą św. Ukochał zapałem młodzieńczego serca i ten drugi skarb, dar Boży, jakim jest Ojczyzna, a w niej umiłował Boga ponad wszystko! Ze zaś takim był istotnie, to nie tylko świadczy przy zdolnościach i pracy żywot czysty i pobożny ś. p. Janusza, lecz osobliwie śmierć jego, opromieniona znamieniem świętości!

»Umarłszy jeszcze mówi«. Śmierć ś. p. Janusza, bez przesady jest wielką stratą dla kraju, gdyż uprowadziła z widowni życia typ i wzór prawdziwego młodzieńca-Polaka! A takich niestety mamy dziś za mało.

Dla Was, Najczcigodniejsi Rodzice, czem jest śmierć takiego dziecka, nie śmiem nawet słowem tykać tej rany! Śmierć Janka, twierdzę jednak śmiało, nie jest nieszczęściem dla Was. O nie, nieszczęście bowiem jest mieć złe i wyrodne dzieci, których życie i działanie zadaje srogi ból, a często okrywa hańbą rodziców i rodziny.

Śmierć Janka to nie rozpacz — gdyż rozpacz to noc ducha, to bezsilność woli, rozpacz, to wykluczenie wszelkiej nadziei. — Rozpacz do Waszych rozdartych serc nie ma przystępu, gdyż w sercach Waszych wiara i łaska w całej pełni żyje, światłem i siłą je przenika.

Lecz śmierć tego ostatniego Waszego dziecka to krzyż — a krzyż najcięższy, jakim Bóg niektórych swoich nawiedzić może. Dziecię rozkwitające pod pieczą Waszą w blaski młodości, jasne zdolnościami, zdrowiem, piękne cnotą — Bóg odwołuje od serc Waszych do siebie! Jakby mówił do Was: Dajcie mi syna jedynego, a utrwalę go w tej piękności i blasku młodzieńczym na wieki — a gdy i na Was przyjdzie godzina odejścia z tej ziemi, zastaniecie go przy mnie w promieniach szczęścia i chwały! Okupcie ofiarą Waszego ziemskiego szczęścia rychlejsze

a wiekuiste szczęście dziecka Waszego. I Wyście ten głos Boży usłyszeli i zrozumieliście jasno, że trzeba złożyć tę ofiarę w ręce Boże — gdyż sami podprowadzaliście z niewidzianą siłą wiary i mocą ducha — tę duszę ukochaną ku progom otwierającej się przed nim wieczności! A gdy ofiara dopełnioną została, gdy odszedł od Was — Ty Ojcze chrześcijaninie rzekłeś: »Podobało się Bogu wziąć naszego Janka do siebie«. Przemówił do Was z progu wieczności, opromieniając zbolałe Wasze serca blaskiem swej młodzieńczej wiary i gorącej miłości! I odszedł, a z jego jasnej duszy wniknął w serca Wasze promień nadziemskiej pociechy i siły! Po spowiedzi św. rzekł do mnie ledwo dosłyszalnym już głosem: »Ojcze! Komunii św. — Zaraz Komunii. — Ojcze Ciała i Krwi Pańskiej«. — Jakaż w tem żądaniu tkwi wiara, jaka w tem słowie gasnącego promienieje miłość! A uzbrojony niewidzialną mocą namaszczenia św. — wyznał mi, że jest gotów na spełnienie woli Bożej. I tak odszedł prosto ku niebu z Jezusem obecnym w duszy czystej i pogodnej! »Podobała się Bogu dusza jego«. Ks. Mądr. 4.

I stało się to z nim, co nam ewangelista opisał o owym młodzieńcu z Naim: »Tego gdy dotknął Jezus, dał go matce jego«. Łuk. 7.

Ś. p. Janusz wstąpił przed paru miesiącami do Sodalicyi Maryańskiej, lecz jeszcze uroczyście nie był do Niej przyjęty. I czyż była chwila odpowiedniejsza, niż ta obecna na dokonanie aktu przyjęcia?

Z płonącem sercem łaską i obecnością Jezusa na zapytanie, czy pragnie, odrzekł głosem, w którym drżała radość niebiańska: »Kocham Matkę Boską i chcę Jej służyć na wieki«, i zajaśniał medal Królowej naszej z patronem młodzieży, Stanisławem Kostką na piersi umierającego. — Oto »oddał go Matce jego«, a ona wzięła tę piękną duszę już swego dziecka, wzięła stąd od ojca i matki i powiodła tam, aż do stóp Boga, gdzie zastępy świętych polskich czekają na niego, by nie tylko spoczął, ale się wstawiał za Wami, Rodzice, za młodzieżą naszą i Ojczyzną drogą, by się wreszcie przez miłość i wiarę odrodziła. Amen.

VIII.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 2/VIII. 1907 l. 15330 zakomunikowała reskrypt J. E. Pana Ministra W. i O. z dnia 28/III. 1907 l. 1166, aby zapłaconą opłatę szkolną zwracano na żądanie interesowanej strony wyjątkowo w tym wypadku, jeżeli uczeń przed końcem półrocza wystąpił z powodu choroby, lub umarł.

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 9/X. 1907 l. 42461 upoważnia Dyrekcyę do załatwiania prośb o przypuszczenie kobiet do egzaminów wstępnych do wszystkich klas we własnym zakresie działania i zezwala na zapisanie ich następnie w poczet prywatystek tej klasy, do której złożą egzamin wstępny.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 4. stycznia 1908 l. 61507/07 zawiadamia, że c. k. Min. w. i o. reskr. z dnia 8. grudnia 1907 l. 47401 zarządziło, aby uczennice starające się o przyjęcie do kl. V. żeńskiego gimnazyum pryw. I. w Krakowie, poddawały się egzaminowi wstępnemu w tutejszym zakładzie.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej rozporządzeniem z dnia 16/III. 1908 l. 82/pr., w myśl reskryptu J. E. Pana Ministra W. i O. z 29/II. 1908 l. 10053, rozporządziło, aby w 2. półroczu kl. VIII. liczba godzin nauki fizyki wynosiła tygodniowo godzin 4.

J. E. Pan Minister w. i o. reskr. z 29/II. 1908 l. 10051 wydał nowe przepisy, obowiązujące przy egzaminach dojrza

łości (Vorschriften für die Abhaltung der Reifeprüfungen an Gymnasien u. Realschulen. Wien 1908. Schulbücherverlag. Cena egz. 20 h.) a c. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 12/V. 1908 l. 20247 uzupełniła je między innemi następującymi przepisami: Abituryenci, reprobowani na pół roku, albo na rok, mają do drugiego egzaminu zgłosić się do Dyrekcyi tego samego zakładu, w którym zdawali egzamin po raz pierwszy, a do podania dołączyć świadectwo moralności i wykaz przerobionego materyału. Jeżeliby z ważnych powodów pragnęli zdawać drugi egzamin w innym zakładzie, muszą wnieść podanie do Rady szkolnej krajowej, dołączając poświadczenie z pierwszego egzaminu, świadectwo moralności i wykaz przerobionego materyału nauki.

Abituryenci reprobowani po raz drugi (na czas nieograniczony), muszą wnosić podania do Rady szkolnej krajowej, zaopatrzone w potrzebne dokumenta.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 21. maja 1908 l. 23174 zarządziła, co następuje: a) Egzamin dojrzałości dla eksternistów odbywać się będzie odtąd w jednem z gimnazyów w Krakowie.

b) Egzamin dojrzałości takich abituryentów, którzy w terminie letnim z powodu choroby lub innej ważnej przyczyny nie mogli do niego przystąpić albo nie mogli tego egzaminu dokończyć, wreszcie tych abituryentów, którzy mieli jeszcze składać egzamin poprawczy, odbywać się będzie w terminie jesiennym w zakładzie w ł a s n y m, t. j. w tym zakładzie, do którego uczęszczali jako uczniowie publiczni, lub w którym byli zapisani w poczet prywatystów. Uczniowie tacy nie potrzebują ani powtarzać egzaminu piśmiennego, jeżeli go już w terminie letnim złożyli, ani też składać taksy egzaminacyjnej po raz drugi.

IX.

KLASYFIKACYA UCZNIÓW

za rok 1907/8.

Klasa I. A.

Stopień celujący:

Binzer Stefan
Goliński Jan
Pittner Józef
Wachholz Wilhelm

Stopień pierwszy:

Banaś Kazimierz
Bandoła Tadeusz
Burko Karol
Doliński Stanisław
Gąsienica Franciszek
Górecki Bronisław
Hanusiak Władysław
Hrebenda Jan
Jamróz Alojzy
Kannenberg Adam
Kaszycki Maryan
Kolischer Artur
Maczuga Maryan
Mardyła Jan
Miernik Józef
Morawski Adam (pryw.)
Pałasiński Franciszek
Pawłowski Józef
Pietrasz Michał
Prokesch Henryk
Pudek Bolesław
Rospond Maciej
Słomka Jan
Stach Emil
Szczurowski Ludwik
Taborski Tadeusz
Weber Artur
Woźniczka Józef
Żyznomierski Stefan

Stopień drugi otrzymało 4 uczniów, stopień trzeci 2, do egzaminu poprawczego przeznaczono 1 ucznia publicznego i 1 prywatnego.

Klasa I. B.

Stopień celujący:

Kobylski Tadeusz
Kottas Kazimierz
Rubinstein Emil
Zawrzykraj Jan

Stopień pierwszy:

Barglik Walenty
Czarnecki Władysław
Daniszewski Jan
Duliński Paweł
Górka Jan
Kaczor Franciszek
Kobler Ernest
Kociołek Franciszek
Kornblum Izak
Kosek Konstanty
Kraut Stanisław
Löbel Henryk
Majeran Kazimierz
Marek Emil
Nida Władysław
Olszowski Franciszek
Pilch Antoni
Rembowski Jerzy
Skórczyński Wincenty
Steinberg Maurycy
Szymski Tadeusz

Stopień drugi otrzymało 2 uczniów, stopień trzeci 3, do egzaminu poprawczego przeznaczono 2.

Klasa I. C.

Stopień celujący:

Dreher Leopold
Friedner Fryderyk
Hoffmann Maks
Kapelner Józef
Łanoszka Jan
Rożek Józef

Stopień pierwszy:

Bleiweis Izak
Brand Hirsch
Brenner Roman
Christ Mieczysław
Faykoski Franciszek
Fischel Tobiasz
Halpern Abraham
Hyła Adolf
Kanarek Salomon
Knobel Marcin
Kulig Tadeusz
Künstler Karol
Laser Mojżesz
Lerner Süsie
Lewi Abraham
Lewinger Mendel
Lilienthal Maurycy
Motak Bolesław
Natan Samuel
Nathansohn Benno
Raucher Löbl
Rubinstein Emanuel
Schneider Bernard
Schreyer Otmar
Sendorek Jan
Siemiątkowski Maryan
Sławiński Jan
Spiegel Wilhelm
Stahl Mojżesz
Steinlauf Juda
Temnicki Aleksander
Wander Leon
Wetzstein Ignacy

Stopień drugi otrzymało 2 uczniów, stopień trzeci 2, do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczniów publicznych i 1 prywatnego.

Klasa II. A.

Stopień celujący:

Brandys Rudolf
Czapnicki Henryk
Häussler Gustaw
Kobler Alfred
Morawski Tadeusz (pryw.)
Lilienthal Mieczysław
Parczyński Czesław
Waśkowski Władysław

Stopień pierwszy:

Bała Franciszek
Bandrowski Tadeusz
Bieniasz Maryan
Bilczewski Józef
Bogdański Stefan
Ciastoń Jan
Bobak Tadeusz
Cisowski Czesław
Czaczka Rudolf
Eibenschütz Artur
Frommer Józef
Grzybowski Józef
Grzybowski Stanisław
Henneberg Emanuel
Hradil Henryk
Kozioł Józef
Krzanowski Tadeusz
Kulinowski Adam
Luzar Maryan
Machowski Franciszek
Michałek Antoni
Paraszczak Włodzim.
Pieniążek Zdzisław
Pindela Jan
Pudek Adam
Reiner Witold
Stawowczyk Rudolf
Surmieński Ignacy
Wróbel Kazimierz
Wyderka Kazimierz
Zajączkowski Tadeusz

Stopień drugi otrzymało 2, do egzaminu poprawczego przeznaczono 6 uczniów.

Klasa II. B.

Stopień celujący:

Celarek Franciszek
Flaschen Jerzy
Gertler Aleksander
Geisler Bogdan (pryw.)
Jaśkaniec Jan
Kogut Karol
Lauer Józef
Łojek Franciszek
Mröss Leon
Schreyer Albin
Urbańczyk Piotr
Wagner Leon
Wetstein Zygmunt

Stopień pierwszy:

Augustynek Ignacy
Dattner Zygmunt
Dworzak Stanisław
Fenichel Zygmunt
Gorczyczyński Kazim.
Griffel Alfred
Górski Feliks
Gross Bertold
Haubenstock Jakób
Jakobsohn Zygmunt
Jeż Walenty
Kalmus Abraham
Katzner Józef
Korczak Adam
Kowal Władysław
Łaniewski Stefan
Mrazek Stanisław
Mülsztejn Zygmunt
Natan Hirsch
Normann Leon
Pytko Stefan
Schrager Mojżesz
Schrager Nizan
Seiden Szymon
Sawicki Jan
Spiegel Mieczysław
Stein Leon

Stelmach Władysław
Szczepaniec Andrzej
Szpórna Stefan
Szybowski Stanisław
Waldner Süsskind
Weiss Zygfried (pryw)
Wojnarowski Wilhelm
Wójcik Kazimierz
Wulkan Jakób
Ziemlański Michał
Zweig Ferdynand

Stopień drugi otrzymał 1 uczeń, do egzaminu poprawczego przeznaczono 2 uczniów.

Klasa III. A.

Stopień celujący:

Barański Leon
Głowacki Jan
Kulczyński Stanisław
Pająk Franciszek
Schimitzek Stanisław
Słapa Aleksander
Tkaczyk Sebastyan

Stopień pierwszy:

Bandrowski Tadeusz
Bilczewski Eugeniusz
Bociański Stanisław
Dobrzański Tadeusz
Dziama Tomasz
Hrebenda Stanisław
Jaroń Włodzimierz
Kahane Efraim
Kowalkowski Zdzisław
Lachowicz Ignacy
Lgocki Stefan
Mermon Julian
Orzechowski Władysł.
Porzycki Adam
Ptak Julian
Reiner Otmar
Rumian Władysław
Schnayder Józef
Serkowski Feliks
Skórczyński Tadeusz
Spytkowski Stanisław
Steczkowski Kazimierz
Szeląg Wojciech
Szymczakowski Wacł.
Taborski Józef
Wołek Józef
Woźniakowski Jan

Stopień drugi otrzymał 1, stopień trzeci 2, do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczniów.

Klasa III. B.

Stopień celujący:

Kapusta Kazimierz
Kwoka Franciszek
Maćkowiak Urban
Rogoż Stanisław

Stopień pierwszy:

Borelowski Władysław
Czarnecki Stefan
Dobrzański Stanisław
Fiałkowski Mieczysław
Gadomski Tadeusz
Heinz Henryk
Jerett Leon
Kacerz Wincenty
Kapusta Józef
Kubas Stanisław
Kuryło Eustachy
Lerner Samuel
Messinger Wiktor
Metzger Leon
Pinkalski Tomasz
Postawa Ferdynand
Rehman Józef
Rzepa Stanisław
Stawarz Władysław
Strojny Albin
Ściera Ignacy
Winterstein Alfred

Stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 1, do egzaminu poprawczego przeznaczono 2 uczniów.

Klasa III. C.

Stopień celujący:

Berski Józef
Brand Wilhelm
Goldberg Leopold
Infeld Józef
Jaworski Jan
Mazanowski Jerzy
Neiger Maurycy

Stopień pierwszy:

Balzar Franciszek
Dźwigalski Leon
Gąsiewicz Maryan
Gollenhofer Franciszek
Gollenhofer Tadeusz
Jakober Herman
Kirsch Zygmunt
Kleinhändler Henryk
Leichter Izydor
Lieber Zygmunt
Łapa Franciszek
Mirisch Salo
Olech Ludwik
Paster Zygmunt
Reismann Zygmunt
Rzepa Władysław
Schwarzbrod Eliasz
Serog Wiktor
Smolka Tadeusz
Treibitsch Samuel
Urbańczyk Stanisław
Wcisło Tadeusz
Weinstein Ignacy

Stopień drugi otrzymało 2 uczniów, stopień trzeci 2, do egzaminu poprawczego przeznaczono 3.

Klasa IV. A.

Stopień celujący:

Barber Zygmunt
Blumenfeld Ignacy
Braun Jerzy
Czernik Franciszek
Dominik Józef
Kapusta Paweł
Kimla Karol
Knycz Jan
Madej Andrzej
Mazurek Stefan
Rieser Maksymilian
Siwek Paweł

Stopień pierwszy:

Berwald Leopold
Chudzicki Jan
Galica Stanisław
Gottlieb Gabryel
Guzikowski Stefan
Hajto Edward
Hutny Antoni
Ilisiński Władysław
Jasiński Tadeusz
Kołodziej Michał
Kowalik Józef
Kozak Antoni
Kozłowski Józef
Kulma Józef
Meresiński Józef
Muchowicz Władysław
Oświecimski Witold
Pawela Ludwik
Ptak Stanisław
Ruebenbauer Zdzisław
Ryba Władysław
Siekierski Maryan
Sikorski Józef
Siwek Andrzej
Skomorowski Leon
Sobczyk Piotr
Szymeczko Józef
Wilczak Stanisław
Wiśnicki Józef
Wójcicki Tadeusz
Żelazny Michał

Stopień drugi otrzymał 1, do egzaminu popr. przeznaczono 1 ucznia.

Klasa IV. B.

Stopień celujący:

Früss Mendel
Holzer Alfred
Holzer Rudolf
Horowitz Władysław

Stopień pierwszy:

Aleksandrowicz Wilh.
Baja Edward
Banduła Franciszek
Bażan Juliusz
Brand Zygmunt
Drobner Ignacy
Fenichel Izak
Friedmann Bernard
Gemeiner Samuel
Heidenfeld Henryk
Kosches Józef
Kramer Zygmunt
Kremler Gustaw
Langer Salo
Lebenheim Zygmunt
Lerner Arnold
Morgenbesser Hermann
Niedźwiedź Antoni
Oborski Tadeusz
Orliński Henryk
Pretzel Abraham
Riegelhaupt Bruno
Rieger Saul
Schrager Abraham
Stawowski Tadeusz
Urvater Arnold
Wajda Maryan
Wolfgang Selig
Woroniecki Mikołaj

Stopień drugi otrzymało 2, do egzaminu popr. przeznaczono 2 uczniów

Klasa V.

Stopień celujący:

Braun Noe
Garycki Franciszek
Gottlieb Wolf
Hrebenda Michał
Landau Jakób
Mizia Karol
Mroczka Stanisław
Papież Wojciech
Raczyński Tadeusz
Spitzer Tadeusz
Tislowitz Józef

Stopień pierwszy:

Augenblick Edward
Balon Stanisław
Biel Jan
Cieszyński Ignacy
Czapnicki Zygmunt
Gałuszkiewicz Henryk
Gancarczyk Jan
Golonek Karol
Grzesiak Stanisław
Jurek Jan
Kiełkowski Piotr
Kornfeld Mojzesz
Korta Józef
Kottas Adam
Kowalczyk Andrzej
Lewandowski Witold
Lichoń Henryk
Mroczkowski Gustaw
Nowak Antoni
Nowak Jan
Noworyta Andrzej
Pachoński Józef
Pantofliński Francisz.
Parczyński Tadeusz
Sitarz Stanisław
Szczyrbuła Apolinary
Wermuth Szymon
Zając Albin
Zyzak Edmund

Stopień drugi otrzymało 2, do egzaminu popr. przeznaczono 4 uczniów.

Klasa VI. A.

Stopień celujący:

Gruszka Józef
Maćkowski Władysław
Makomaski Maryan
Mitka Michał
Pelcmann Eliasz
Schnayder Jerzy
Stolarzewicz Ludwik

Stopień pierwszy:

Aprill Leon
Barcik Rudolf
Czernik Jan
Galos Franciszek
Ginger Chaim
Grünfeld Szymon
Gułkowski Bogumił
Herman Adam
Horoszkiewicz Roman
Kański Jan
Kapusta Franciszek
Kędzior Tadeusz
Kępiński Stanisław
Kłosowski Izydor
Kruszyński Stanisław
Kula Stanisław
Lempart Czesław
Malczewski Rafał
Michalik Józef
Pacanower Samuel
Pawela Jan
Schajer Salomon
Serafin Kazimierz
Steczko Andrzej
Szpórna Władysław
Tomowicz Henryk
Twaróg Józef
Wasilewski Ryszard
Wojciechowski Edward
Wollek Józef
Ziemba Stefan

Stopień drugi otrzymał 1, stopień trzeci 2, do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczniów.

Klasa VI. B.

Stopień celujący:

Gaertner Henryk
Konarski Antoni
Kunz Adam
Landau Samuel
Rubinstein Henryk

Stopień pierwszy:

Abłamowicz Włodzim.
Bara Wacław
Cudek Jan
Drożdziewicz Ludwik
Dubowski Julian
Goldstein Dawid
Gołębiowski Franciszek
Grodzki Henryk
Juny Tadeusz
Knycz Juliusz
Kobiela Stanisław
Korpak Jan
Kowalski Tadeusz
Kucharski Romuald
Kupiec Tadeusz
Lipper Izydor
Maciołowski Wojciech
Maiss Adam
Meisels Józef
Ostachowski Stanisław
Pachoński Stanisław
Praisler Zdenko
Ryszko Władysław
Schreiber Józef
Suchecki Maksymilian
Witlaczil Stefan
Zajączkowski Władysł.
Żmija Antoni

Stopień drugi otrzymało 3, do egzaminu popr. przeznaczono 3 uczniów.

Klasa VII. A.

Stopień celujący:

Cepurski Wilhelm
Kulczyński Kazimierz
Styrylski Wincenty

Stopień pierwszy:

Bukowczan Józef
Bulanda Józef
Chalawa Stanisław
Hyla Józef
Kaczor Stefan
Kecki Michał
Kogut Kazimierz
Kopta Władysław
Kozłowski Józef
Kurnikowski Ludwik
Kwiek Józef
Münnich Henryk
Ptaś Karol
Schmeidl Romuald
Slanina Teodor
Speidel Rudolf
Stolarz Stefan
Wacięga Jan
Wieczorkowski Jan
Wiertek Franciszek

Stopień drugi otrzymało 5 uczniów, a do egzaminu poprawczego przeznaczono 2.

Klasa VII. B.

Stopień celujący:

Dominik Walenty
Harassek Stefan
Rapacz Józef

Stopień pierwszy:

Aleksandrowicz Izak
Bartoszyński Władysław
Bobak Stanisław
Cieszyński Roman
Dworski Józef
Fass Bertold
Ganszer Mieczysław

Grabowski Czesław
Kursa Antoni
Kuziela Zygmunt
Multan Ludwik
Piętakiewicz Piotr
Porzycki Antoni
Porzycki Józef
Świerz Mieczysław
Szymakowski Francisz.
Walczak Józef
Wrana Henryk
Wyżykowski Stanisław
Zegadłowicz Antoni
Zieleniewski Mieczysł.
Świadek Franciszek

Stopień drugi otrzymał 1 uczeń; do egzaminu poprawczego przeznaczono 4.

Klasa VIII.

Stopień celujący:

Gottlieb Henryk
Grabowski Józef
Kannenberg Maryan
Krokiewicz Adam
Kulczyński Władysław
Trzos Stanisław
Wachtel Henryk

Stopień pierwszy:

Bukowski Franciszek
Gomułkiewicz Wojciech
Grzebinoga Franciszek
Hechelski Tadeusz
Jaglarz Maryan
Kaczyński Henryk
Karolewski Witalis
Kotulecki Tomasz
Kowal Piotr
Łagosz Franciszek
Meyer Stefan
Miszke Antoni
Mühleisen Edward
Niżyński Franciszek
Pieniążek Józef
Półtorak Franciszek
Raczyński Jan
Rafacz Józef
Schenker Henryk
Spyt Józef
Sułko Jakób
Świadkowski Teodor
Zaczek Wincenty
Żebrowski Teofil

Stopień drugi otrzymało 2 uczniów.

Wynik egzaminu dojrzałości.

I. W terminie jesiennym 1907 r.

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu zgłosiło się 7 uczniów publicznych i 3 eksternistów; razem 10 abituryentów.

Egzamin dojrzałości złożyli:

a) Uczniowie publiczni:

1. Kowalski Jan
2. Kuś Józef
3. Müller Stanisław
4. Podlodowski Ludw.
5. Sołtys Jan
6. Żychowicz Władysł.

b) Eksterniści:

1. Danzinger Izak
2. Kalicki Stanisław
3. Morawski Ignacy

Do powtórnego egzaminu poprawczego przeznaczono 1 ucznia publicznego.

B) Do całego egzaminu dojrzałości zgłosiło się:

uczniów publicznych	20
eksternistów	53
Razem . . .	73

Egzamin dojrzałości złożyli:

a) Uczniowie publiczni.

Halpern Natan	Łojek Władysław	Michalski Mieczysław

b) Eksterniści.

Bekerman Lucyan	Janiszewski Konstanty	Sienkiewicz Stanisław
Buchowicz Jan	Karaskiewicz Stanisł.	Sokołowski Mieczysław
Czisch Maksymilian	Kruk Józef	Szalla Kazimierz
Harasowski Włodzimierz	Lewicki Aleksander	Trajdos Mieczysław
Heryng Jan	Patkowski Józef	Waszczyński Witold

Do egzaminu poprawczego z 1 przedmiotu w terminie styczniowym przeznaczono 6 uczniów publicznych i 15 eksternistów; reprobowano na rok 11 uczniów publicznych i 15 eksternistów; reprobowano na czas nieoznaczony 6 eksternistów; od egzaminu ustnego odstąpiło 2 eksternistów.

II. W terminie styczniowym 1908.

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu zgłosiło się:

a) uczniów publicznych	7
b) eksternistów	15
Razem . . .	22

Egzamin dojrzałości złożyli:

a) Uczniowie publiczni.

Berski Piotr	Czernigiewicz Rudolf	Sobolewski Andrzej
Capik Mieczysław	Drozd Józef	Szczepanik Piotr
	Mateja Jan	

b) Eksterniści.

Beatus Adolf	Jakób Wiktor	Maszadro Ksawery
Cybulski Maryan	Karwański Franciszek	Mroczkowski August
Dębski Edmund	Kłopotowski Bohdan	Raźny Jan
Dobrowolski Kazimierz	Leśniowski Czesław	Scheimann Jonasz
Dragat Władysław	Majdrowicz Józef	Żelazny Józef

III. W terminie letnim 1908.

Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 32 uczniów publicznych i 8 eksternistów.

Egzamin dojrzałości z odznaczeniem złożyli:

Gottlieb Henryk	**Krokiewicz Adam**	**Rafacz Józef**
Grabowski Józef	**Kulczyński Władysław**	**Trzos Stanisław**
Kannenberg Maryan	**Meyer Stefan**	**Wachtel Henryk**

Uznani za dojrzałych jednomyślnie:

Bukowski Franciszek	Łagosz Franciszek	Raczyński Jan
Hechelski Tadeusz	Miszke Antoni	Sułko Jakób
Kaczyński Henryk	Niżyński Franciszek	Zaczek Wincenty
	Pieniążek Józef	

Uznani za dojrzałych większością głosów:

Gomułkiewicz Wojciech	Kotulecki Tomasz	Spyt Józef
Frankiewicz Józef	Kowal Piotr	Szafraniec Jan
Grzebinoga Franciszek	Mieszkowski Zdz (ekst.)	Świadkowski Teodor
Jaglarz Maryan	Mühleisen Edward	Zagórski Henryk (ekst.)
Karolewski Witalis	Schenker Zygmunt	Żebrawski Teofil

Reprobowano na pół roku 2 eksternistów, na rok 1 eksternistę, na czas nieograniczony 2 eksternistów, od egzaminu ustnego po jednym przedmiocie odstąpił 1 eksternista.

Ogłoszenie.

Wpisy uczniów publicznych jakoteż prywatnych na rok szkolny 1908/9 odbędą się w dniu 31. sierpnia od godziny 9—12 przed południem. Późniejsze zgłoszenia będą uwzględniane tylko w wyjątkowych wypadkach.

Uczniowie mają się zgłaszać do wpisów w towarzystwie rodziców lub opiekunów.

Uczniowie **tutejszego zakładu** mają przy wpisie przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Uczniowie **przybywający z innych zakładów,** zgłaszający się do klas II—VIII, będą przyjmowani tylko w ograniczonej liczbie, w miarę wolnego miejsca w klasie, do której się zgłaszają.

Uczniowie **przybywający z innych zakładów,** mają przy wpisie przedłożyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia.
2. Świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, opatrzone potwierdzeniem Dyrekcyi, że mogą być przyjęci w innym zakładzie bez przeszkody.
3. Dekret uwolnienia od opłaty szkolnej (lub poświadczenie uwolnienia na świadectwie szkolnem), jeżeli to uwolnienie mają.

Uczniowie **zgłaszający się do egzaminu wstępnego do klasy I.** muszą przy wpisie przedłożyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia na dowód, że ukończyli już 10 rok życia lub ukończą go przed 1. stycznia 1909.
2. Świadectwo szkolne za ostatnie półrocze, jeżeli pobierali naukę w szkołach publicznych.
3. Świadectwo powtórnego szczepienia ospy (rewakcynacyi), odbytego w roku wyprzedzającym wstąpienie do gimnazyum.

Uczniowie, którzy **po dłuższej przerwie w naukach** chcą znowu uzyskać wstąpienie do gimnazyum, muszą:

1. Przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, opatrzone przepisaną klauzulą, świadectwo moralności za czas, w którym do szkoły nie chodzili, i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

2. Poddać się egzaminowi wstępnemu za złożeniem taksy egzaminacyjnej w kwocie 24 K.

Każdy uczeń ma złożyć przy wpisie 2 K. na środki naukowe. Uczniowie nowo wstępujący do zakładu płacą nadto taksę wstępną w kwocie 4 K. 20 h.

Uczniowie zobowiązani są do składania opłaty szkolnej, która za jedno półrocze wynosi 40 K. i musi być złożoną w pierwszych sześciu tygodniach każdego półrocza, t. j. do 15. października i 15. marca. Prośby o uwolnienie od opłaty szkolnej, zaopatrzone w świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo ubóstwa, nie dawniej jak przed rokiem wydane, należy bez stempla wnosić za pośrednictwem Dyrekcyi do Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20. września w pierwszem półroczu, a 20. lutego w drugiem. O uwolnienie od opłaty szkolnej mogą wnosić prośby tylko ci uczniowie ubodzy, którzy za ostatnie półrocze otrzymali świadectwo pierwszego stopnia, dobre obyczaje i dobrą pilność.

Uczniowie klasy I. mają złożyć opłatę szkolną za pierwsze półrocze do 30. listopada; ci jednak ubodzy uczniowie, którzy już w pierwszych dwóch miesiącach czynią dobre postępy we wszystkich przedmiotach, okazują dobre obyczaje i dobrą pilność, mogą uzyskać **odroczenie** tego terminu aż do końca półrocza, a w razie pomyślnej klasyfikacyi za I. półrocze są uwolnieni od opłaty szkolnej. Uczniowie chcący z tego dobrodziejstwa korzystać, mają w ciągu 8 dni po rozpoczęciu roku szkolnego wnieść za pośrednictwem Dyrekcyi nieostemplowane prośby do Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej, załączając do nich dokładne świadectwo ubóstwa.

Egzamina **poprawcze** odbędą się w dniach 30. i 31. sierpnia.

Egzamina **wstępne** do klasy I. odbywają się w dwóch terminach: przed feryami 30. czerwca i po feryach dnia 1. września. Powtórzenie tego egzaminu przed upływem roku nie jest dozwolone ani w tym samym ani w innym zakładzie.

Egzamina **wstępne** do klas od II—VIII składać można od

4—16. września w I. półr., a od 3—15. lutego w II. półr. w dniach, które Dyrektor zgłaszającym się oznaczy. Z egzaminu wstępnego nie wydaje się świadectw. Po złożeniu egzaminu wstępnego uczeń może być przyjęty tylko jako publiczny.

Uczniom **zamiejscowym** wolno mieszkać pod nadzorem tych osób, które się ściśle stosować będą do przepisów Regulaminu dla odpowiedzialnych nadzorców, wydanego przez Wysoką c. k. Radę szk. krajową. Osoby przyjmujące uczniów na mieszkanie (i wikt), **muszą** zatem we własnym interesie zaznajomić się dokładnie z odnośnymi przepisami.

Rok szkolny 1908/9 rozpocznie się uroczystem nabożeństwem dnia 3. września; dnia 4. września rozpoczynają się lekcye szkolne.

W Krakowie, dnia 28. czerwca 1908.

Stanisław Bednarski,
dyrektor.

DODATEK.

Zakres egzaminu wstępnego do klasy I. jest następujący:

a) z religii wymaga się wiadomości, których uczeń nabyć powinien w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach ludowych czteroklasowych;

b) z języka polskiego: czytanie płynne i wyraziste, objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli, opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rządu, poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i piśmienny rozbiór jednego zdania z kilku zwykłemi określeniami;

c) z języka niemieckiego: czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych), odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najzwyklejszych czasowników mocnych, zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne przepisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku polskim;

d) z rachunków: pisanie cyfr do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi i rozwiązywanie zagadnień z zakresu życia codziennego, pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Niedostateczny postęp w jednym przedmiocie egzaminu usuwa ucznia na cały rok od przyjęcia go w jakiejkolwiek szkole średniej.